

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 2

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓL HUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL HUTA.

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIALE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
WYNIKI LOZAŃSKIE — DR. T. ŁYCHOWSKI	839	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	854
JESZCZE W SPRAWIE AKTYWIZACJI BILANSU HAN- DLOWEGO — S. FR. KRÓLIKOWSKI	843	Sprawy morskie na I Narodowym Kongresie Żeglugi — Dr. St. Zb.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		POCZTA I TELEGRAF	855
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWO WĘGLOWE	845	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	856
Konferencja węglowa		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	856
PRZEMYSŁ NAFTOWY	846	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Organizacja przemysłu naftowego		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	856
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	848	Z BANKU POLSKIEGO	857
Współdziałanie producentów przędzy z eksportem włókienni- czym — M. K.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Przemysł włókienniczy w czerwcu 1932 r. — M. K.		PRZED KONFERENCJĄ IMPERJALNĄ W OTTAWIE — STEFAN LESZCZYŃSKI	858
PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY	849	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
ROLNICTWO	849	OGÓLNE	861
Nowe rozporządzenia w zakresie pomocy dla rolnictwa — Cz. St.		ANGLJA	862
Przemysł piwowarski i jego rola w obrocie chmielem — Wł. Kwapiński		AUSTRJA	863
HANDEL:		RUMUNJA	863
HANDEL ZAGRANICZNY	852	SZWAJCARJA	863
Stosunki handlowe Polski z Bułgarią — J. Woźnicki		MAROKKO	864
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	852	WIADOMOŚCI BIEŻĄCE	864
RYNEK AKCYJNY	853	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	865
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	854		
Przewóz towarów w skrzyniach ładunkowych — J. G.			

WYNIKI LOZAŃSKIE

PRZYPUSZCZENIA, że na konferencji lozańskiej sprawa niemieckich odszkodowań będzie załatwiona drogą dalszego moratorium dla Niemiec przy jednoczesnym wzajemnym moratorium dla europejskich wojennych zobowiązań międzysojuszniczych — do chwili, kiedy po wyborach nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych sytuacja tych ostatnich wobec ogółu ich europejskich wierzytelności nie wyjaśni się do tego stopnia, że na terenie Europy możliwe będzie przeprowadzenie „ostatecznego” (définitif — używając tego słowa dokumentów dyplomatycznych, o które toczyła się pomiędzy Londynem i Paryżem najzaciętsza walka na początku r. b.) załatwienia sprawy niemieckich odszkodowań — nie sprawdziły się. Pod naciskiem Wielkiej Brytanji, a ściślej biorąc, jej Premjera, P. Ramsay Mac Donalda, doszedł już obecnie do skutku układ „ostateczny”, uzależniony wprawdzie od przyszłego ustos-

sunkowania się Stanów Zjednoczonych do całości kształtu problemu długów wojennych, ale tem niemniej niejako antycypujący rewizję nieprzejednanego dotąd stanowiska Rządu waszyngtońskiego w tej sprawie i wybiegający jakgdyby naprzeciw spodziewanej zmianie kursu za oceanem. To, co zdawało się nie do osiągnięcia, zostało w rezultacie zdobyte. Plan Yonuga uległ rewizji i Niemcy, praktycznie rzecz biorąc, zostały uwolnione od odszkodowań.

Układ lozański znany jest naogół z prasy codziennej i nie mamy zatem potrzeby referowania go ściśle raz jeszcze. Wiadomo, iż osnową jego jest spłata przez Niemcy przewidzianych w planie Younga pozostałych do spłacenia annuit odszkodowawczych o wartości globalnej powyżej RM 38 miljard. drogą jednorazowego ryczałtu w wysokości RM 3 miljard. Ponadto jednak — z uwagi na zalecenia bazylejskiego raportu rzeczoznawców z dn. 22/XII r. ub.,

głoszącego, iż Niemcy obecnie nie są w stanie płacić wogóle, spłata wspomnianego 3-miljardowego ryczału odbyć się ma w drodze wręczenia przez Niemcy Bankowi Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei bonów Rządu Rzeszy na wspomnianą sumę z tem, iż Bank przed upływem trzechlecia od chwili podpisania układu bonów tych nie wypuści na rynki finansowe. Niemcy zatem korzystają oprócz olbrzymiego zredukowania ich zobowiązań faktycznych jeszcze z moratorium 3-letniego.

Taka jest osnowa faktyczna układu. Reszta należy już raczej do jego wykonania technicznego. Wchodzi on w życie po ratyfikacji ze strony Niemiec i 5 głównych ich wierzycieli (Francji, W. Brytanji, Włoch, Belgji i Japonji). Tutaj jednak osobna „klauzula ochronna” (clause de sauvegarde), ustalona pomiędzy wspomnianymi 5 wierzycielami, głosi, iż rządy wspomnianych 5 państw nie przedłożą do ratyfikacji układu lozańskiego swym parlamentom, dopóki nie uregulują sprawy swych długów wobec Stanów Zjednoczonych, przyczem zgodzono się, iż wspomniane państwa będą wspólnie dążyły do likwidacji tych długów. Tak więc, jak powstał antyniemiecki front wierzycieli, dążący do utrzymania przynajmniej tego cienia odszkodowań, jakim jest 3-miljardowa suma, do której spłaty zobowiązały się Niemcy — tak też Lozanna stworzyła na przyszłość jednolity front dłużników Stanów Zjednoczonych, mających zamiar wspólnie dokonać rewizji układów, zawartych przed kilkoma laty przez każdego z nich z Rządem waszyngtońskim na temat konsolidacji jego zobowiązań wojennych wobec wierzyciela amerykańskiego. To „gentlemen agreement” wierzycieli Niemiec a dłużników Stanów Zjednoczonych stanowi ważny zadatek doprowadzenia dzieła, rozpoczętego w Lozannie, do ostatecznego rozwiązania.

Z chwilą bowiem, gdy ze strony W. Brytanji i Niemiec odrzucono w Lozannie tezę o „poczekaniu” na Stany Zjednoczone z ostatecznym załatwieniem sprawy odszkodowań, a zadowoleniu się chwilowo dalszym moratorium dla Niemiec, główną trudnością konferencji lozańskiejskiej było ustosunkowanie się do problemu długów amerykańskich pod kątem widzenia odszkodowań. Nikt nie mógł, rzecz prosta, ani na chwilę przypuszczać, że wierzyciele Niemiec zgodziliby się na zrzeczenie się swych praw do odszkodowań niemieckich bez zapewnienia sobie w ten czy inny sposób, że to właśnie pomoże do uwolnienia się ich samych z kolei z zobowiązań wobec Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie urzędowo Rząd waszyngtoński nigdy nie dopuścił tezy o łączności zagadnienia odszkodowań niemieckich z kwestją długów międzysojuszniczych, ale „implicite” kilkakrotnie łączność tę potwierdził.

Istnieją pewne luźne precedensy dla uzyskania zgody Stanów Zjednoczonych na rewizję i anulowanie umów o długi europejskie z tytułu wojny. Chodzi teraz o to, aby wywalczyć na ich zasadzie zwycięstwo ostateczne. Do tego służyć ma ta treść lozańskiejskiego układu z Niemcami, jaką streściliśmy pokrótce powyżej.

Dlaczego, mianowicie, ta treść ma pomóc b. sojusznikom w tym względzie? Dlaczego przedewszystkiem ciężko walczone niemal 2 tygodnie o uzyskanie od Niemiec zgody na spłatę bonami RM 3 miljard., skoro „podarowano” im przeszło RM 60 miljard.?

Główna przyczyna tkwiła w „walce o zasady”. Londyński „The Economist” pisał o przyłączeniu się W. Brytanji do tezy francuskiej w tym względzie, co następuje:

„Pomiędzy z jednej strony olbrzymiem zmniejszeniem długów a — z drugiej — „machnięciem gąbką” i jednostronnem „odrzućciem” ich istnieje przepaść...”. „Jedynym sposobem dla uczynienia w Lozannie decydującego kroku w kierunku ogólnego uregulowania długów międzypaństwowych jest postępowanie w ten sposób, aby wierzyciele europejscy mogli rzecz Stanom Zjednoczonym: Uregulowaliśmy odszkodowania, redukując wysokość naszych żądań rozmyślnie o 99%, ponieważ przekonani jesteśmy, iż spłata ich, jak również spłata długów międzysojuszniczych, przyczyniła się w znacznym stopniu do kryzysu światowego i że nie jest możliwa obecnie z punktu widzenia gospodarczego... Przynieśliśmy w ten sposób naszą pomoc dla dzieła podniesienia handlu i dobrobytu”.

Z tego nazbyt może „angielskiego” ujęcia zagadnienia odszkodowań i długów międzysojuszniczych wynika jednak zupełnie jasno, co mieli b. sojusznicy na myśli, kiedy żądali od Niemiec spłaty jakiegokolwiek sumy odszkodowawczej, aby tylko nie dopuścić do pełnego zniesienia odszkodowań. Chodziło, aby zapewnić sobie w przyszłych rokowaniach ze Stanami Zjednoczonymi możliwości ofiarowania Waszyngtonowi „czegośkolwiek” — wzamian za zrzeczenie się przez pretensyj do całości długów międzysojuszniczych. I wiadomo przecież, że właśnie $\frac{2}{3}$ z owych RM 3 miljard., które w rezultacie mają zapłacić Niemcy, przeznaczone jest dla zaspokojenia pretensyj Stanów Zjednoczonych. Zamiast próśb o jednostronne zrzeczenie się wierzytelności dłużnicy europejscy przyjdą do Stanów Zjednoczonych, mówiąc: dajemy to, cośmy sami dostali, ale więcej dać nie możemy. O ile ten argument wystarczy, zagadnienie międzypaństwowych rozrachunków z tytułu wojny światowej będzie merytorycznie zakończone.

W zakresie odszkodowań zatem wyniki lozańskie są bardzo znamienne, ale uzależnione zato całkowicie od wyników przyszłej negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Założmy, że rokowania z Waszyngtonem się udają i Stany Zjednoczone zrzekają się istotnie za ryczałt RM 2 miljard. swych pretensyj do Europy. Cóż następuje dalej?...

Pod tym względem różnią się i różniły się zawsze opinie poszczególnych rzeczoznawców finansowych jak i poszczególnych rządów. Dla opinii W. Brytanji odszkodowania niemieckie i długi międzysojusznicze były zawsze głównym powodem obecnego kryzysu światowego, jako pogłębiające nierównomierny rozdział złota na kuli ziemskiej („teoria monetarna” kryzysu, specjalnie podtrzymywana w finansowych kołach angielskich). O ile by więc Stany Zjednoczone zadowolili się jednorazowym ryczałtem, uzyskanym od swych dłużników (a przez tych ostatnich — od Niemiec), przez co umowy lozańskie weszłyby w życie, dla nastrojów W. Brytanji wystarczyłoby zapewne to jako oznaka usunięcia głównej przeszkody w akcji międzynarodowej przeciwko kryzysowi, a więc — jako oznaka powracającego zaufania.

Stanowisko Francji w tem, co się tyczy wpływu odszkodowań i długów na całokształt położenia go-

spodarczego na kuli ziemskiej jest w gruncie rzeczy zupełnie odmienne i nie przypisywało się tam nigdy wojennym rozrachunkom finansowym decydującego oddziaływania na układ spraw w tej dziedzinie. Niemniej jednak wydaje się, iż przy okazji umowy lozańskiej musiało nastąpić pewne odprężenie stosunków francusko-niemieckich tak, iż w wypadku akceptowania umów tych przez Stany Zjednoczone stworzonaby została i tu również mniej więcej korzystna atmosfera dla wzajemnej współpracy. Nie jest zresztą bez znaczenia fakt stale postępującego pomimo kryzysu nawiązywania kontaktów pomiędzy francuskim i niemieckim przemysłem. W niedawno ogłoszonym sprawozdaniu z działalności francusko-niemieckiej komisji gospodarczej P. Gignoux wyraźnie stwierdzał istnienie ok. 80 porozumień takich, zawartych w ciągu ostatnich miesięcy. O ile by zatem obecny Rząd niemiecki opanował politycznie wewnętrzną sytuację w Niemczech po nadchodzących wyborach do Reichstagu, porozumienie lozańskie i na tym odcinku podziałałoby korzystnie na problem „zaufania”.

W naczelnym artykule cytowanej przez nas niedawno na tem miejscu „L'Economie Internationale”, organu Międzynarodowej Izby Handlowej, reprezentującej, być może, najlepiej nastroje ster gospodarczych Europy Zachodniej, znajdujemy o konferencji lozańskiej uwagi następujące

„Nikt nie spodziewa się, aby zaufanie odrodziło się tak nagle, jak Minerwa, wychodząca całkowicie uzbrojona z mózgu Jowisza. To wszystko, czego się żąda, ogranicza się do początku, do namacalnego dowodu, że rządy poszły nareszcie na akcję wspólną (action concertée).”

Tak więc w pojęciu kapitału międzynarodowego usunięcie kwestji odszkodowań i długów z horyzontu politycznego ma zainicjować erę powrotu zaufania. To jednak nie może w żadnym razie samo wystarczyć dla podniesienia gospodarczego świata, a przede wszystkim handlu międzynarodowego. Redaktor „The Economist”, Sir Walter Layton, pisze wyraźnie po wyniku lozańskim już, iż bez załatwienia spraw walutowych i celnych mowy niema o poprawie sytuacji światowej, już choćby z tego powodu, iż najwyższy spadek obrotów międzynarodowych przypadł właśnie na ostatni rok, kiedy Niemcy na podstawie moratorium Hooverowskiego już nie płacili. Bezpośredniego związku zatem pomiędzy transferem sum odszkodowawczych a obrotem towarowym niema. Konkluzją tego musi być zatem, iż w dziedzinie międzynarodowej akcji kryzysowej wynik Lozanny, nawet w tym wypadku, gdyby był opatrzone sankcją Stanów Zjednoczonych, konkretnej zmiany nie wprowadzi i może być uważany tylko i wyłącznie jako akt, mający oddziaływać na opinię publiczną i stworzyć korzystną atmosferę międzynarodową dla dalszych rokowań.

Rokowania te zostały już zapowiedziane w dokumentach, załączonych do aktu końcowego konferencji w Lozannie. Enuncjacje te mieszczą się w aneksie 4, zawierającym rezolucję o Europie Środkowej i Wschodniej, oraz aneksie 5, mówiącym o światowej konferencji gospodarczej i finansowej.

Aneks 4 obchodzi nas najbardziej. Tyczy się on,

ogólnie biorąc, tego wszystkiego, co delegacja Polska w Lozannie zawarła w swym memorjale z dn. 26/VI, przesłanym wszystkim delegacjom na konferencję. Główny ustęp aneksu tego brzmi dosłownie:

„W celu osiągnięcia odbudowy gospodarczej i finansowej Europy Środkowej i Wschodniej konferencja postanawia stworzenie komisji, która miałaby za zadanie przedłożenie Komisji Studjów dla Unji Europejskiej podczas przyszłej jej sesji propozycyji, skierowanych ku podniesieniu krajów Europy Środkowej i Wschodniej, a zawierających w szczególności:

a) zarządzenia, nadające się do przewyciężenia obecnych trudności transferowych tych krajów i umożliwienia stopniowego zniesienia, przy koniecznym zabezpieczeniu, obecnych systemów ograniczeń walutowych,

b) wszystkie zarządzenia, które mogłyby ożywić obroty handlowe tych krajów, zarówno między niemi jak i z krajami trzecimi i zaradzić trudnościom, wynikającym dla krajów rolniczych Europy Środkowej i Wschodniej z obniżenia się cen zbóż, przyczem prawa krajów trzecich pozostawałyby zastrzeżone”.

Jak widać, uwaga konferencji lozańskiej, jeśli chodzi o zagadnienie Europy Środkowej i Wschodniej, skierowana była na 2 zagadnienia główne: finansowe — a więc ochronę i poprawę bilansów płatniczych tych krajów, które znalazły się w specjalnie trudnej sytuacji i zmuszone były zastawiać restrykcje dewizowe, oraz gospodarcze — a więc kwestja ożywienia handlu międzynarodowego w Europie Środkowej i Wschodniej wogóle (chodzi tu, o ile sądzić można z tekstu, o Austrię i Czechosłowację) oraz specjalnie o preferencję dla zbóż, pochodzących z krajów rolniczych tej części Europy.

O wszystkich tych zagadnieniach mieliśmy sposobność mówić już nieraz na tem miejscu i dlatego ograniczyć się możemy obecnie tylko do krótkiej „glossy” na marginesie urzędowego tekstu układu. Nie zdajemy sobie w tej chwili sprawy, w jaki sposób projektowana komisja ma zamiar zbliżyć się do zagadnienia ochrony waluty i bilansów płatniczych tych państw, które kontrolują obrót dewizowy, ale sądząc z podziału zadań jej wyraźnie na dwie grupy (finansową i gospodarczą), środki, mające być zastosowane w tej dziedzinie, miałyby charakter raczej pomocy finansowej. O ile by tak miało być w istocie, to, zdaniem naszym, podział środków pomocy, d konany w ten sposób, nie mógłby oddziaływać odpowiednio na sytuację wspomnianych państw, gdyż tylko ścisłe połączenie środków gospodarczych i finansowych (ułatwienia dla uzyskania przez państwa te odpowiednio wysokich nadwyżek eksportowych oraz tanie kredyty zagraniczne, nie mówiąc już o konwersji dotychczasowych długów) może stworzyć akcję, która istotnie liczyć mogłaby na powodzenie.

W swej części gospodarczej tekst aneksu 4 mówi, jak widzimy, wyraźnie zupełnie o kombinacji preferencyjnego planu Brianda z planem Tardieu. Mówiliśmy o tych kwestjach ostatnio, a więc powtórzmy tylko, że proponowane „ożywienie obrotów”, o ile ma rzeczywiście pomóc w sytuacji państwom rolniczym, nie może być okupowane odpowiednio wymierzaniem „rekompensatami”, gdyż wówczas cała rezolucja aneksu 4 stałaby się bezprzedmiotową, a to zarówno w jej części finansowej (bilanse płatnicze nie uległyby poprawie), jak i gospodarczej.

Nie wchodzimy w zakulisową stronę narad, z których narodziła się podana powyżej rezolucja. Z oświadczeń Pana Ministra Zaleskiego w sprawie zwołania porozumienia bloku państw rolniczych Europy Środkowo-Wschodniej wynika jednakże, iż należy zamierzenia aneksu 4 traktować... na serio. Musimy uczynić to zastrzeżenie z tego powodu, iż, jak wiadomo, pod egidą Komisji Studjów dla Unji Europejskiej odbywały się już w r. ub. obrady komisyjne nad temi sprawami, ale nie można powiedzieć, aby przyniosły one znaczne rezultaty. Zaakcentowana przez polskiego Ministra Spraw Zagranicznych konieczność porozumienia się zainteresowanych państw rolniczych pomiędzy sobą jeszcze przed rozpoczęciem obrad komisji, zrodzonej w Lozannie, wskazuje, iż tym razem widoki na konkretne rozwiązanie są większe. Nie może być zresztą inaczej, skoro zważymy, do jakiego to dokumentu załączona jest omawiana rezolucja. Jeżeli istotnie koniec odszkodowań miałby oznaczać początek „nowej ery” w Europie, to wszelkie kombinacje polityczno-handlowe, lansowane na terenie nowych rozwiązań, muszą być opatrywane szczególną uwagą.

* * *

W aneksie 5 do aktu końcowego konferencji lozańskiej mamy, jak wspomnieliśmy już, rezolucję o zwołaniu międzynarodowej konferencji gospodarczej i finansowej. Zadania jej brzmią według tekstu, jak następuje: a) w dziedzinie finansowej: polityka pieniężna i kredytowa, trudności, dotyczące się waluty, poziom cen, obieg kapitałów; b) w dziedzinie gospodarczej: poprawa systemu produkcji i wymiany — w tem, co się tyczy specjalnie polityki celnej, zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, kontyngentowania i innych przeszkód w handlu; porozumienia producentów”.

Olbrymi, jak z powyższego wyliczenia widać, program konferencji może nastrojać sceptycznie co do jej wyników, ale usprawiedliwiony być może w pełni obecną sytuacją, w jakiej znalazła się gospodarka światowa. Rzecz w tem, iż nawet, gdyby na owej jesiennej konferencji międzynarodowej nie mówiono (jak to łatwo ewentualnie może się stać, z uwagi na udział w zjeździe tym Stanów Zjednoczonych) o kwestji długów wojennych międzysojuszniczych (drugi i niezbędny akt Lozanny...), to i tak zagadnienie pieniężne, a właściwie zagadnienie transferu przekroczyło już ramy zobowiązań wojennych i sięgnęło wprost długów prywatnych. Trzeba sobie zdać sprawę, iż cały szereg krajów nie tylko nie płaci obecnie swych długów wojennych, ale ograniczyło transfer swych zobowiązań prywatnych, a w wypadku, gdyby nie uzyskały one w najbliższej przyszłości szerszych możliwości wywiązania się ze swych zobowiązań w drodze wymiany towarowej, transfer ten ustać może zupełnie. Co więcej, sytuacja w krajach wierzycielskich, a właściwie w jedynym kraju wierzycielskim, jakim są Stany Zjednoczone, bynajmniej nie usposabia różowo tak, że konieczne staje się — skoro zadrażnienie polityczne, wywołane odszkodowaniami i długami międzysojuszniczymi, minie — zastanowienie się wspólnie nad problematem, jak wrócić do tej równowagi gospodarczej świata, którą zakłócił nagły i nieoparty na organicznym rozwoju wzrost potęgi gospodarczej i finansowej Sta-

nów? To jedno. A następnie — jak przystosować niezmienny ciężar długów prywatnych do katastrofalnego spadku cen towarowych? Jak ustalać na przyszłość politykę walutową, skoro ostateczny raport Komitetu Złota potępił nieomal zalecony przecież przez konferencję genueńską „gold exchange standard”? Pytania takie w miarę postępów trudności kryzysowych mnożą się i mnożą. Czy jesienny zjazd da na nie odpowiedź?

Miejsce, jakie zostało wyznaczone w ogólnym planie sanacji gospodarczej świata tej właśnie międzynarodowej konferencji gospodarczej i finansowej, wydaje się wysoce niewdzięcznym. O ile, mianowicie, układ lozański (z zastrzeżeniem ciągle zgody Stanów Zjednoczonych na redukcję wierzytelności wobec Europy) uznać za wstęp, odprężający polityczną sytuację na naszym kontynencie, o ile komisję Europy Środkowej i Wschodniej wraz z jej instytucją nadrzędną — Komisją Studjów dla Unji Europejskiej — wziąć jako próbę regulowania życia gospodarczego naszego kontynentu pomiędzy „silnymi” i „słabymi” państwami, to konferencję międzynarodową musimy ułożyć w tym punkcie, gdzie interesy „silnych” państw Europy stykają się z interesami Stanów Zjednoczonych. No — a to jest, niewątpliwie, jeszcze trudniejsze do rozwiązania od innych ogniw tego planu, które przecież i same zbyt łatwe nie są.

Plan, jaki urodził się w Lozannie, możnaby zatem scharakteryzować pokrótce w sposób następujący:

1. — Odprężenie polityczne w Europie (problem „zaufania”) przez załatwienie sprawy odszkodowań, chociażby „sub conditione” zgody Stanów Zjednoczonych.

2. — Rozwiązanie zagadnienia „wschodu europejskiego” przez ściślejsze zespolenie słabych gospodarczo organizmów na obszarach środkowo-wschodniej części naszego kontynentu z mocniejszymi organizmami zachodnimi. W walce, jaką organizująca się Europa Zachodnia podejmuje przeciwko Stanom Zjednoczonym, potrzebny jej jest odpowiednio zorganizowany rolniczy „hinterland”. I pod tym kątem, zdaje się, będzie plan na odcinku tym realizowany.

3. — Główna rozprawa ze Stanami Zjednoczonymi na konferencji międzynarodowej, przygotowywanej przez delegatów państw „silnych” (delegaci państw, nie będących t. zw. głównymi mocarstwami, w komisji przygotowawczej do konferencji międzynarodowej udziału wcale nie biorą) przy udziale, a więc i niejako pod egidą Ligi Narodów.

To są trzy filary planu, jaki narodził się w trzecim roku kryzysu światowego na terenie Lozanny. Zbyt wiele jest w nim niewiadomych, aby go w przybliżeniu nawet spróbować rozwiązać. Z trzech wspomnianych punktów rozwiązano zaledwie pierwszy — i to połowicznie.

Polska znalazła się siłą rzeczy w orbicie zagadnień drugiego punktu. Poza tem trzeci punkt wywołać musi u nas bardzo istotne zainteresowanie. Nie możemy w żadnej mierze uznać się za państwo o tak dalece „ograniczonych interesach”, aby żywotne nasze problemy wyczerpane były w zagadnieniu „cen zboża” na wschodzie Europy. Sądzimy nawet, iż te kraje, dla których zagadnienie zbożowe stanowi ośrodek zainteresowania, a które — każdy z osobna — niewiele mogłyby mieć do powiedzenia w światowych sprawach produkcji i wymiany, w sumie jednak,

brane jako pewna część obszaru europejskiego, są równie zainteresowane w owych „szczytowych” zagadnieniach gospodarstwa światowego jak i kraje europejskiego Zachodu,

I dlatego inicjatywa polska w ponownym zgromadzeniu bloku państw rolniczych Europy Środkowo-Wschodniej mieć może znaczenie zupełnie specjalne.

Dr. T. Łychowski

JESZCZE W SPRAWIE AKTYWIZACJI BILANSU HANDLOWEGO

POD WZGLĘDEM wartości obrotów (suma przywozu i wywozu) nasz bilans handlowy spadł do poziomu najniższego od jakichkolwiek miesięcznych obrotów za okres od 1923 r. do 1932 r. W stosunku do analogicznego miesiąca r. ub. spadek w maju wynosi 50%. Należy to przypisać przede wszystkim zmniejszeniu się wywozu, gdyż wartość wywozu obecnie jest najniższa za cały 5-miesięczny okres r. b. Przywóz natomiast jest nieco niższy niż w kwietniu r. b., ale wyższy niż w dwóch poprzednich miesiącach (marcu i lutym r. b.); w lutym przywóz osiągnął poziom najniższy za wspomniany okres 5-miesięczny.

Skurczenie się salda dodatniego nie zdaje się wynikać z poważniejszych zmian w przebiegu kryzysu gospodarczego, a prawdopodobnie stanowi poprostu wynik częściowo zjawisk sezonowych (sezonowy spadek wywozu zbóż), a częściowo rozszerzających się ciągle ograniczeń przywozowych zagranicą, związanych z niewypłacalnością niektórych państw. Reglamentacja zagraniczna przybrała formę głównie reglamentacji dewizowej, mającej charakter indywidualny, trudny do skontrolowania i nie zawsze dający się dostatecznie zrównoważyć przy pomocy naszej, jawnej i ogólnej, reglamentacji gospodarczej.

Jakkolwiek bilans handlowy nie przedstawia się jeszcze groźnie, niemniej może stanowić przedmiot pewnej troski, przede wszystkim dlatego, że wykazuje spadek wywozu. Na tę też stronę należałoby zwrócić główną uwagę. Oddziaływanie na przywóz o tyle w obecnych warunkach rynku finansowego jest konieczne, o ile wymaga tego kształtowanie się wywozu.

Niniejszy artykuł zawiera kilka uwag na temat środków, mogących powiększyć wywóz i dopasować do wywozu przywóz.

Mówiąc o środkach aktywnego bilansu handlowego niepodobna nie zwrócić uwagi na politykę celną. Nie mówiąc o innych środkach polityki celnej już sama taryfa celna, wysokość jej stawek, wpływa na zdolność eksportową i to w dwojaki sposób: przez ochronę produkcji eksportującej przed konkurencją produktów zagranicznych na będącym często podstawą kalkulacji cen rynku wewnętrznym i przez obciążenie produktów wyższego rzędu cłami na surowce, półwyroby i materiały pomocnicze, czyli na produkty niższego rzędu.

Jakkolwiek najzdrowszą dźwignią eksportu jest t. zw. naturalna zdolność eksportowa, wynikająca z ustroju gałęzi eksportującej, niemniej już od XIX w. (od czasów polityki Bismarcka) posilkowano się taryfą celną jako środkiem, który umożliwia przerzucenie części strat, płynących z eksportu, na rynek wewnętrzny. Powstało wtedy pojęcie t. zw. ceł dumpingowych („agresywnych”), których wysokość tłumaczyła się nietylko potrzebą ochrony, ile potrzebą pod-

wyżki cen wewnętrznych celem zniżenia cen eksportowych.

Tego rodzaju cel ochrony celnej zdaje się wymagać w Polsce w tej chwili specjalnych posunięć i korektyw. Nasze stawki celne w niektórych, wyjątkowych, wypadkach może i spełniają tego rodzaju zadanie, ale naogół wzięwszy, nasza taryfa celna nie posiada celu dumpingowego i potrzeba tego rodzaju posunięć zdaje się nie istnieć.

Natomiast wymaga pewnych określonych środków zaradczych obciążenie zdolności eksportowej niektórych wyrobów cłami ochronnymi na materiały, używane w produkcji. Dopóki obciążenie takie istnieje, dopóty nie może być mowy o udatnych i trwałych wysiłkach eksportowych odnośnych gałęzi produkcji. Dotyczy to głównie t. zw. produktów końcowych, jak tkaniny bawełniane, wełniane i z jedwabiu sztucznego, wyroby dziane i pończosznice, wyroby metalowe i t. d. Produkty, używane do wyrobu tych artykułów, jak przędza jedwabiu sztucznego, bawełniana i wełniana, wyroby hutnicze i t. d., posiadają, i słusznie, cła ochronne, ale cła te niewątpliwie uniemożliwiają eksport wyrobów gotowych, opartych na powyższych półfabrykatakach. Umożliwienie kalkulacji eksportowej i wszelka próba eksportu muszą tu zacząć się od zapewnienia przemysłowi, że tkwiące w artykule eksportowym przędza czy żelazo nie będą obciążone cłami. Dzieje się to już w sposób indywidualny w przemyśle wełnianym, mianowicie bielskie fabryki włókiennicze korzystają z t. zw. obrotu uszlachetniającego czynnego, zdejmującego z ich kalkulacji eksportowej ciężar cła na przędzę wełnianą. System ten winien w sposób analogiczny rozszerzyć się na tkaniny i wyroby dziane bawełniane i z jedwabiu sztucznego celem zdjęcia z kalkulacji eksportowej tych towarów ciężarów cła na przędzę bawełnianą i jedwab sztuczny.

Wprowadzenie obrotu uszlachetniającego nie zaszkodziłoby przedsiębiorcom, czy fabrykom jedwabiu sztucznego, ponieważ:

a) przedsiębiorstwa miałyby w dalszym ciągu zapewnioną sprzedaż, o ile chodzi o wytwórczość tkanin na rynek wewnętrzny;

b) mogłyby również pozyskać sobie dostawę przędzy dla tkanin wywożonych, o ile do tego celu sprzedawałyby przędzę bez w kalkulowania ochrony celnej — rzecz bowiem w tem, że obrót uszlachetniający nie ma formy obligatoryjnej, nie zmusza do sprowadzania przędzy, lecz tylko umożliwia sprowadzanie, jeżeli krajowa przędza będzie do celów przerobu na eksport za droga;

c) eksport tkanin i wyrobów dzianych i pończosznicznych bawełnianych i z jedwabiu sztucznego dotychczas prawie nie istnieje, a więc jego powstanie w oparciu o przędzę, nieobciążoną cłami, nie może

wpłynąć ograniczająco na dotychczasową produkcję omawianych półwyrobów, a całości gospodarstwa narodowego może przynieść korzyści.

W niektórych ustawodawstwach celnych, w szczególności krajów, posiadających starą kulturę przemysłową i utrwalony system tego rodzaju środków polityki celnej (np. Anglja), każdemu eksporterowi przysługuje z samego prawa uwolnienie eksportowanego towaru od ciężarów celnych i akcyzowych, jeżeli udowodni, że ciężary te istotnie poniósł (t. zw. drawback). Nam chodzi w tej chwili o stworzenie podstawy dla kalkulacji eksportowej tkanin i wyrobów dzianych przez wprowadzenie zasady obrotu uszlachetniającego przędzą bawełnianą i jedwabiu sztucznego, bez naruszania czyichkolwiek rzeczywistych, a nie urojonych interesów i, być może (w miarę rozwoju na tej zasadzie eksportu), z dużą korzyścią dla całości.

Nasza polityka celna posiłkuje się już od dłuższego czasu (od 1925 r.) t. zw. zwrotami ceł. Nie jest to zwrot w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ z tego rodzaju formy pomocy przy eksporcie korzystają również tacy eksporterzy, którzy odnośnych materiałów, użytych do przerobu na eksport, nie sprowadzali z zagranicy, lecz nabyli je w kraju. System zwrotu ceł odegrał i odgrywa, z uwagi na sumy, poświęcone na ten cel przez Skarb Państwa, poważną rolę w naszym życiu gospodarczym i, w szczególności, w naszym eksporcie, dalszy jednak rozwój tego systemu nie mógłby być w tej chwili brany pod uwagę. Należy szukać środków, które popierają wywóz bez angażowania dalszych sum skarbowych. Do takich środków zalicza się wprowadzony od dn. 16/II r. b. system ulg celnych na owoce południowe i towary kolonialne, stosowanych pod warunkiem t. zw. kompensaty w postaci eksportu określonych towarów lub w postaci zapłaćenia określonej sumy na rzecz popierania eksportu. Aby ułatwić importerom owoców południowych i towarów kolonialnych wykazywanie się eksportem wprowadzono „zaświadczenia o kompensacyjnym wywozie”, które otrzymuje eksporter, a ma możność nabyć od niego importer.

Powyższy system nie angażuje środków skarbowych, ponieważ pomoc eksportowi udzielana jest przez importerów i obciąża właściwie spożycie w kraju owoców południowych i towarów kolonialnych. Obciążenie to jednak jest mniejsze, niż wynosiłoby, gdyby importer płacił następną koleję stawkę celną na owoce i towary kolonialne, stawkę nie ulgową, lecz pełną, stosowaną automatycznie, bez jakiegokolwiek warunku. Przy korzystaniu ze stawki ulgowej tylko część różnicy pomiędzy stawką pełną a ulgową importer poświęca eksportowi, bądź płacąc gotówką na rzecz popierania wywozu, bądź kupując wspomniane zaświadczenia. Część tę określono obecnie na 35% różnicy (w wypadku kupowania zaświadczenia nawet nieco mniej, bo cena tych zaświadczeń, nie mogąc nigdy przekroczyć wspomnianego procentu różnicy, jednak może być niższa, w zależności od ich podaży). A zatem importer obecnie zyskuje dla siebie nie mniej niż 65% różnicy pomiędzy celem pełnym a ulgowym.

Powyższy system w życiu praktycznym zdał egzamin w tem znaczeniu, że zarówno przyczynił się do wzmocnienia eksportu towarów, które otrzymują za-

świadczenia kompensacyjne, jak nie sprawił jakichkolwiek trudności importerom.

Korzystne doświadczenie dotychczasowe pozwala na wysunięcie postulatu, aby uruchomić również cło ulgowe dla pomarańcz, przewidziane wprawdzie w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 112/1931, ale niewłączone do systemu kompensacyjnego, ustalonego w „Monitorze Polskim” N. 40/1932. Uruchomienie cła ulgowego dla pomarańcz pozwoli na niższą ich cenę w Polsce, a jednocześnie ożywi nowe transakcje wywozowe; importerzy zyskają zł 65 cła, płacąc stawkę zamiast zł 200 tylko zł 100 do kasy państwowej i zł 35 na rzecz eksportu (od 100 kg).

Postulat ten należałoby czem prędzej wyświecić, aby wiadano, jak kalkulować w nowym sezonie importu pomarańcz. Uruchomienie cła ulgowego na pomarańcze i związanie tej ulgi ze świadczeniem na rzecz eksportu lub wprost z eksportem, jak to dla innych owoców południowych i towarów kolonialnych przewiduje „Monitor Polski”, ożywi z dwóch stron handel zagraniczny, bo tak od strony importu, jak i eksportu. W obecnych warunkach rynku finansowego na drodze powiązania interesów importowych z eksportowymi można spodziewać się podtrzymania międzynarodowych obrotów towarowych. Dlatego system powyższy odpowiada w dużym stopniu obecnym stosunkom.

Charakterystycznym objawem wymiany międzynarodowej, w szczególności z krajami, które wprowadziły u siebie ograniczenia dewizowe, czy zgoła zakaz wywozu dewiz, są próby powrotu do bezpośredniej niejako wymiany towarowej. Przy tego rodzaju wymianie wypłaty pieniężne ograniczają się do rozrachunku wewnętrznego, przyczem w każdym z krajów, uczestniczących w wymianie, importer pokrywa należności eksportera. Pomiedzy krajami odbywa się tylko rozrachunek towarowy przy pomocy wymiany równoważnych wartościowo ilości towarów. Tego rodzaju rozrachunek, będący nawrotem do najbardziej prymitywnych form handlu międzynarodowego, jest przykładem upadku handlu w związku z kryzysem finansowym.

Spotykamy jednak formę łagodniejszą przystosowywania handlu do kryzysu finansowego, mianowicie ogólne układy kompensacyjne, które, nie ujmując jeszcze całości stosunków handlowych między danymi krajami, zobowiązują do zezwolenia na wypłaty zagraniczne dla mniej więcej równoważnych wartościowo kontyngentów towarowych. Tego rodzaju układy nie zastępują wypłat rozrachunkiem towarowym i nie wymagają specjalnego aparatu wykonawczego, jaki jest w pewnym stopniu związany z rozrachunkiem towarowym.

Rozróżniamy przeto ogólne układy kompensacyjne, różniące się od zwykłych układów kontyngentowych (potrzebnych przy istnieniu reglamentacji gospodarczej) tylko tem, że do postanowień towarowych dochodzi zobowiązanie do zezwolenia na wypłatę zagraniczną za dane towary i rozrachunek towarowy, usuwający całkowicie wypłaty zagraniczne.

Tak przy ogólnych układach kompensacyjnych, jak i to w szczególności, przy rozrachunku towarowym występuje na widownię ścisła zależność pomiędzy transakcjami importowymi i eksportowymi (i to w obrębie danych dwóch krajów), która może odpowiadać pierwotnemu gospodarstwu światowemu, opierającemu się prawie wyłącznie na wymianie usług towarowych,

ale nie zawsze i nie wszędzie jest korzystna i możliwa i może stanowić przeszkodę w racjonalnem kształtowaniu się bilansu płatniczego. Można bowiem mówić spokojnie o całkowitem zrównoważeniu eksportu z importem i wyrzec się dodatniego salda bilansu handlowego dopiero na tle równowagi tendencji bilansu płatniczego. Jeżeli pozycje niewidzialne bilansu płatniczego niezawsze kształtują się dodatnio i nadto jeżeli obroty towarowe z pewnymi krajami, z powodu dostawy przez te kraje surowców, muszą, czy mają skłonność do kształtowania się ujemnego, to nie można z łatwym sercem iść na ideę ogólnych układów kompensacyjnych czy na rozrachunek towarowy. Chyba, że wprowadzi się reglamentację dewiz i interesy gospodarcze kraju, interesy produkcji, import surowców i t. p. podporządkuje się z konieczności dyktaturze dewizowej. Dopóki tego niema, dopóty układy kompensacyjne i rozrachunek towarowy mogą być tolerowane tylko jako wyjątek.

Już powyższe uwagi w pewnym stopniu wskazują na to, że należy wzmacniać i pielęgnować nasze stosunki handlowe z państwami, które nie stosują ograniczeń dewizowych, że natomiast do państw, które nie płacą, lub utrudniają wypłaty, należy ustosunkować się z rezerwą i podtrzymywać handel z niemi o tyle tylko, o ile to jest konieczne. W wymianie z temi państwami powstaje zagadnienie ogólnych układów kompensacyjnych lub rozrachunku towarowego.

Jeżeli dane państwo, takie jak w tej chwili Węgry, nie płaci za towary, to wydawanie pozwoleń na przywóz z tego państwa w zasadzie nie powinno mieć miejsca. Jeżeli jednak z tych lub innych względów wydaje się pozwolenie, to można to zrobić o tyle tylko, o ile importer przedstawi plan eksportu i równocześnie go wykona lub zagwarantuje jego wykonanie w określonym terminie. Francja stworzyła specjalny urząd (Office de Compensation) przy Izbie Handlowej w Paryżu, którego zadaniem jest sprawowanie nadzoru i techniki kompensacyjnej, przyczem pojedynczy importerzy zostali uwolnieni od obowiązku zabiegania o eksport. Chodzi tu właściwie tylko o zatrzymanie gotówki na pokrycie eksportu do krajów, ograniczających obrót dewizami, przyczem cały import z określonych krajów musi przechodzić przez wzmiankowany urząd.

Polska natomiast unika stworzenia takiego urzędu w myśl swego zasadniczo negatywnego stanowiska w stosunku do handlu z krajami nie płacącymi. Traktujemy sprawę, jak już wyżej powiedzieliśmy, indywidualnie, pozostawiamy ją inicjatywie prywatnej i zas rzegamy sobie aprobatę lub odrzucenie inicjatywy w każdym poszczególnym wypadku.

W obecnych warunkach występuje szczególnie jaszkrawo potrzeba rozszerzenia zakresu rynków zbytu. Dlatego wszelkie badania nowych rynków zbytu i transakcje pionierskie powinny cieszyć się szczególną opieką. Opiekę taką rozacza w miarę rozporządzanych finansowych środków Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu, współpracująca z Państwowym Instytutem Eksportowym i izbami przemysłowo-handlowymi.

Oddziaływanie na przywóz z punktu widzenia bilansu płatniczego jest rzeczą wtórną, uzależnioną od kształtowania się pozycji aktywnych. Operujemy, jak wiadomo, reglamentacją gospodarczą, opartą o zakazy z 1928 r. i nowe, zwane kryzysowemi, z 1931 r. i 1932 r. Zakazy te razem dotyczą około 30% wartości naszego przywozu podług danych za 1931 r. (lista z 1928 r.—10% i listy kryzysowe—20%).

Nie stosowaliśmy dotychczas polityki sztywnych, jednostronnie i zgóry wyznaczonych kontyngentów, tak jak to robi Francja, i jesteśmy pod tym względem od niej liberalniejsi.

Nasze kontyngenty powstały przeważnie w drodze negocjacyjnej, przyczem, jeżeli chodzi o listę z 1928 r., kontyngenty są większe od istotnej możliwości przywozu, a jeżeli chodzi o listy kryzysowe, kontyngenty odpowiadają otwieranym nam możliwościom wywozowym. Układy kontyngentowe, jeżeli chodzi o zakazy ostatnie, są krótkoterminowe, a poza tem, za wszystkimi układami kryje się przyjęta do międzynarodowego słownika polityczno-handlowego od 1927 r. t. zw. zasada katastrofy. W miarę, jak będą zacieśniały się możliwości wymiany międzynarodowej, nasza polityka kontyngentowa będzie musiała ulec usztywnieniu. Miejmy jednak nadzieję, że idziemy ku lepszym czasom.

Jakkolwiek mówimy o aktywizacji bilansu handlowego, nie możemy nie wspomnieć o polityce popierania handlu morskiego, z uwagi na bezpośrednie i pośrednie znaczenie tego handlu z punktu widzenia naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Kto rozwija handel morski ten bezpośrednio zdejmuje z siebie ciężary płatnicze na rzecz zagranicy, a pośrednio przyczynia się do ożywienia i rozszerzenia podstaw eksportu. Dlatego należy przyspieszyć budowę strefy wolnocłowej w Gdyni. Dlatego w miarę możliwości, należy uzależnić stosowanie pozwoleń przywozowych, ulg celnych i pomocy eksportowej od przewozu przez własne porty. Popieranie handlu morskiego musi być jednym z punktów naszego programu aktywizacji bilansu handlowego, i to punktem tem sympatyczniejszym, że posiadającym znaczenie ogólniejsze.

S. Fr. Królikowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

KONFERENCJA WĘGLOWA. — W dn. 11 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja węglowa, w której ze strony Rządu wzięli

udział Panowie: Wicepremier Prof. Władysław Zawadzki, Ministrowie—Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki oraz Pracy Dr. Hubicki, Wiceministrowie: Doleżał, Rożnowski i Gallot, Wojewodowie: Śląski Dr. Grażyński i Krakowski Dr. Kwaśniewski, Szef Biura

Ekonomicznego Prezesa Rady Ministrów T. Lechnicki, Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego Cz. Peché, Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Naczelnik Wydziału Dr. Ivanka, Radca W. Martin, Naczelnik Wydziału Węglowego Inż. Korsak, Prezesi Wyższych Urzędów Górniczych Dr. Meyer i Inż. Dąbkowicz, Posłowie Holyński i Sowiński oraz wyżsi urzędnicy Min. Przemysłu i Handlu. Przemysł węglowy, reprezentowali: Prezes „Unji” Ciszewski, Wiceprezesi „Unji” Sagajłło i Morawski, Prezes Falter, Dyrektor Konwencji Węglowej Cybulski, Dyrektor Michel, h. Minister Szydłowski, b. Minister Olszewski oraz Dyrektor „Unji” Bajer. Przewodniczył konferencji Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki.

Po zagajeniu obrad przez P. Ministra Zarzyckiego głos zabrał w imieniu przemysłu węglowego P. Prez. Ciszewski, wygłaszając przemówienie ogólne o sytuacji przemysłu węglowego.

Zasadniczy referat o rostrulatach konkretnych przemysłu węglowego wygłosił P. Prez. Sagajłło, poczem referaty uzupełniające wygłosili P. Dyr. Cybulski, Prez. Falter oraz Prez. Ciszewski. Postulaty przemysłu węglowego oparte były na tezie co do konieczności przyścia z pomocą przemysłowi węglowemu, aby mógł on wytrwać w konkurencji z przemysłem węglowym angielskim na rynkach północno-skandynawskich.

Głównym postulatem przemysłu węglowego jest sprawa obniżek kolejowych taryf eksportowych dla węgla, gdyż to ukonkurencyjni węgiel polski na rynkach międzynarodowych. Dalsze zaś postulaty obracają się około zniesienia kosztów świadczeń socjalnych, ulg podatkowo-skarbowych, rozrachunków między państwowych oraz spraw eksportowych.

Ze strony Rządu w dyskusji zabierali głos prawie wszyscy obecni PP. przedstawiciele, oraz obaj PP. Posłowie.

Pan Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki, reasumując obrady, oświadczył, że weźmie na uwagę zgłoszone postulaty przemysłu węglowego i porozumie się co do ich rozpatrzenia z odnośnymi zainteresowanymi Ministerstwami.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.— W ostatnim tygodniu nastąpił poważny i pomyślny zwrot w pracach nad organizacją przemysłu naftowego, a mianowicie nastąpiło porozumienie między Syndykatem Przemysłu Naftowego (wielkie rafinerie) a Syndykatem Producentów Ropy, grupującym krajowe kopalnie ropy, a powstałym parę tygodni temu.

Problem ropy zawsze stanowił w Polsce Odrodzonej najtrudniejsze z zagadnień organizacyjnych przemysłu naftowego. W okresach konjunktury gospodarczej, gdy obserwujemy znaczną albo zwiększającą się konsumpcję produktów naftowych — zbyt ropy naftowej nie napotyka na żadne trudności, przeciwnie ropa jest wtedy na rynku krajowym rozchwytywana i odczuwany jest jej brak. W okresie wszakże kryzysu gospodarczego, co obserwujemy właśnie obecnie, albo nawet w okresie czasowego dekonjunkturalnego zmniejszenia się konsumpcji produktów naftowych końcowych, natychmiast „dać się odczuwać nadmiar ropy naftowej, a właściciele kopalń gonią” za nabywcą ropy, czyniąc wbrew swej

woli i swemu interesowi finansowemu przymusowe zapasy ropy.

To ujemne zjawisko gospodarcze tem jest dokuczliwsze dla t. zw. czystych producentów ropy, t. j. właścicieli kopalń, nie posiadających zakładów naftowych rafineryjnych, że rekrutują się oni w olbrzymim procencie z elementu krajowego, nie posiadającego kapitałów obrotowych i wyrosłego z warunków samoczynnej rzeczywistości polskiej. Takiemu elementowi przemysłowemu każde, choćby najłżejsze, zatrzymanie zbytu jego produkcji ropnej grozi wielkimi trudnościami finansowymi, a częstokroć nawet — o ileby produkcja na zapas miała trwać dłużej — zupełnym zatrzymaniem kopalń.

To też najważniejszym i niezmiennym postulatem właścicieli kopalń (czystych producentów) było i jest zawsze zapewnienie sobie zbytu dla wydobytej ropy. Problem ten od początku powstania Państwa Polskiego do ostatnich dni trwał nierozwiązany.

W różnych okresach, wtedy gdy powstawały różnorodne organizacje przemysłu naftowego, były czynione zabiegi w kierunku ogarnięcia przez te organizacje rafinerii także i czystych producentów. Lecz zabiegi te kończyły się zawsze niepowodzeniem głównie wskutek tego, że organizacje rafinerii nie chciały gwarantować czystym producentom pełnego odbioru ich ropy, a — jeśli już skłaniały się ku temu, to pertraktacje rozбивały się o sprawę ustalenia na umowny okres trwania organizacji ceny ropy. Rafinerzy pragnęli zrzucić z siebie ryzyko za wahań cen w cenach, a właściciele kopalń znowu pragnęli obarczyć tym ryzykiem, rozumując skądinąd słusznie, wyłącznie właścicieli rafinerii. Poza tem zaś właściciele kopalń liczyli na to, że w okresie zwłaszcza dobrej konjunktury będą mogli znaleźć dobrych nabywców swej ropy w osobach właścicieli rafinerii mniejszych, które do zrzeszenia naftowego nigdy nie wchodziły, nie chcąc ponosić ciężarów eksportowych i organizacyjnych, a których liczba na marginesie niejako syndykatu wielkich rafinerii zawsze wzrastała.

Cała trudność problemu ropnego tkwi w tem, że globalna produkcja ropy w Polsce stale się zmniejsza, a zdolność przerobcza wszystkich polskich rafinerii ropy, nastawiona z czasów jeszcze odkrycia bogatych złóż naftowych na wielką produkcję rafineryjną nie zmniejsza się, lecz pozostaje ta sama. Od procentowego zaś wżyskania rafineryjnego warsztatu przerobczego uzależnione są koszty techniczne danej rafinerii. Z tego powodu w czasach dobrej konjunktury, jak to zaznaczyliśmy wyżej, rafinerie, poszukując ropy, płacą za nią żądane wysokie ceny, a w czasach złej konjunktury deprecjonują jej wartość. Producent ropy znajduje się więc zawsze między doskonałą prosperacją a ruiną i nie może unormować swojej gospodarki. Tego rodzaju zaś stan rzeczy ujemnie wpływa na eksploatację złóż naftowych, a zwłaszcza hamuje ruch wiertnictwa pionierskiego, które ma dla naszego kraju znaczenie wagi pierwszorzędnej.

Rząd zawsze przyczyniał się i przyczynia swoją polityką celną i skarbową do podtrzymania produkcji ropy, utrzymując z jednej strony zakaz przywozu taniej ropy zagranicznej, a z drugiej — stosując politykę ulg celnych dla wszelkich narzędzi i materiałów, związanych z wiertnictwem. Taka polityka Rządu, jakkolwiek przy krótkowzrocznej ocenie idzie

rzekomo przeciwko interesowi przemysłu naftowego rafineryjnego i konsumenta krajowego, musi być wszakże przy głębszej ocenie sytuacji w przemyśle naftowym uznana za jedynie uzasadnioną i celową, gdyż zdąża ona do podniesienia własnego wydobycia ropy, a więc do usamodzielnienia się w przemyśle naftowym i uniezależnienia od naftowego przemysłu zagranicznego, którego celem jest uczynienie z naszego kraju wyłącznie terenu eksploatacji zbywczej. Popieranie wiertnictwa ma również wielkie znaczenie obronne.

Toczące się od kilkunastu miesięcy pertraktacje nad racjonalną organizacją całego przemysłu naftowego stały ciągle właściwie na martwym punkcie, gdyż niemożliwe było osiągnięcie porozumienia między czystymi producentami ropy, a rafineriami, zgrupowanymi w Syndykacie Przemysłu Naftowego. Sprawa zaczęła się wyjaśniać dopiero z chwilą, gdy pod wpływem Rządu powstał jako zorganizowana, programowa całość, Syndykat producentów ropnych, ogarniający prawie 100% właścicieli kopalń naftowych.

Ale nawet i po utworzeniu Syndykatu Producentów Ropy sprawa porozumienia w przemyśle naftowym mało posuwała się naprzód, gdyż rzecz rozbiła się o niemożliwość ustalenia na dłuższy okres trwania umowy organizacyjnej metody obliczania ceny ropy, a zwłaszcza ceny ropy marek specjalnych. Rafinerje bowiem stały na stanowisku, że jedyną zasadniczą podstawą kalkulacji ceny ropy powinny być koszty wydobycia i konjunktura rynkowa, producenci zaś ropy twierdzili, że podstawą do obliczenia ceny ropy powinien być utarg (ze sprzedaży) produktów naftowych końcowych po odliczeniu kosztów rafineryjnych, pragnąc sobie w ten sposób zagwarantować każdorazowo udział w zyskach, wynikających z konjunktury dla produktów naftowych rafineryjnych. Wreszcie zaś, kiedy rafinerje przyjęły punkt widzenia czystych producentów, to sprawa rozbiła się, jak o kamienny mur, o ustalenie wysokości tych kosztów rafineryjnych: rafinerje starały się, oczywiście, udokumentować jak najniższe koszty, a producenci ropy kwestjonowali ich wysokość i wychodzili z daleko niższych ich poziomów.

Dopiero w dniu 9 b. m., dzięki kilkodniowej medjacyjnej pracy i częściowemu arbitrażowi Dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, P. Czesława Pechego, udało się osiągnąć między obu wymienionymi Syndykatami porozumienie.

Porozumienie to oparte zostało na warunkach następujących:

1) Syndykat Przemysłu Naftowego zapewnia Syndykatowi Producentów Ropy pełny odbiór wszystkiej wyprodukowanej przez producentów ropy według dotychczasowego stanu wydobycia plus 20% ew. nadwyżki produkcji ropy;

2) Syndykat Producentów Ropy zobowiązuje się całą ilość wyprodukowanej przez swych członków ropy sprzedawać wyłącznie Syndykatowi Przemysłu Naftowego, nie sprzedając poza tym Syndykatem ropy nikomu;

3) za cenę ropy marki borysławskiej, jako standardowej, wynikającą z rynkowej konjunktury dzi-

sielszej, uznano równowartość w zł \$ 156 za wagon, przyczem cena ta uznana została za obowiązującą do końca r. b.;

4) w celu poprawienia sytuacji właścicieli kopalń najbliższe półrocze r. b. uznane zostało za okres przejściowy, w czasie którego do ceny obowiązującej będzie Syndykat Przemysłu Naftowego stosował dodatki od każdego dostarczanego wagonu ropy borysławskiej w równowartości w zł: w lipcu \$ 24 (czyli \$ 156 plus 24 za wagon), w sierpniu i we wrześniu \$ 19 (\$ 156 plus 19), w październiku zaś, listopadzie i grudniu \$ 14 (\$ 156 plus 14); po upływie tego okresu przejściowego cena ropy zostanie ustalona na podstawie przyjętej metody w drodze arbitrażu;

5) utarg na całe najbliższe półrocze określony został na \$ 245 za końcowe produkty naftowe; gdy zaś utarg osiągnie równowartość \$ 265, to cena początkowa ropy wynosić będzie równowartość \$ 170, wreszcie gdy utarg osiągnie równowartość \$ 285, to cena początkowa ropy wynosić będzie równowartość \$ 180 za wagon;

6) przy utargu z produktów naftowych ponad równowartość \$ 310 cała nadwyżka zysku dzielić się będzie pomiędzy obie strony po połowie, a przy utargu za produkty naftowe niższym od równowartości \$ 245 za wagon różnica strat obciąży w jednej czwartej rafinerów, a w trzech czwartych producentów;

7) porozumienie to niezależnie od losów porozumienia z małymi niezrzeszonymi rafinerjami wejdzie w życie najpóźniej z dniem ostatnim bieżącego miesiąca.

Analogiczna metoda obliczania cen nastąpi w stosunku do ropy marek specjalnych.

Reasumując więc, wnioskujemy, że producenci mają zapewniony pełny odbiór swej ropy niezależnie od konjunktury konsumpcyjnej na produkty naftowe, a także mają zagwarantowaną taką metodę obliczania ceny ropy, że partycypować będą w zyskach z każdorazowej zwyczajki cen produktów naftowych; poza tem mają zapewnione specjalne premje do końca r. b.

Osiągnięte porozumienie między Syndykatem Przemysłu Naftowego a Syndykatem Producentów Ropy, pomijając już to, że jest pierwszym tego rodzaju porozumieniem w przemyśle naftowym, będzie miało ogromne znaczenie dla przyszłości przemysłu naftowego, gdyż wpłynie znakomicie na prosperację kopalń ropy i rozwój wiertnictwa naftowego. Przyczyni się więc ono do utrwalenia samodzielności polskiej polityki naftowej.

Doraźnie zaś porozumienie to wywrze decydujący wpływ na ostateczną konsolidację organizacyjną całego przemysłu naftowego, o ile oczywiście obie strony wytrwają w lojalnym przestrzeganiu ustalonych zasad.

Przypuszczając wszakże należy, że porozumienie rafinerji z producentami ropy stanie się trwałą zdobyczą przemysłu naftowego, na której obie grupy naftowe mogą zrealizować swój program przemysłowy.

Uczyniony został w organizacji przemysłu naftowego znaczny krok naprzód.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WSPÓŁDZIAŁANIE PRODUCENTÓW PRZĘDZY Z EKSPORTEM WŁÓKIENNICZYM.

— W dn. 8 b. m. odbyło się w Łodzi nadzwyczajne walne zebranie kartelu przedsiębiorców bawełnianych, zwołane specjalnie w celu omówienia zagadnień eksportu włókienniczego. Na zebraniu tem zarząd Zrzeszenia wystąpił z wnioskiem udzielenia jak najwydatniejszej pomocy eksportowi tkanin włókienniczych, który napotyka na międzynarodowych rynkach włókienniczych na wciąż rosnące trudności i niezwykle ostrą walkę konkurencyjną. Projekt zarządu kartelu przewidywał pomoc dla eksportu, idącą po linii obniżenia cen przędzy bawełnianej, zakupywanej dla produkcji tkanin, przeznaczonych na eksport. W ten sposób bowiem przędza dla wyrobu konfekcji i tkanin, przeznaczonych na eksport nie będzie kalkulować się drożej aniżeli na rynkach zagranicznych. Z tego też względu zarząd kartelu wysunął wniosek dostarczania przez członków Zrzeszenia sumy \$ 8 tys. miesięcznie. Kwota ta byłaby wpłacana w wymienionej wysokości w okresie 3 miesięcy, licząc od dnia rozpoczęcia premjowania eksportu. Projekt zarządu kartelu przyjęty został nadzwyczajne walne zebranie jednomyślnie, przyczem podjęto uchwałę zwrócenia się do Min. Przem. i Handlu z prośbą o utrzymanie wszystkich dotychczasowych środków, służących do rozwoju eksportu włókienniczego. Polski eksport tańszych tkanin posiada wszelkie szanse rozwoju, o ile zostanie mu dostarczony półfabrykat po takich cenach, po jakich zakupują go konkurenci zagraniczni włókiennictwa polskiego. Uchwała kartelu przedsiębiorców bawełnianych finalizuje pertraktacje, prowadzone w tej sprawie przy współudziale specjalnego Delegata Min. Przem. i Handlu w kartelu przedsiębiorców.

Nadmienić należy, że już uprzednio osiągnięte zostało porozumienie producentów przędzy wełnianej czesankowej oraz sztuczno-jedwabnej w sprawie dostarczenia przemysłowi przetwórczemu po cenach specjalnych półfabrykatów, niezbędnych do przerobu na eksport. W odniesieniu do przędzy wełnianej czesankowej eksporterzy tkanin uzyskali możliwość zakupu po cenach specjalnych półfabrykatów, niezbędnych do wykonania zamówień eksportowych, przyczem zastrzegają na podkreślenie, że porozumienie to, zawarte przy udziale konwencji przedzał wężny czesankowej, objęło również eksporterów tkanin okręgu bielskiego, którzy przedtem przerabiali znaczne ilości przędzy, importowanej z zagranicy.

Analogiczne porozumienie w odniesieniu do przędzy sztuczno-jedwabnej ustaliło dostarczanie do przerobu na eksport przędzy sztuczno-jedwabnej na następujących warunkach: przędza może być dostarczana po cenach specjalnych tylko firmom, zakwalifikowanym przez Izbę Przem.-Handlową; kontrola nad należytym zużyciem nabytej w ten sposób przędzy dokonywana będzie w porozumieniu z firmą eksportującą; ceny sprzedażne będą ustalane każdorazowo w drodze rokowań między dostawcą a eksporterem; do cen sprzedażnych doliczać się będzie pewną kwotę tytułem rekompensaty za zwrot cła, z jakiego korzystałby producent jedwabiu sztucznego przy bezpośrednim eksporcie tego półfabrykatu w stanie nieprzerobionym.

Powyższe porozumienia w 3 podstawowych działach produkcji przędzy stanowiąc będą niewątpliwie poważne ułatwienie dla eksporterów tkanin, którzy otrzymują w ten sposób półfabrykat po cenach wybitnie konkurencyjnych.

M. K.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W CZERWCU 1932 R.

— Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim stan zatrudnienia w wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi w IV tygodniu czerwca przedstawiał się następująco: 6 dni w tygodniu pracowało 16 fabryk, 5 dni — 6 fabryk, 4 dni — 8 fabryk, 3 dni — 3 fabryki; nieczynne były 2 fabryki, a 1 fabryka była unieruchomiona z powodu zbiorowych urlopów. Ogółem w 36 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego pracowało 38.056 robotników.

Na sytuację produkcji i zbytu w przemyśle bawełnianym wpłynęły w okresie czerwca ujemnie nie sprzyjające warunki atmosferyczne. Ze względu na chłodne pogody obroty sprzedażne w przemyśle nie osiągnęły oczekiwanych rozmiarów i stanowiły ok. 60% obrotów z czerwca r. ub., a ok. 70% obrotów majowych r. b. Ceny towarów drukowanych miały na ogół tendencję stałą, co zresztą pozostaje w związku nietylko z romiarami zapotrzebowania, ile z ogólnie niskim ich poziomem. Warunki pokrycia przy transakcjach nie uległy w czerwcu żadnej zmianie. Pod koniec miesiąca wobec ustalenia się ciepłej pogody nastąpiło zwiększenie zbytu w przemyśle bawełnianym, będące konsekwencją bardzo wydatnie zwiększonych obrotów w handlu detalicznym, w którym obroty w porównaniu z analogicznym okresem maja wzrosły prawie o 100%. Transakcje te obejmowały wyłącznie towary sezonowe.

Ogólna sytuacja produkcyjna w przemyśle bawełnianym kształtowała się w czerwcu pod znakiem międzysezonowej ciszy, w której okres wkroczył rynek włókienniczy. Ujemnym zjawiskiem były zmiany mody. Pod wpływem zapotrzebowania na niektóre desenie fabryki wyprodukowały dość duże ilości tych towarów, które już po kilku tygodniach trzeba było ramszować wobec zakończenia się okresu, w którym na te desenie było większe zapotrzebowanie. Okres przygotowań do sezonu jesienno-zimowego rozpoczął się w przemyśle bawełnianym pod znakiem bardzo ostrożnej produkcji i silnej rezerwy. Czynnikiem dodatnim są niewielkie zapasy towarów zarówno drukowanych, jak i białych.

Na rynku przędzy bawełnianej sytuacja kształtowała się pod znakiem międzysezonowego osłabienia. Wyrazem tego jest wzrost zapasów przędzy przez cały kwiecień; stan zapasów na ultimo czerwca przedstawiał się następująco (w kg): zapasy na sprzedaż 838.667 (wzrost o 103.675), zapasy w tkalniach 316.252 (zmniejszenie o 4.250). Ogółem więc pod koniec czerwca zapasy przędzy przekroczyły znowu nienotowaną oddawna wysokość miliona kg, a więc wzrosły w ciągu miesiąca o 99.425 kg. Również i ceny przędzy bawełnianej w okresie czerwca zmniejszały się w granicach 3—4% na 1 kg. Jest to o tyle znamienne, że pod koniec czerwca ujawnił się wzrost cen surowca bawełnianego, na który łódzki rynek przędzy nie reagował prawie zupełnie. Przeciętą normą uruchomienia przedzał bawełnianych wynosiła 43 godziny tygodniowo. Warunki pokrycia nie uległy zmianie. Ceny przędzy bawełnianej w II połowie czerwca kształtowały się następująco (w centach am.): Nr. 16/1—36, Nr. 20/1—39, Nr. 24/1—41, Nr. 26/1—43, Nr. 32/1—49, Nr. 20/2—45, Nr. 24/2—47, Nr. 32/2—56, Nr. 40/2—69.

Wielki przemysł wełniany łódzki w okresie czerwca zatrudnił ogółem w 26 fabrykach 12.200 robotników. W przemyśle tym przez 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, przez 5 dni — 2, przez 4 dni — 6, przez 3 dni — 4 fabryki; nieczynne były 4 fabryki, a 1 fabryka była unieruchomiona z powodu zbiorowych urlopów robotniczych.

W przemyśle i handlu wełnianym sytuacja w czerwcu kształtowała się odmiennie aniżeli w bawełnianym. Chłodne dni, które odbiły się ujemnie na transakcjach w branży bawełnianej, tutaj przyniosły większe ożywienie. Również moda, która spowodowała duże zastosowanie towarów wełnianych lekkich w okresie letnim, przyczyniła się do tego ożywienia. Ceny pomimo tego kształtowały się niejednolicie, co pozostaje w związku z wahaniami zniżkowymi cen surowca wełnianego. Przedzałnie czesankowe zatrudnione były w czerwcu przeciętnie 3 dni w tygodniu i w dalszym ciągu walczą z dużymi trudnościami zbytu. W przemyśle grzebnym sytuacja przedstawiała się korzystniej wobec rozpoczęcia produkcji sukna na pokrycie zapotrzebowania armii. Ujemnym zjawiskiem w przemyśle wełnianym były w czerwcu bardzo poważne zwroty towarów, których odbiorcy nie przyjęli. Wpłynęło to ujemnie na sytuację finansową przemysłu wełnianego, który, z uwagi na spadek eksportu, walczy z trudnościami zbytu. Analogicznie i rynek przędzy czesankowej w czerwcu znajdował się pod znakiem stagnacji międzysezonowej.

Na rynku jedwabnym obroty w czerwcu w porównaniu z majem przedstawiały się zadowalająco, jakkolwiek większe ożywienie zaznaczyło się dopiero pod koniec miesiąca. Popytem cieszyły się jedynie modne towary deseniowe, sprzedawane zresztą po cenach dość niskich. Podkreślić należy, że dodatnim czynnikiem jest zmniejszenie się konkurencji drobnych zakładów, które nie są w możności korzystać z ograniczonych przez zagranicę kredytów surowcowych oraz nie rozporządzają na dość długi okres produkcji kapitałami obrotowymi.

W przemyśle dzianym i trykotażowym sytuacja kształtowała się niejednolicie. W dalszym ciągu popytem cieszyły się artykuły sportowe i wybitnie sezonowe. Inne gatunki natomiast nie były na ogół poszukiwane. Produkcja przemysłu na okres jesienno-zimowy obraca się w granicach niewielkich i przystosowana jest do rozmiarów zamówień. Ceny przędzy trykotażowej w II połowie czerwca kształtowały się następująco (w centach am.): Nr. 20 z baw. am. — 39, Nr. 24 z baw. am. — 41, Nr. 32 z baw. am. — 50; analogiczne numery z bawełny egipskiej kalkulowały się: 46, 48 i 56.

Sredni przemysł włókienniczy Łodzi według danych Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego zatrudnił ogółem 9.371 robotników, pracujących w 106 fabrykach. Z tej liczby 6 dni w tygodniu pracowało 75 fabryk, 5 dni — 11, 4 dni — 6, 3 dni — 14 fabryk. Na jedną zmianę czynne były 64 fabryki, na 2 zmiany — 41, na 3 zmiany — 1 fabryka; nieczynnych było 18 fabryk.

Farbiarnie i wykończalnie okręgu łódzkiego zatrudniały w IV tygodniu czerwca ogółem 3.480 robotników, pracujących w 16 przedsiębiorstwach. 5 dni w tygodniu pracowało 10 zakładów,

4 dni — 5 i 3 dni — 1 zakład. Z urlopów korzystało w fabrykach i wykończalniach 152 robotników.

W przemyśle bielskim przedsiębiorstwa czesankowe w czerwcu pracowały bardzo intensywnie, gdyż dotychczasowe rozmiary zamówień w związku z sezonem zimowym przedstawiają się zadowalająco. Przygotowania do sezonu zimowego w produkcji tkanin rozpoczęły się znacznie wcześniej, aniżeli w okręgu łódzkim. Również i zamówienia eksportowe wpłynęły ostatnio do poszczególnych firm w dość znacznych ilościach. Ceny przędzy czesankowej w czerwcu (tak jak i w Łodzi) miały tendencję słabą w związku z wahaniami cen wełny. Pomimo dość pomyślnego stanu produkcyjnego w okręgu bielskim sytuacja jest naogół ciężka, czego dowodzi stosunkowo wysoki napływ protestów wekslowych, świadczący o tem, że wypłacalność odbiorców nie doznała wydatniejszej poprawy. Niepomyślnym zjawiskiem są duże zapasy towarów w fabrykach i zupełny brak zamówień dodatkowych ze strony odbiorców. Ciężka jest również sytuacja przemysłu jutowego, konfekcyjnego i kapeluszniczego w tym okręgu.

Przemysł białostocki po całomiesięcznym strajku podjął przygotowania do produkcji zimowej. Przygotowania produkcyjne do sezonu jesienno-zimowego ograniczają się do rozmiarów bardzo szczupłych, co pozostaje w związku z nieznacznie stosunkowo zamówieniami odbiorców oraz niepomyślną koniunkturą zbytu na rynkach zagranicznych.

M. K.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W CZERWCU 1932 R. — Według danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego eksport włókienniczy Łodzi przedstawiał się w czerwcu następująco: wywieziono tkanin bawełnianych białych 2.952 kg wartości zł 31.547, tkanin bawełnianych kolorowych 38.202 kg za zł 198.483, tkanin wełnianych kolorowych 35.973 kg za zł 294.517, tkanin półwełnianych kolorowych 7.549 kg za zł 59.076, tkanin półjedwabnych kolorowych 47 kg za zł 400, wyrobów dzianych bawełnianych 183 kg za zł 1.620, koszul miękkich bawełnianych 66.613 kg za zł 371.352, odzieży 127.164 kg za zł 830.339, materiałów filcowych wełnianych 4.915 m za zł 55.142, stożków do kapeluszy 74 kg za zł 1.941, firanek bawełnianych, wykonanych mechanicznie, 1.085 kg za zł 9.390, przędzy bawełnianej kolorowej 15.516 kg za zł 7.366, przędzy wełnianej kolorowej — 43.381 kg za zł 598.203. Ogółem więc wywieziono 343.654 kg za zł 2.549.376. W porównaniu z majem eksport czerwcowy wzrósł pod względem ilościowym o 80 tys. kg, pod względem wartości o zł 600 tys.

Eksport ten pod względem krajów przeznaczenia kształtował się następująco (w tys. zł): Rumunia 243, Daleki Wschód 524, Holandia 488, Anglja 356, Afryka Południowa 242, Francja 206, Niemcy 175, Turcja 3, Persja 79, Palestyna 50, Syria 22, Egipt 10, Norwegja 2, Danja 11, Szwecja 1, Estonia 16, Finlandja 1, Belgja 15, Bułgarja 21, Szwajcarja 45, Jugosławja 29, Austria 5, Ameryka 24, różne kraje 10.

Na podkreślenie zasługuje wzrost wywozu koszul bawełnianych oraz towarów wełnianych do Chin i relatywne zwiększenie się eksportu na rynek angielski. W dalszym ciągu ujawnia

się wzmożona działalność akwizycyjna eksporterów łódzkich, wyrażająca się wywozem drobnych ilości tkanin i konfekcji do całego szeregu krajów. Ten eksport o charakterze pionierskim zasługuje na podkreślenie zwłaszcza w obecnym dość trudnym pod względem koniunktury zbytu na rynkach zagranicznych okresie. Dzięki tej działalności właśnie liczby eksportu włókienniczego Łodzi w czerwcu wykazują w porównaniu z danymi za maj zaznaczony powyżej wzrost.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA BIELSKIEGO W CZERWCU 1932 R. — W czerwcu r. b. wywieziono z okręgu Bielskiego 3.644 kg tkanin wełnianych wartości zł 134.806. W porównaniu z czerwcem r. ub. oznacza to spadek o 11.371 kg i o zł 388.226. Wywóz pod względem krajów przeznaczenia przedstawiał się w czerwcu r. b. następująco: (w tys. zł): do krajów bałtyckich i północnych 5, do Austrii, Węgier, Jugosławji i Czechosłowacji 73, do Szwajcarji, Włoch, Francji 3, do Rumunii, Bułgarji, Grecji 1, na Bliski Wschód (Turcja i Palestyna) 39, do krajów Dalekiego Wschodu (Chiny i Japonja) 1, do Ameryki 15.

Dalszy spadek eksportu tkanin wełnianych pozostaje w związku z wzrostem ograniczeń dewizowych, reglamentacji i kontyngentowania importu oraz z podwyżkami ceł w niektórych krajach, stanowiących rynki zbytu dla wysokogatunkowej produkcji towarów wełnianych Bielska. Szczególnie silnego skurczenia doznał wywóz tych towarów do krajów północnych i bałtyckich oraz Anglii.

Rynki odbiorcze Europy Środkowej stanowią bardzo niepewne tereny zbytu, gdyż ostatnio należności eksporterów bielskich za transakcje, uskutecznione na tych rynkach, nie zostały pokryte w związku z zaostrzeniem polityki dewizowej. Spowodowało to dla eksporterów bardzo poważne straty i wskutek tego zamrożenia znacznych kwot pieniężnych panuje wśród nich tendencja do niepowiększania swego obliża.

Na rynkach Bliskiego Wschodu spadek eksportu włókienniczego Bielska pozostaje w związku z ogólną depresją gospodarczą w tych krajach, powodującą zmniejszenie siły nabywczej ludności i wężenie pojemności rynku. Z drugiej strony ujawnia się silny wzrost ekspansji przemysłów konkurencyjnych, forsujących swój eksport na te rynki przy pomocy dumpingu we wszelkich postaciach.

Spadek eksportu na rynki Dalekiego Wschodu ma swe źródło w niepewnej sytuacji polityczno-gospodarczej tych krajów, która wydatnie utrudnia normalizację stosunków w zakresie wymiany towarowej.

Na podkreślenie zasługuje wydatny wzrost eksportu do Ameryki, który w porównaniu z czerwcem r. ub. zwiększył się blisko 3-krotnie. Świadczy to o energicznej akcji akwizycyjnej eksporterów bielskich, dążących do poszukiwania rynków zastępczych w krajach zamorskich, wobec zmniejszenia się możliwości zbytu w Europie.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI I JEGO ROLA W OBROTCIE CHMIELEM — p. str. 850.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

NOWE ROZPORZĄDZENIA W ZAKRESIE POMOCY DLA ROLNICTWA.

— W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 52 ukazały się 2 nowe rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, mające na celu pomoc finansową dla rolnictwa. Rozporządzenie z dn. 21/VI r. b. przewiduje ulgi przy spłacie należności b. rosyjskich państwowych Banków Ziemińskich: Włościańskiego i Szlacheckiego z jego Odrębnym Oddziałem. Należności z tytułu pożyczek, udzielanych przez powyższe banki, mogą być na zasadzie rozporządzenia odraczane na czas, nie przekraczający okresu amortyzacyjnego, ustalonego przy przerachowaniu pożyczek na złote. Państwowy Bank Rolny, jako likwidator wierzytelności tych banków, upoważniony jest do zatratniania odroczeń nietylko na skutek podań dłużników, lecz nawet i z własnej inicjatywy, przyczem odroczenia mogą być udzielane nawet po upływie terminu płatności poszczególnych rat. Poza tem P. B. R. upoważniony jest do ustalania wysokości kar za zwłokę od zaległych należności, nie wyżej jednak niż

do 1% miesięcznie, a dalej do rozkładania na raty, bądź umarzania w całości lub w części, bieżących i zaległych kar za zwłokę.

Omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej jest konsekwentnem uzupełnieniem całokształtu zarządzeń ulgowych dla ratowania rolnictwa, zwłaszcza zaś zarządzeń, dotyczących obniżenia oprocentowania i przedłużenia okresu amortyzacji pożyczek, udzielanych przez państwowe instytucje kredytu długoterminowego.

Drugie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z tej samej daty dotyczy uchylecia egzekucji z płodów rolnych na pniu. Mianowicie, procedura cywilna, obowiązująca w b. zaborze pruskim, przewidywała w art. 810 możność egzekucji wierzytelności z ziemiopłodów na pniu. W obecnych warunkach osłabienia zdolności finansowej rolnictwa tego rodzaju przepis był niezmiernie niebezpieczny. Należało przewidywać licytowanie się wierzycieli rolniczych w egzekwowaniu swych należności

z obawy, aby nie być uprzedzonymi przez innych wierzycieli i nie pozostać z wierzytelnością niezabezpieczoną. W ten sposób jeszcze przed rozpoczęciem zbiorów należało obawiać się zajęcia w drodze egzekucji znacznych ilości ziemiopłodów, które równocześnie ze zbiorami mogły być rzucone w pierwszym okresie jesiennym na rynek zbożowy, deprymując niesłychanie poziom cen rolniczych. Tęgo rodzaju przepis nie obowiązuje na terenie innych h. zaborów i można wyrazić wątpliwość, czy ze względu na właściwości produkcji rolnej i jej warunki jest wogóle odpowiedni. Dlatego też jego uchylenie jest posunięciem na drodze kodyfikacji procedury cywilnej, a jednocześnie usuwa poważne niebezpieczeństwa gospodarcze, które groziły on rolnictwu w obecnych warunkach ekonomicznych.

Cz. St.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI I JEGO ROLA W OBROTCIE CHMIELEM. — Zrealizowanie wysuniętych w lutym r. b. przez Podkomitet Ekspertów przy Komitecie Ekonomicznym Liigi Narodów postulatów w zakresie produkcji i handlu chmielem¹⁾ narzuca siłą rzeczy potrzebę dokładnego zbadania przez poszczególne kraje sprawy produkcji i obrotu chmielem.

Zwołana w czerwcu r. b. przez Min. Rolnictwa doroczna Konferencja Rolnicza jeszcze raz podkreśliła konieczność stosowania u nas, wzorem państw obcych, preferencji dla krajowych surowców rolniczych, ustanowienia względnie wzmocnienia ochrony celnej, wreszcie wydania ramowej ustawy o przymusie używania przez przemysł rodzimy surowców pochodzenia krajowego.

W zastosowaniu do chmielu powyższa uchwała Konferencji Rolniczej oznaczałaby ustawowe unormowanie zastosowania przymusu używania krajowego chmielu przez wszystkie browary podobnie, jak to zrobiły Niemcy, wprowadzwszy w dn. 1/IX 1931 r. t. zw. „Hopfenverwendungszwang”, oraz celowe posunięcia w dziedzinie polityki celnej i traktatowej, zabezpieczające nowe zbiory chmielu przed importem czeskim.

Opublikowane obecnie po raz pierwszy w rozszerzonym zakresie przez Gł. U. Stat. dane statystyczne o przemyśle piwowarskim dają oparcie dla zrealizowania wytycznych naszej polityki gospodarczej w zakresie chmielu, umożliwiając jednocześnie sporządzenie przybliżonego bilansu obrotu chmielem na dz. 1/VI r. b., co w znacznej mierze ułatwi ustalenie w przededniu zbliżającej się kampanji prawdopodobnej wysokości zapotrzebowania na tegoroczny chmiel ze strony przemysłu rodzimego.

Produkcja i sprzedaż piwa w ostatnich 4 latach przedstawiała się następująco:

	Ilość browarów	Produkcja hl	Sprzedaż hl	Produkcja tys. zł	Sprzedaż tys. zł
1928 . .	182	2.510.500			
1929 . .	179	2.785.839	2.642.882	172.314	165.735
1930 . .	180	2.515.557	2.444.094	150.896	145.996
1931 . .	176	1.927.680	1.930.731	115.082	114.695

Jak wynika z powyższej tablicy produkcja piwa spadła w 1931 r. o 31% w stosunku do 1929 r. i o 23% w stosunku do 1930 r. Wzrost spadku w r. ub. jest znaczny. Jednocześnie wartość produkcji piwa zmniejszyła się o 33% w stosunku do wartości produkcji 1929 r. i o 24% w stosunku do 1930 r. Sprzedaż piwa w 1931 r. osiągnęła po raz pierwszy poziom produkcji, a w stosunku do 1929 i 1930 r. zmniejszyła się o 27% i 21% co do ilości i o 33% i 22% co do wartości. Biorąc pod uwagę współczynnik spadku spożycia piwa w okresie pierwszych 5 miesięcy r. b., wynoszący 31,9%, należy przypuszczać, że produkcja piwa w r. b. nie przekroczy 1.500 tys. hl. Przeciętna cena, uzyskana w 1931 r. przez wszystkie browary, wyniosła zł 59:40 za 1 hl podczas gdy w 1930 r. wyniosła zł 59:60, a w 1929 r. zł 62:71.

Zużycie chmielu w przemyśle w latach 1929 — 1931 wynosiło:

	Ogółem	Krajowego	Zagranicznego
	q	q	q
	%	%	%
1929 . .	8.357:5		
1930 . .	7.546:7		
1931 . .	6.104:1	4.764:5	1.339:6
		78:1	21:9

Zużyty w przemyśle piwowarskim chmiel w 1931 r. miał wartość zł 2.282 tys. Przeciętna wartość zużytego chmielu wyniosła zł 3:74 za 1 kg, przyczem przeciętna wartość krajowego chmielu wyniosła zł 3:48, a zagranicznego zł 4:66 za 1 kg, nie licząc cła przywozowego w wys. zł 1:78 od 1 kg. Współczynnik zużycia chmielu we wszystkich browarach, czynnych w 1931 r., wyniósł przeciętnie 316 g chmielu na 1 hl wyprodukowanego piwa, przyczem poszczególne browary wykazały znaczną skalę odchyień od powyższej normy, co uzasadnione jest posiadaniem przez browary znacznych zapasów zleżałego chmielu z lat ubiegłych, w szczególności zbioru 1929 i 1928 r.

Ustalony po raz pierwszy przez Gł. U. Stat. stan zapasów chmielu w 176 browarach na dz. 31/XII 1931 r. przedstawia się w następujący sposób (w centnarach à 50 kg):

	Liczba browarów	Stan zapasów chmielu w browarach na dz. 31/XII 1931 r.:			Zużycie chmielu w 1931 r.:		
		ogółem	krajowego	zagranicznego	ogółem	krajowego	zagranicznego
Ogółem	176	11.606	6.727	4.879	12.208	9.529	2.679
		100:0	58:0	42:0	100:0	78:1	21:9
Wielkie browary	4	6.541	1.688	4.853	4.024	1.511	2:513
		100:0	25:8	74:2	100:0	37:5	62:5
Małe browary .	172	5.065	5.039	26	8.184	8.018	166
		100:0	99:5	0:5	100:0	98:0	2:0

Ogólny więc zapas chmielu prawie dorównywa wysokości rocznego spożycia chmielu w przemyśle; okoliczność ta pozornie potwierdza wygłaszana powszechnie opinję, jakoby światowy przemysł piwowarski dzięki nagromadzonemu na rynku światowym zapasom z lat ubiegłych mógł wstrzymać się przez cały rok od zakupów świeżego chmielu. Opinia ta w stosunku do nas wymaga osobnego omówienia. Wprawdzie ogólny remanent chmielu w naszych browarach prawie dorównuje ogólnemu rocznemu zużyciu chmielu w przemyśle, jednak dokładna analiza zapasów wykazuje, że całkowity prawie zapas chmielu zagranicznego (99,5% całego zapasu) znajduje się w posiadaniu 4 wielkich browarów, pracujących przeważnie na chmielem zagranicznym, stanowiącym 62% ich przerobu i 94% ogólnej ilości chmielu zagranicznego, przerobionego w r. ub. w przemyśle piwowarskim.

Jeżeli te 4 browary, reprezentujące 33% ogólnego zużycia chmielu w przemyśle i 33% krajowej produkcji piwa, wydzielimy z ogólnej liczby browarów, wówczas okaże się, że pozostałe 172 browary, pracujące prawie wyłącznie na chmielem krajowym i reprezentujące 67% krajowej produkcji piwa i ogólnego zużycia chmielu w przemyśle, posiadają zaledwie 44% ogólnych zapasów chmielu, mianowicie 5.065 ctn, podczas gdy ich zużycie roczne wyniosło 8.184 ctn. Wynika stąd, że pomimo znacznych ogólnych zapasów, nie może być mowy o wstrzymaniu się u nas browarów od zakupów chmielu po zbiorach w r. b. Jedynie 4 wspomniane browary, w których zapasy wynoszą 56% ogółu zapasów chmielu, posiadają remanenty, przeszło półtora razy przewyższające ich roczne zużycie. Chmiel zagraniczny znajduje się w posiadanych przez te 4 browary zapasach w znacznych ilościach, wynoszących 74,2% tych zapasów. Tak znaczne zapasy chmielu zagranicznego, nagromadzone w obecnym okresie nadprodukcji i kurczenia się zagranicznych rynków zbytu chmielu oraz spadku spożycia piwa, przyczyniły się dotkliwie do zmniejszenia pojemności rynku wewnętrznego, którego wykorzystanie w możliwie najszerszym

¹⁾ P. zesz. 23/1932, str. 678.

zakresie staje się nakazem chwili. Ciekawe jest zestawienie zbioru i importu chmielu z jego spożyciem przemysłowym i eksportem w okresie ostatnich 4 lat gospodarczych (w ctn à 50 kg):

	Zbiór chmielu	Eksport chmielu	Spożycie w przemyśle	Import chmielu
1928/29 . .	53.000 100'0	49.042 92'0	17.226	4.558
1929/30 . .	70.000 100'0	49.298 74'2	15.591	4.450
1930/31 . .	37.000 100'0	33.552 90'6	13.086	6.012
1931/32 . . (9 miesięcy)	36.500 100'0	28.318 77'6	6.833	918

Z powyższego zestawienia wynika, że po rekordowym 1929 r., gdy zbiór chmielu zmniejszył się w latach 1930/31 i 1931/32 prawie o połowę, eksport zmniejszył się w tym samym czasie do 65 i 57% i spożycie przemysłowe spadło do 84 i 44%. Polska importowała jeszcze w 1930/31 r. 6.012 ctn chmielu czeskosłowackiego, czyli o 35% więcej niż w roku poprzednim.

W omawianym 3-letnim okresie czasu 1929—32 spożycie przemysłowe łącznie z eksportem (146 678 ctn) mogło zużytkować zaledwie trzyletni zbiór chmielu w kraju (143.500 ctn), nie było natomiast w możności zużyć importu chmielu czeskosłowackiego w ilości 11.380 ctn, równego prawie zapasom chmielu w browarach, ustalonym na dz. 31/XII r. ub. na 11.606 ctn.

Polska, będąc krajem wybitnie eksportowym w zakresie chmielu, wywoziła ogólnie w 4-letnim okresie 81'5% zbiorów w kraju.

Kierunki eksportu chmielu były następujące (w q):

	Ogółem	Niemcy	Belgia	Francja	Czechosłowacja	Anglja	Holandja	Rumunja
1929/30	24.649 100'0	14.603 59'2	1.058 4'3	886 3'6	1.861 7'5	—	369 1'5	—
1930/31	16.776 100'0	10.007 60'0	1.680 10'0	567 3'3	307 1'9	318 1'9	404 2'4	327 1'9
1931/32 (9 miesięcy)	14.159 100'0	8.404 59'3	3.111 21'9	423 2'9	101 0'7	731 5'1	—	83 0'6

Głównym rynkiem zbytu są Niemcy, dokąd wywozimy 60% naszych zbiorów chmielu. Niemcy już w r. ub. zastosowały przymus używania chmielu krajowego w przemyśle oraz podniosły cło przywozowe do RM 150 od 100 kg, przyznając jedynie Czechosłowacji nieduży kontyngent przywozowy. Zredukowawszy uprzednio areal plantacji i zapewniwszy dzięki interwencji „Deutsche Hopfenverkehrs-gesellschaft” przyszłość pozostałym plantacjom, Niemcy stały się obecnie krajem samowystarczalnym i eksportowym. Ta okoliczność, że wywóz z Polski do Niemiec w r. b. prawie dorównuje wywozowi r. ub. świadczy wymownie, że Niemcy występują wyłącznie w roli reeksportera polskiego towaru na rynkach obcych. Udział Belgii w naszym eksporcie, w okresie ostatnich 3 lat podwajał się dwukrotnie, udział zaś Anglii wzrósł w ostatnich 2 latach od 2 do 5%. Natomiast wywóz do Francji, poczynając od listopada r. ub., załamał się zupełnie wskutek podwyżki cła we Francji, która jedynie Czechosłowacji udzieliła niedużego kontyngentu na przywóz chmielu.

Przy sporządzeniu na dzień 1/VI r. b. przybliżonego bilansu obrotu chmielem ze zbioru 1931 r., spożycie chmielu w przemyśle w okresie styczeń — maj r. b. określono w drodze szacunku, wychodząc z założenia, że ilość czynnych browarów i współczynnik zużycia chmielu pozostały te same, co w r. ub., że, podobnie jak w r. ub., ilości wyprodukowanego i sprzedanego piwa są jednakowe i że produkcja piwa w powyższym okresie r. b. spadła, podobnie jak i sprzedaż, o 31'9% w porów-

naniu z tym samym okresem r. ub. Bilans obrotu chmielem przedstawia się w następujący sposób (w ctn à 50 kg):

Przychód

Zbiór chmielu w 1931 r.	36.500
Import w okresie wrzesień 1931 — maj 1932	918
Remanent na początku roku gosp. 1931/32	
a) w browarach	7.332
b) na składach u kupców	3.000
Razem	47.750

Rozchód

Spożycie chmielu w browarach w okresie wrzesień 1931 — maj 1932	6.833
Eksport w okresie 9 miesięcy	28.318
Remanent na dzień 1/VI 1932 r.	
a) w browarach	8.574
b) na składach u kupców i u producentów	4.025
Razem	47.750

Ograniczenie naszych możliwości eksportowych w związku z zamknięciem rynku francuskiego stwarza potrzebę nietylko obrony naszego stanu posiadania w zakresie eksportu chmielu, ale również wszechstronnego wyzyskania pojemności rynku wewnętrznego. Zmniejszenie pojemności tego rynku zostało wywołane przede wszystkim wskutek powszechnego dziś zaniku spożycia piwa. W ostatnich 3 latach norma spożycia piwa w Polsce na głowę ludności spadła z 8'46 l w 1929 r. do 7'71 l w 1930 r., 6'00 l w 1931 r. i 4'08 l w okresie styczeń — maj r. b. Poza tem o znacznym skurczeniu się pojemności rynku krajowego zdecydowały ciężące na rynku zapasy chmielu czeskosłowackiego, które do dnia dzisiejszego stanowią prawie połowę ogółu zapasów we wszystkich browarach. Dlatego wszelkie poczynania, zmierzające do uzdrowienia u nas stosunków w dziedzinie produkcji i handlu chmielem, mogą osiągnąć cel tylko w tym wypadku, jeżeli jednocześnie z popieraniem eksportu zabezpieczy się rynek krajowy od importu chmielu czeskosłowackiego, który godzi w interesy rodzimej produkcji, i jeżeli poczynania te uzupełnione zostaną niezbędnymi zakupami interwencyjnemi, których zadaniem będzie uchronić plantatorów od niebezpieczeństwa zbyt szybkiej realizacji zbiorów chmielu po cenach nierentownych.

Wł. Kwapiszewski

STAN ZASIEWÓW W POŁOWIE CZERWCA 1932 R. — Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. U. Stat., przedstawiał się w dn. 15/VI r. b. następująco (w stopniach kwalifikacyjnych):

	1 15/VI	9 5/VI	3 15/V	2 15/VI	1931 15/VI
Pszenvca ozima	3'1	3'2	2'8	3'4	3'4
Żyto ozime	3'3	3'2	3'0	3'0	3'0
Jęczmień ozimy	3'2	3'3	3'0	3'2	3'2
Pszenvca jara	3'3	3'4	3'1	3'2	3'2
Jęczmień jary	3'3	3'5	3'2	3'2	3'2
Owies	3'4	3'4	3'2	3'2	3'2
Ziemniaki	3'4	3'3	—	3'4	3'4

W porównaniu z okresem z przed 2 tygodni stan pszenicy i jęczmienia nieco się pogorszył. Natomiast stan żyta lepszy jest zarówno od stanu w ub. okresie, jak też i od stanu zeszłorocznego. Owies pozostał naogół bez zmiany (lepszy jest od stanu zeszłorocznego); ziemniaki poprawiły się i stan ich jest taki, jak w r. ub.

Ilość deszczów w okresie od połowy maja do połowy czerwca była dostateczna. Na brak wilgoci uskarżają się przeważnie woj. wileńskie, wołyńskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Ilość słońca i ciepła była raczej dostateczna. Najwięcej ciepła miały woj. wileńskie, wołyńskie, tarnopolskie oraz poznańskie.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z BUŁGARJĄ. — Bułgaria, jako kraj typowo rolniczy, ze słabo rozwiniętym przemysłem, większą część swego zapotrzebowania na artykuły przemysłowe pokrywa przez import z zagranicy. Udział Polski w imporcie tym jest stosunkowo bardzo nieznaczny. Jedną z głównych przeszkód powojennego rozwoju stosunków między obu temi krajami są bezwątpienia trudności transportowe. Brak łatwej komunikacji wodnej i lądowej doniedawna jeszcze dawał się bardzo odczuwać. Powoli jednak kwestie transportowe są rozwiązywane, co pośrednio wpływa na możliwość ożywienia stosunków gospodarczych. Przedewszystkiem należy wspomnieć o konwencji tranzytowej polsko-czeskosłowackiej z 1926 r., która dała Polsce dostęp do Dunaju; obecnie już Dunaj stał się główną drogą dla przewozu tytoni i innych towarów z Bułgarii, a również transporty z Polski kierowane są tą drogą, szczególnie zaś z rejonów przemysłowych Śląska. Mało wykorzystana jest droga morska z portów Polski do Warny i Burgasu (głównych portów bułgarskich na morzu Czarnem). Transport morzem trwa jednak stosunkowo dość długo, nie nadaje się więc do przewożenia artykułów łatwo psujących się, a poza tem jest najczęściej droższy od transportu dunajskiego i dlatego wchodzi w rachubę przedewszystkiem w miesiącach zimowych, kiedy żegluga na Dunaju staje się niemożliwą. Najbardziej dotychczas używana jest droga lądowa przez Rumunię, choć jest ona kosztowna. Znaczenie tej drogi powiększy się jeszcze bardziej, gdy zostanie zrealizowany plan budowy mostu kolejowego nad Dunajem, który połączy dwa portowe miasta: Giurgiu — po stronie rumuńskiej i Ruse — po stronie bułgarskiej. Realizacja tej budowy, dzięki inicjatywie Polski, jest tylko kwestją czasu.

Rzecz jasna, rozwój stosunków gospodarczych polsko-bułgarskich w ostatnim pięcioleciu ilustruje liczbowa następująca tabela (w tys. zł):

	Wywóz z Polski do Bułgarii	Przywóz do Polski z Bułgarii	Saldo bilansu handlowego
1927 ¹⁾	2.279	3.275	— 997
1928 ¹⁾	1.979	19.732	— 17.753
1929 ¹⁾	3.143	34.645	— 31.502
1930 ²⁾	2.852	11.722	— 8.870
1931 ²⁾	12.557	8.017	+ 4.539

Odrazu rzuca się w oczy fakt, że do 1931 r. bilans handlowy Polski z Bułgarią był dla Polski pasywny. W 1931 r. Polska dostarczyła Bułgarii parowozy wartości ok. zł 10 miljn., co tak korzystnie wpłynęło na ukształtowanie się bilansu.

Głównymi artykułami, które wywozi Polska do Bułgarii są: nasiona, naczynia emaljowane, wyroby włókiennicze, maszyny tekstylne, biżuteria i wyroby galanteryjne, celluloidowe, a w ostatnich czasach i wyroby metalowe. Te artykuły Polska stale eksportuje, nie stanowią one jednak nawet większości artykułów wywożonych, eksport pozostały ma jednak charakter sporadyczny, a często i przypadkowy. W każdym razie eksport polskich towarów do Bułgarii nietylko ma tendencję wzrostu (zarówno ilościowego, jak i wartościowego), ale powiększa się stale i jego skład towarowy. Mimo to Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w imporcie Bułgarii, uczestnicząc w nim zaledwie w $\frac{1}{2}$ — 1 %.

Jedną z najważniejszych pozycji eksportowych Polski stanowią materiały i wyroby włókiennicze. W 1930 r. Polska wywoziła tych wyrobów 473.353 kg wartości zł 1.736.166, w 1931 r. zaś 447.232 kg wartości zł 936.578. Możliwości są tu jeszcze

duże. Bezwątpienia, że trzeba by stoczyć bardzo poważną walkę z takimi konkurentami, jak Włochy, Francja, Czechosłowacja, Anglja, które dominują obecnie na rynku bułgarskim; żadne jednak z tych państw nie korzysta ze specjalnych przywilejów.

Drugą ważną pozycję eksportową stanowią wyroby metalowe. Roczne zapotrzebowanie Bułgarii metali i wyrobów z nich wynosi 70 — 100 tys. tonn. I tu Polska nie wykorzystwała jeszcze możliwości swych na rynku, eksport bowiem polskich metali i wyrobów wynosił maksymalnie 2.500 t (1927 r.). W 1930 r. eksport ten wynosił zaledwie 500 t wartości ok. zł 315 tys., w 1931 r. 1.520 t wartości ok. zł 1.300 tys.

Co do importu z Bułgarii, to głównymi artykułami przywozowymi są: liście tytoniowe, tytoń krajany, papierosy, skóry surowe i olejek różany. Dominują w przywozie liście tytoniowe, wywóz ich do Polski stanowi dla Bułgarii 6—7% ogólnego eksportu tych liści. Pozycja więc ta ma dla Bułgarii poważne znaczenie.

Począwszy od 1923 r., Polska sprowadza z Bułgarii ok. 10 tys. kg rocznie skór surowych (wartości do zł 1 miljn.). Roczny eksport tego artykułu z Bułgarii wynosi ok. 1'2 miljn. kg, czyli eksport do Polski stanowi zaledwie $\frac{1}{2}$ do 1%; może być on jednak przy poprawie konjunktury w Polsce powiększony.

Zarówno Bułgaria jak i Polska są krajami rolniczymi, które mają nadmiar produktów rolniczych. Znaczenie więc w imporcie z Bułgarii mogą mieć jedynie tylko te artykuły, których Polska nie może produkować, względnie produkuje za mało. Temi artykułami są właśnie: liście tytoniowe, skóry surowe i olejek różany.

Pierwsze miejsce zajmuje import liści tytoniowych. W ogólnym imporcie tytoniu do Polski bułgarskie tytonie stanowią ok. 15%. Bułgaria ze swą produkcją 25 — 30 miljn. kg rocznie teoretycznie mogłaby pokryć całe zapotrzebowanie Polski, lecz bułgarskie tytonie nadają się jedynie do wyrobu papierosów, a poza tem Polska importuje i z innych krajów Bliskiego Wschodu także orientalne tytonie a że tytonie te, jako gatunkowo pierwszorządne, są droższe od innych i służą jedynie jako domieszka do gorszych gatunków, możemy przyjąć, że import tytoni bułgarskich nie przekroczy 20% zapotrzebowania polskiego monopolu.

J. Woźnicki

WSPÓLDZIAŁANIE PRODUCENTÓW PRZĘDZY Z EKSPORTEM WŁÓKIENNICZYM — p. str. 847.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 23 czerwca do 8 lipca r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	23—30/VI		1—8/VII		Spadek
	zł	\$	zł	\$	
Pszennica					
Warszawa	27'60	3'10	26'05	2'92½	— 5'6
Poznań	25'00	2'81	22'75	2'55½	— 9'0
Lwów	26'62½	2'99	24'50	2'75	— 7'9
Przeciętna	26'40½	2'96½	24'43	2'74	— 7'4

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

¹⁾ Dane bułgarskie.

²⁾ Dane polskie.

Żyto					
Warszawa	26 30	2 95	23 15	2 60	-11 9
Poznań	23 50	2 64	21 50	2 41	- 8 5
Lwów	24 90	2 79½	22 81	2 56	- 8 3
Przeciętna	24 90	2 79½	22 48½	2 52½	- 9 7
Owies					
Warszawa	24 72½	2 78	24 20	2 72	- 2 1
Poznań	20 50	2 30	20 33	2 29	- 0 8
Lwów	23 12½	2 59	22 52½	2 54	- 2 5
Przeciętna	22 78	2 56	22 35	2 51	- 1 8
Jęczmień browarowy					
Warszawa	—	—	—	—	—
Poznań	—	—	—	—	—
Lwów	23 25	2 61	23 25	2 61	—
Przeciętna	23 25	2 61	23 25	2 61	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa	21 40	2 40	20 95	2 35	- 2 1
Poznań	20 00	2 24½	18 70	2 10	- 6 5
Lwów	19 00	2 13½	18 00	2 02	- 5 2
Przeciętna	20 13	2 26	19 21½	2 15½	- 4 5

— Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym (od 4 do 9 lipca) tendencja słaba, pociągając za sobą dość znaczne wahania cen. Najsilniejsze spadki w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazują na giełdzie warszawskiej pszenica i żyto, tracąc odpowiednio \mathcal{Z} 1 50 i \mathcal{Z} 2 50 na 100 kg, oraz mąka pszenna i żytnia (\mathcal{Z} 1 00 i \mathcal{Z} 2 00); jęczmień przemiałowy, owies oraz otręby zniżkowały w mniejszym stopniu. Na giełdzie poznańskiej ogólna niższa cen przybrała naogół jeszcze silniejsze rozmiary; pszenica straciła \mathcal{Z} 2 00, żyto \mathcal{Z} 1 50, mąka pszenna \mathcal{Z} 3 50, mąka żytnia \mathcal{Z} 2 00, otręby żytnie \mathcal{Z} 1 50 i otręby pszenne \mathcal{Z} 1 00; jedynie jęczmień i owies wykazują mniejsze różnice cen. Giełda gdańska miała wahania najmniejsze — tak pszenica i żyto, jak i jęczmień obniżyły się minimalnie. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych ceny w okresie sprawozdawczym również kształtowały się zniżkowo; obroty niewielkie.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 26 00 — 26 50 (27 50 — 28 00), — zbierana 25 00 — 25 50 (26 50 — 27 00), żyto 22 50 — 23 00 (25 00 — 25 50), jęczmień przemiałowy 20 50 — 21 00 (21 00 — 21 50), owies jednolity 25 00 — 25 50 (25 00 — 26 00), — zbierany 22 50 — 23 00 (23 50 — 24 00), mąka pszenna luksusowa 45 00 — 50 00 (46 00 — 51 00), — pszenna 4/0 40 00 — 45 00 (41 00 — 46 00), — żytnia pyłkowa 39 00 — 41 00 (41 00 — 43 00), — sitkowa 31 00 — 32 00 (31 00 — 33 00), — razowa 31 00 — 32 00 (31 00 — 33 00), otręby pszenne szale 14 00 — 15 00 (14 50 — 15 00), — pszenne średnie 13 00 — 13 50 (14 00 — 14 50), — żytnie 14 00 — 14 50 (14 50 — 15 00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 21 75 — 22 75 (23 75 — 24 75), żyto 21 00 — 21 50 (22 50 — 23 50), jęczmień zi w. 17 00 — 18 00, owies 20 00 — 20 50 (20 50 — 21 00), mąka pszenna 65½-owa wraz z workiem 34 00 — 36 00 (37 50 — 39 50), — żytnia 65½-owa wraz z workiem 33 25 — 34 25 (35 25 — 36 25), otręby pszenne grube 10 50 — 11 50 (11 50 — 12 50), — pszenne średnie 9 50 — 10 50 (10 50 — 11 50), — żytnie 11 00 — 11 25 (12 50 — 12 75).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica czerwona, kolorowa o wadze 128 hfl. 14 50 (14 50 — 14 75), żyto 13 80, jęczmień średni 13 00 — 13 25, — pastewny 12 75 — 13 00 (13 00 — 13 25), owies najlepszy 12 00 — 13 00, otręby pszenne 8 40 (8 40), — żytnie 8 40 (8 40).

MATERJAŁY BUDOWLANE

— Zapotrzebowanie na materiały budowlane jest bardzo małe, gdyż wobec braku kredytów ruch budowlany wykazuje nieznaczne tylko ożywienie, ograniczając się do najniezbędniejszych robót; ceny materiałów budowlanych silnie obniżone.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1.000 szt.: cegła loco cegielnia podmiejska na kredyt 48 00 — 50 00, loco budowa 70 00 — 75 00, cegła górnośląska franco stacja Warszawa na kredyt 71 00, — za gotówkę 63 00 — 65 00, cegła dziurawka loco budowa 80 00; cement (za gotówkę) — beczka 200 kg loco skład 22 00, — loco budowa 22 50, — worek papierowy 50 kg loco budowa 5 80 — 6 00; za 100 kg franco wagon War-

szawa: wapno Kadzielnia kielecka I gat. 4 00, — II gat. 3 70, — III gat. 3 30, — Jaworzna kielecka 3 30, — Chęciny kieleckie 3 10, — Rudniki 2 80, — Rzędziny częstochowskie 2 70, — Piechcin poznański 3 00, — Tokarnia Zamczysko 2 70, — Zagórze 2 90, wapno lasowane z dosławą na budowę za 1 m³ 36 00 — 40 00; za 100 kg loco skład: gips kielecki murarski 7 00, — sztukatorski 8 00, — modelowy 10 00, — alabastrowy 12 00.

Kraków. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1.000 szt.: cegła maszynowa loco cegielnia 57 00, — loco budowa 65 00 — 70 00, pustaki loco cegielnia 67 00, — loco budowa 75 00, cegła piecowa loco cegielnia 63 00, — loco budowa 70 00 — 75 00.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1.000 sztuk loco wagon cegielnia wraz z opakowaniem: sączki 1½ cale 45 00, — 2 cale 65 00, — 3 cale 108 00, — 4 cale 180 00, — 5 cali 270 00, — 6 cali 410 00, — 7 cali 675 00, — 8 cali 990 00, cegła tonówka I kl. 60 00, — zwykła 50 00, — licówka 85 00, dachówka karpiówka 110 00, klinkiery czarne całe 300 00, — ¼ 250 00, — ½ 200 00, — ⅓ 125 00, klinkiery budowlane 150 00, klinkierowe płyty na posadzkę 14 × 14 × 4 cm 180 00, — 20 × 10 × 4 cm 220 00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 4 do 9 lipca 1932 r.

— Okres sprawozdawczy przyniósł na giełdzie warszawskiej dość znaczny wzrost zainteresowania, w związku z czym zwiększyły się obroty, jak i ilość notowanych akcji. Tendencja nieco mocniejsza.

Z akcji bankowych obracano nadal wyłącznie akcjami Banku Polskiego, których kurs nie ulegał wahanom w okresie sprawozdawczym. W grupie przedsiębiorstw chemicznych zanotowano akcje S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — po kursie dotychczasowym. Dość ożywiona była grupa przedsiębiorstw cukrowniczych, gdzie obracano akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru; zwykływały one o \mathcal{Z} 1 na akcji. Z pośród akcji przedsiębiorstw metalurgicznych większym zainteresowaniem cieszyły się akcje Lilpopa, uzyskując poprawę o \mathcal{Z} 2 00; poza tem obracano akcjami Starachowic — po kursie niezmiennym. Od długiego czasu nienotowane akcje Haberbuscha i Schielego cenione były znacznie poniżej ostatnich notowań w marcu r. b.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy żadnych poważniejszych zmian; najpopularniejsze akcje notowane były sporadycznie — kursy naogół bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 8/VII ¹⁾
		w \mathcal{Z}		
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	70 00	70 00	70 00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	\mathcal{Z} 100	80 00	80 00	—
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	\mathcal{Z} 100	18 25	18 00	18 25—18 00
Lilpop	\mathcal{Z} 25	12 00	10 00	11 50—12 00
Starachowice	\mathcal{Z} 50	6 00	6 00	—
Haberbusch i Schiele	\mathcal{Z} 100	46 00	46 00	46 00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w \mathcal{Z}): Bank Polski — 70 00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (jak wyżej — w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Tesp — 80 00 (80 00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 69 00 (69 00).

¹⁾ W sobotę dn. 9 lipca giełda nieczynna.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PRZEWÓZ TOWARÓW W SKRZYNIACH ŁADUNKOWYCH. — Zainicjowany zaledwie przed kilku laty przewóz towarów w specjalnych skrzyniach, zwanych z angielska „containers”, a znanych we Francji pod nazwą „cadres”, a w Niemczech „Behälter”, zyskuje na zachodzie coraz większe uznanie. Niemieckie koleje państwowe ogłosiły konkurs na artykuł, któryby w formie przystępnej uwidocznił udogodnienia, otrzymywane zarówno przez kolej, jak i przez jej klientów przy użyciu do przewozu towarów tych właśnie skrzyń. W zesz. 30 tyg. „*Zeitung des Vereins Deutscher Eisenbahnverwaltungen*” znajdujemy artykuł Dr. K. Hellera, poświęcony tej właśnie sprawie, który poniżej podajemy w streszczeniu, z uwagi na aktualność sprawy także dla naszych kolei i dla naszych kół gospodarczych.

Autor rozpoczyna od zestawienia korzyści, jakie otrzymuje kolej od użycia skrzyń ładunkowych:

1) skrzynie przyspieszają obrót wagonów, gdyż załadowanie lub wyładowanie skrzyni do wagonu, względnie z wagonu zajmuje bez porównania mniej czasu niż przeładunek poszczególnych towarów, zawartych w skrzyniach; praktyka wskazuje, że przy użyciu skrzyń w obrocie lekkich pociągów drobnicowych przeładowanie przesyłek, przewożonych w skrzyniach, zajmuje 1 minutę na 1 tonnę ładunku zamiast normalnych 10 minut;

2) skrzynie umożliwiają znaczną poprawę rozkładu jazdy pociągów, dzięki przyspieszeniu operacji załadunkowych i możliwości skrócenia postojów na stacjach;

3) upraszczają one pracę przetokową, gdyż przy przewożeniu przesyłek drobnicowych wystarcza odładowanie skrzyni, zamiast odczepiania wagonu;

4) przyspieszają odprawę, ponieważ rejestracja, nalepki, ważenie i t. d. czynione będą z jedną skrzynią zamiast z wielu poszczególnymi przesyłkami, załadowanymi do skrzyni; daje to oszczędność na personelu, czasie i materiale;

5) skrzynie odciążają składy i magazyny kolejowe przez zmniejszenie powierzchni, zajętej przez poszczególne przesyłki drobnicowe;

6) umożliwiają one przewóz w wagonach otwartych towarów, wymagających w innych warunkach wagonów krytych, co ułatwia gospodarkę-wagonową;

7) skrzynie umożliwiają lepsze wyzyskanie ładowności wagonu niż przy załadowaniu bezpośrednim przesyłek drobnicowych, gdyż posiadają wymiary stałe, przystosowane do pojemności wagonu;

8) skrzynie zmniejszają niebezpieczeństwo kradzieży i ubytku towaru dzięki swej solidnej budowie, znacznym wymiarom i wadze, oraz zapobiegają uszkodzeniu towaru dzięki ochronie go od wpływów atmosferycznych i od zanieczyszczenia zewnętrznego; w związku z tem zmniejsza się odpowiedzialność kolei za straty na towarze.

Równocześnie użycie skrzyń zapewnia nadawcom, względnie odbiorcom przesyłek drobnicowych korzyści następujące:

1) oszczędność na kosztach opakowania, gdyż do skrzyń mogą być załadowywane towary bez opakowania lub w opakowaniu lekkim; zmniejsza to wydatki na materiał i pracę

i czyni zbędnym posiadanie osobnych pomieszczeń do opakowywania;

2) zabezpieczenie od uszkodzenia towaru; aczkolwiek bowiem właściciel przesyłki może dochodzić na kolei odszkodowania, to jednak oblicza się ono według cen towaru na stacji nadania, a więc bez ewentualnego zysku, a poza tem otrzymane być może dopiero po upływie dłuższego czasu;

3) możliwość użycia wagonu otwartego zamiast krytego dzięki zabezpieczeniu przesyłki, załadowanej do skrzyni, od wpływów atmosferycznych; daje to w pewnych wypadkach możliwość lepszego wyzyskania ładowności wagonu, a poza tem stwarza większą pewność otrzymania bez dłuższej zwłoki wagonu do przewozu w okresach ożywienia ruchu;

4) zmniejszenie kosztów, związanych ze zwłoką w wyładowaniu przesyłki, gdyż opłaty za wynajem, oraz za przetrzymanie skrzyni są znacznie niższe, niż opłaty za przetrzymanie wagonu;

5) czterokrotne zmniejszenie czynności ładunkowych, gdyż dotąd przesyłkę drobnicową trzeba było załadować na wóz, względnie samochód w składzie wytwórcy lub hurtownika, wyładować z wozu na stacji nadania, załadować ją do wagonu, wyładować na stacji przeznaczenia, załadować na wóz i wyładować wreszcie z wozu w składzie detalisty; przy użyciu skrzyni załadowuje się ją towarem w składzie nadawcy i wyładowuje w składzie odbiorcy;

6) szybszy obrót taboru odwozowego i dowozowego nadawcy i odbiorcy dzięki oszczędności na czasie, otrzymywanej przy załadowaniu i wyładowaniu na wóz skrzyń zamiast oddzielnych paczek towarowych;

7) zmniejszenie pomieszczeń składowych i kosztów ubezpieczeniowych wobec możliwości zamówienia o każdym czasie skrzyń i załadowania ich towarem wprost z wytwórni.

Tak różne i liczne korzyści, jakie przysparza zarówno kolei jak i jej klientom użycie skrzyń do przewozu drobnicy, potwierdzają celowość jak najszerzego ich zastosowania. W zależności od warunków produkcji i zbytu skrzynie mogą stanowić bądź własność kolei, bądź też własność nadawcy przesyłki. W pierwszym wypadku za wypożyczenie ich powinna być pobierana pewna opłata, skrzynie nie powinny być przypisywane do pewnej tylko stacji, ale stanowić wspólną własność całej sieci, aby można je było zamawiać wszędzie przez osobne biuro dyspozytorskie — na wzór wagonowego — i pozostawiać na stacji przeznaczenia do dalszego użytku. W wypadku drugim skrzynie prywatnego właściciela muszą być przypisane do określonej stacji macierzystej i powinny być zwracane na nią po dokonaniu przewozu bez pobierania za to osobnej opłaty.

Co się tyczy typu skrzyni, jej ładowności oraz materiału, z którego ma być wykonana, to o tem decydują warunki miejscowe, w których pracują poszczególne koleje, o ile chodzi o komunikację wewnętrzną. Dla możliwości użycia skrzyń ładunkowych w obrocie międzynarodowym typ ten musi być, oczywiście, ujednostajniony, i zagadnienie to jest już przedmiotem obrad Międzynarodowego Związku Kolei Żelaznych.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

SPRAWY MORSKIE NA I NARODOWYM KONGRESIE ŻEGLUGI. — W końcu czerwca r. b. obradował w Warszawie I Narodowy Kongres Żegluga. Jeden dzień Kongresu poświęcony był sprawom polityki morskiej. Podstawę dla prac Kongresu stanowiły referaty szczegółowe, uprzednio opracowane i wydrukowane, oraz referaty generalne, wygłoszone dopiero na samym Kongresie, a mające na celu, poza streszczeniem wywodów referatów szczegółowych, zagajenie dyskusji oraz zgłoszenie wniosków.

Z zakresu spraw morskich opracowane były na Kongres następujące referaty szczegółowe: Inż. W. Hüberta — Stan polskich przedsiębiorstw żegluga morskiej pod względem jakości taboru oraz udziału w obrocie towarowym portów morskich; J. Rummla — Problem polskiej floty handlowej; Wł. Gieysztor —

Port w Gdyni; Inż. Bohdana Nagórskiego — Rozwój i rozbudowa portu gdańskiego w ostatnim dziesięcioleciu; Inż. A. Sterlinga — Budowle morskie z betonowych bloków komorowych i cyklopowych.

Referaty te w druku stanowią łącznie poważny tomik i za wierają interesujący źródłowy materiał, ilustrujący nasz dorobek na morzu, równocześnie poruszając najważniejsze problem z zakresu naszej polityki morskiej.

Referat generalny z zakresu spraw morskich wygłosił na Kongresie Naczelnik Wydz. Żeglugowego Min. Przemysłu i Handlu P. F. Rostkowki. W wykładzie swoim referent nie ograniczył się tylko do oświetlenia i aktualnego ujęcia najistotniejszych problemów, poruszonych w poszczególnych referatach, lecz równocześnie podał niezmiernie interesującą i wszechstronną

charakterystykę obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej żeglugi światowej oraz specjalne warunki pracy naszych przedsiębiorstw żeglugowych i naszych portów.

Przy omawianiu przyczyn dzisiejszego kryzysu P. Nacz. Rostkowski, opierając się na obfitym materiale liczbowym i posilkując się szeregiem wykresów, zwrócił szczególną uwagę zarówno na zmniejszenie się obrotów towarowych, jakie daje się zaobserwować w ciągu ostatnich 2 lat, jak i na gwałtowny spadek ruchu pasażerskiego, który np. w 1931 r. wyniósł 31·6% w porównaniu z 1930 r., a 60% w zestawieniu z 1913 r. Mówiąc o spadku przejazdów pasażerskich, referent podkreślił bardzo mocno znaczny spadek w latach powojennych — w porównaniu z okresem przedwojennym — przewozów emigrantów, t. j. pasażerów, których przejazd, biorąc za podstawę przeciętną pojemność, przeznaczoną na 1 pasażera, opłaca się przedsiębiorstwom żeglugowym lepiej niż nawet przejazd pasażera I klasy, wymagającego wielkiego komfortu i t. d. Równocześnie ze spadkiem przewozów, jaki dał się ostatnio zaobserwować, wzrósł bardzo znacznie ogólny tonnaż światowy. Zestawiając lata: 1913 i 1931, otrzymamy zwiększenie się tonnażu światowego floty handlowej o 21 miljn. tonn rej. br., t. j. o około 43%. Oczywiście, trzeba zdawać sobie sprawę, że porównywanie tylko o absolutnych liczb tonnażu nie może być miarodajne dla określenia wzrostu zdolności przewozowej floty światowej w latach: 1913 i 1931, lecz że równocześnie trzeba brać pod uwagę takie momenty, jak znacznie zwiększoną w latach powojennych przeciętną szybkość statków, następnie lepsze wyzyskanie pojemności statków, osiągnięte dzięki postępom techniki, a również znaczne postępy w zakresie przeładunku towarów w portach. Jako dalszy moment, wpływający komplikująco na sprawy żeglugi morskiej w okresie powojennym, referent wymienił politykę morską szeregu państw, której celem była rozbudowa narodowej floty handlowej, praktycznym zaś środkiem realizacji szerokie stosowanie systemu bezpośredniej i pośredniej pomocy dla krajowej żeglugi.

W wyniku tych wszystkich momentów w chwili obecnej ok. 18% światowego tonnażu pozostaje unieruchomione. Znacznie rozbudowany w okresie wojny światowej i latach powojennych przemysł budowy okrętów cierpi na brak zamówień. Charakterystyczną jest rzeczą, że dla znalezienia odpowiednika dla liczb tonnażu w budowie w 1931 r. konieczne jest cofnąć się aż do 1887 r.

Dalszym skutkiem powyższego stanu rzeczy jest gwałtowny spadek frachtów morskich. Przyjmując za 100 poziom frachtów morskich w 1913 r., otrzymujemy dla 1931 r. wskaźnik — 85. Równocześnie wzrosły koszty eksploatacyjne od 60% do 70% w porównaniu z kosztami przedwojennymi. W takich warunkach zupełnie uzasadnione jest gwałtowne zmniejszenie się wartości samych statków, jak i akcji najpoważniejszych przedsiębiorstw żeglugowych.

Pomimo jednak ostrości obecnego kryzysu, istnieją pewne objawy, świadczące o możliwościach poprawy dzisiejszej sytuacji w żegludze. Do momentów tych należy przedewszystkiem akt, że dzisiaj ok. 20% tonnażu reprezentowane jest przez

statki przestarzałe, których wiek przekracza 25 lat i które w najbliższym czasie będą musiały być wycofane z ruchu. Fakt ten przy równoczesnym uwzględnieniu wyżej podkreślonego momentu zmniejszonej produkcji nowych statków, wynoszącej w 1931 r. tylko ok. 2% obecnego tonnażu światowego, pozwala przewidywać, że już w najbliższym czasie obecna dysproporcja pomiędzy tonnażem światowym a obrotami zamorskimi ulegnie znacznemu wyrównaniu.

Mówiąc o flocie polskiej, P. Rostkowski wykazał na podstawie zestawień liczbowych duże możliwości dalszego jej rozwoju. Najbardziej przekonującym argumentem za słusznością tych wniosków są liczby stale rozwijającej się naszej towarowej wymiany zamorskiej oraz zaledwie 7%owy udział naszej floty w obrotach zamorskich Polski.

Na podstawie referatu i przeprowadzonej dyskusji przyjęte zostały następujące wnioski ogólne:

1. — Niezależny był gospodarczy Państwa Polskiego uwarunkowany jest należytem wykorzystaniem przez polski handel i przemysł polskich portów, polskiej floty handlowej i bezpośrednich linii komunikacyjnych.

2. — Dalszy rozwój polskiej floty handlowej jest zapewniony i znajduje swoje uzasadnienie w wymianie towarowej Polski z państwami zamorskimi. Wymiana ta nie stoi jeszcze w żadnej proporcji do możliwości naszego kraju, i dlatego flota polska ma przed sobą doskonałe perspektywy rozwojowe.

3. — Jednym z głównych warunków należytego rozwoju polskiej floty handlowej jest stworzenie dla niej takich podstaw i ram prawnych, któreby zapewniły jej pracę w równych warunkach z flotami państw obcych.

4. — Port gdański był i winien być nadal traktowany obok Gdyni jako port naturalny Polski. Uprawnienia, które Polska w porcie gdańskim posiada, powinny być wykorzystywane w całej pełni. Niezrażeni licznymi trudnościami, stwarzanymi przez władze i część napływową ludności W. M. Gdańska, winniśmy kroczyć dalej na drodze lojalnej współpracy, mającej na celu dobro Polski i Gdańska.

5. — Port w Gdyni jest dziełem całego narodu i jego dumą. Gdynia stała się kamieniem węgielnym polityki Polski Odrodzonej. Port gdyński powinien być w miarę potrzeb gospodarczych rozbudowywany, jak również zapewnione mu być muszą jak najbardziej wszechstronne warunki dalszego pomyślnego rozwoju.

6. — Harmonijna współpraca obu portów i jej łatwa możność jest zapewniona przez sam fakt rozmiarów gospodarczego zaplecza obu portów i jego możliwości rozwojowych.

Niezależnie od wniosków ogólnych, dotyczących najbardziej zasadniczych spraw naszej polityki morskiej, Kongres uchwalił również 2 wnioski szczegółowe, z których jeden dotyczy powołania komisji dla rozważenia projektów budowy stoczni okrętowej w Gdyni, drugi zaś — potrzeby jak najszerzej opieki nad młodzieżą, poświęcającą się zawodowi inżyniera budowy okrętów.

Dr. St. Zb.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF, TELEFON I RADJOTELEGRAF” W MAJU 1932 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Poczty i Telegrafów	1.433·77	78.693·61
Urzędy poczt., telegr. i telef.	13.608.104·70	7.216.950·25
Radjotelegraf	217.438·73	120.462·22
Główny Skład Materiałów Poczty	25·78	10.872·07
Główny Skład Materiałów Telegr. i Tel.	184·72	1.016.693·63

Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	3.246·54	30.578·78
Emerytury	102.454·82	1.341.931·47

Razem: 13.932.889·06 9.816.182·03

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf, Telefon i Radjotelegraf” w maju 1932 r. wynosiła zł 4.116.707·03. Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Min. Poczty i Telegrafów, stanowiąły zł 1.266·45 w dochodach i zł 31.488·84 w wydatkach.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Rodzaj przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych oraz kategorie zatrudnionych w nich robotników, podlegających obowiązkom ubezpieczenia na wypadek bezrobocia — rozp. z dn. 25/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 546).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ulgi celne na papier pakowy, gazetowy i kancelaryjny — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 21/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58, poz. 560).

Sprzedż znaków stemplowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 1/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 568).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Ogłoszenie jednolitego tekstu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — obw. Ministra Pracy i Op. Społ. z dn. 24/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58, poz. 555).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

20 lipca:

— „Drukarnia Dziennika Poznańskiego”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Poznaniu, Pocztowa 9.

27 lipca:

— Przemysł Bawełniany „Teodor Tietzen i S-Ka”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Andrzeja 78.

29 lipca:

— „T-wo Handlu Artykułami Piśmienniczo - Techniczno - Kmiejskimi i Kancelaryjnymi St. Miernicki i S-Ka”, S. A. — o g. 20 w Warszawie, Skorupki 14.

— „Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Warszawie, Marszałkowska 46.

— Zakł. Mechaniczne „Ursus”, S. A. — o g. 20 w lok. S-ki w Warszawie, Terespolska 34/36.

30 lipca:

— „Unja” Zjedn. Fabryki Maszyn, dawniej A. Ventzki & Peters w Grudziądzu, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Grudziądzu.

— Cukrownia „Strzyżów”, S. A. — o g. 18 w lok. Związku Zaw. Cukrowni w Warszawie, Moniuszki 11.

— „Cukrownia Wierzchoślavicza”, S. A. w Wierzchoślavicach — o g. 10 w Hotelu Basty w Inowrocławiu.

— Zakłady Chemiczne „Kutno”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w Warszawie, Profesorska 6.

3 sierpnia:

— „Polskie Radjo”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Warszawie, Kredytowa 1.

8 sierpnia:

— Zakł. Chemiczne „Grodzisk”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Warszawie, Chmielna 10.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 4 do 9 lipca 1932 r.

— Okres sprawozdawczy minął przy tendencji niejednolitej dla walut — jak i w okresie poprzednim wykazują one częściowo wzrosty, częściowo spadki, naogół jednak różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nie przybrały poważniejszych rozmiarów. Zwykle kształtowały się kursy dolarów, franków szwajcarskich, lirów włoskich oraz florenów holenderskich, bez zmiany pozostały kursy franków francuskich oraz koron czeskosłowackich, zniżkowały zaś funty szterlingi, belgi, guldeny gdańskie oraz w silniejszym stopniu korony szwedzkie (strata zł 200 na 100 kor.).

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było w okresie sprawozdawczym nadal nieznaczne; oficjalnie notowane były one jedynie w pierwszym dniu okresu, wykazując niewielką poprawę — do zł 8'8825 za \$ 1. Na rynku prywatnym kurs dolara również się podniósł — do zł 8'905 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut wykazuje w okresie sprawozdawczym pewien wzrost, utrzymując się naogół na średnim poziomie.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 8/VII ¹⁾
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'92	8'919
„ „ „ telegr.	\$ 1	8'925	8'919
Funty szterlingi	£ 1	31'95	31'65
Franki francuskie	100 fr.	35'08	35'05
Franki szwajcarskie	100 fr.	174'25	174'15
Belgi	100 belg.	124'20	124'10
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'38	26'37
Liry włoskie	100 lir.	45'50	45'45
Floreny holenderskie	100 fl.	360'55	360'25
Guldeny gdańskie	100 guld.	174'40	174'20
Korony szwedzkie	100 kr.	164'00	164'00

Poprawa sytuacji na giełdach zagranicznych, szczególnie zaś na giełdzie nowojorskiej, w związku z zakończeniem konferencji lozańskiej, wywarła swój wpływ i na giełdę stołeczną. W dziale papierów w lokacyjnych państwowych, jakkolwiek obroty nie były zbyt duże, większość papierów wykazuje poprawę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego, a mianowicie: 3% Pożyczka Budowlana zł 1'70, 4% Pożyczka Dolarowa zł 0'65, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki zł 1'50, serje zł 0'50, 7% Pożyczka Stabilizacyjna prawie 4%, natomiast 5% Pożyczka Konwersyjna straciła $\frac{1}{2}\%$, a 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa 2'5%; 6% Pożyczka Dolarowa i 10% Pożyczka Kolejowa nie były notowane, listy zastawne zaś i obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Dział listów zastawnych miał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną przy zwiększonym zapotrzebowaniu i obrotach znacznie większych niż w ostatnich tygodniach. Większość notowanych papierów wykazuje dość znaczne wzrosty, jak 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego 3%, także 4 $\frac{1}{2}\%$ L. Z. 1'5%, 5% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy 2'5%, także 8% L. Z. 2'88%. Znacznym również zainteresowaniem cieszyły się listy prowincjonalne, których dawał się odczuwać brak materiału: 10% L. Z. T-wa Kredytowego w Lublinie wyżkowały o 2'5%, także listy m. Siedlec o 1'9%. W dziale listów zastawnych w walucie obcej nadal notowano jedynie 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1928 r., których kurs w rezultacie tygodniowym obniżył się o $\frac{1}{2}\%$.

Dział obligacji był w okresie sprawozdawczym zupełnie zaniedbany.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Kurs w dn. 8/VII ¹⁾
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	36'75	36'00	36'50
4% „ Dolarowa	\$ 5	48'00	46'25	47'50
4% „ Inwestycyjna	zł w zł. 100	91'25	90'00	91'25
4% „ serje	zł w zł. 100	96'50	95'95	—

¹⁾ W sobotę dn. 9 lipca giełda nieczynna.

¹⁾ W sobotę dn. 9 lipca giełda nieczynna.

			w	%	nominatu
5%	Pożyczka Konwersyjna	zł	36.00	35.75	35.75
5%	" Konwers. Kol.	zł	29.50	27.00	29.50
6%	" Dolarowa	\$	—	—	—
7%	" Stabilizacyjna ¹⁾	\$	56.00	44.75	47.50
					-48.00
					-56.00 ²⁾
10%	Pożyczka Kolejowa	fr. w zł.	—	—	—
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7%	Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	29.00	29.00	—
4%	" " " " "	zł	35.00	33.00	35.00
8%	" " " " "	zł	46.50	46.50	—
7%	L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$ w zł.	48.00	46.00	—
5%	L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	46.25	43.50	—
8%	" " " " "	zł	57.25	53.00	56.00
					-57.25
					-56.38
10%	" " " " Lublina	zł	54.50	54.00	—
8%	" " " " Piotrkowa	zł	50.00	50.00	50.00
10%	" " " " Siedlec	zł	51.50	51.50	51.50

ZŁOTY ZAGRANICA

1932	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryz ³⁾	Zurych ³⁾
4/VII	57.32—57.43	47.10—47.30	79.31—79.79	—	57.45
5/	57.32—57.44	" "	" "	—	" "
6/	57.37—57.49	" "	" "	—	" "
7/	57.36—57.48	" "	" "	—	" "
8/	57.40—57.52	" "	79.31—79.79	—	" "
9/	Gielda nieczynna	" "	" "	—	" "
1932	Londyn ⁴⁾	Praga ³⁾	New York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
4/VII	31.75	376.00—378.00	—	—	—
5/	31.50	—	—	—	—
6/	31.75	—	—	—	—
7/	—	376.00—378.00	—	—	—
8/	31.87	376.25—378.25	—	—	—
9/	"	—	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁵⁾

	20—25/VI	27/VI—2/VII	4—9/VII
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New-York			
6% dolarowa	49—47—47	48—47½—48	51—48¾—51
1920	(15.000)	(11.000)	(19.000)
8% Dillon. 1925	45¼—45½—45½	46½—45½—46½	53—48—52½
	(33.000)	(61.000)	(70.000)
7% stabilizac.			
1927	44½—42—44½	45—42—43½	47½—44—47½
	(108.000)	(66.000)	(114.000)
7% Warszawy			
1928	33⅞—32—33	32½—31—32½	38½—32¼—35½
	(66.000)	(25.000)	(99.000)
7% śląska			
1928	31¾—30½—30½	31¼—29⅞—30¼	35½—31—35½
	(71.000)	(40.000)	(116.000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	59.68—56.68	59.97—55.97	68.41—62.41
	—57.68	—57.97	—67.41
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	43.00—42.75	45.50—45.00
		—42.75	—45.00
Paryz			
7% stabilizac.			
1927	51.43—49.82	55.57—50.65	57.67—54.18
Mediolan			
7% włoska			
1924	88.60—88.30—88.40	88.20—88.00—88.00	—
	(310)	(125)	

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Dotyczy odcinków po 100.

3) Za zł 100.

4) Za £ 1.

5) Kursy—w % ach nominatu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech—w tys. litr.).

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 30 CZERWCA 1932 R.

Czerwiec wykazał znaczny odpływ walut z Banku Polskiego, poważniejszy niż w którymkolwiek z poprzednich 5 miesięcy r. b., lecz znakomicie mniejszy niż w czerwcu r. ub., w którym tylko dzięki specjalnemu dopływowi walut z pożyczek nastąpiła zwykła rezerwa walutowych. Porównanie czerwca r. b. z majem r. b. wykazuje, że pogłębienie się w czerwcu deficytu walutowego zostało wywołane zarówno przez spadek skupu jak i wzrost sprzedaży. Spadek skupu w czerwcu nastąpił jedynie dzięki skurczeniu się ogromnej w maju — w związku z nastrojami nieufności w stosunku do dolara — podaży banknotów dolarowych (z ok. zł 25 miljn. w maju do ok. zł 6 miljn. w czerwcu). Wzrost zaś sprzedaży w czerwcu bynajmniej i nie został spowodowany większym popytem prywatnym (który wzrósł zaledwie o ok. zł 5 miljn.), ale głównie zwiększeniem zapotrzebowaniem urzędów — przede wszystkim na cele obsługi pożyczek. W stosunku do r. ub. sprzedaż dewiz przez Bank Polski na giełdzie, klienteli i zagranicą zmniejszyła się w r. b. o blisko zł 60 miljn.

Deficyt walutowy w czerwcu odbił się przedewszystkiem na rezerwach złota, które zostały skurczone — przez zamianę złota na dewizy — o zł 70.7 miljn.; same rezerwy walutowe natomiast wzrosły o zł 1.9 miljn. Jeśli chodzi o ostatnią dekadę czerwca, to rezerwy złota obniżyły się z zł 504.4 miljn. do zł 484.3 miljn., rezerwy zaś walutowe podniosły się z zł 155.4 miljn. do zł 158.5 miljn. Z rezerw złota część, znajdująca się w skarbcu Banku, zmniejszyła się w III dekadzie czerwca z zł 378.9 miljn. do zł 298.0 miljn., część zaś, znajdująca się zagranicą, wzrosła z zł 125.5 miljn. do zł 186.4 miljn.; poza sprzedażą nastąpiło więc pewne przesunięcie złota; w ciągu całego miesiąca zapasy w skarbcu wykazują spadek o zł 110.8 miljn., zapasy zaś zagranicą — wzrost o zł 40.3 miljn.; należało zauważyć, że na stan rezerw złota w skarbcu w minimalnym zresztą stopniu wpływał zwykły drobny skup złota, dokonywany przez oddziały Banku; skup ten w całym czerwcu wyniósł ok. zł 0.2 miljn. Z rezerw walutowych część, wchodząca w skład pokrycia złoto-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, wzrosła w III dekadzie czerwca (dzięki sprzedaży złota) z zł 44.3 miljn. do zł 46.2 miljn., a w ciągu całego miesiąca — o zł 7.7 miljn.; część zaś reze w, niezaliczona do pokrycia, zwiększyła się w ostatniej dekadzie z zł 111.1 miljn. do zł 112.3 miljn., wykazując jednak w okresie całomiesięcznym spadek o zł 4.9 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w ciągu czerwca r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/V	20/VI	30/VI
Złoto	554.902	504.420	484.325
Waluty i dewizy netto . . .	38.448	44.336	46.155
Razem:	593.350	548.756	530.480

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 30/VI 42.93%, gdy w dn. 20/VI 45.57% i w dn. 31/V 46.97% (statutowe minimum 40%). Pokrycie samem złotem wynosiło: w dn. 30/VI 39.20%, w dn. 20/VI 41.90%, w dn. 31/V 43.90% (statutowe minimum 30%).

Silniejszy spadek w III dekadzie czerwca procentu pokrycia niż sumy pokrycia (rezerw) tłumaczy się jednocześnie zwiększeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań — z zł 1.204.1 miljn. do zł 1.235.6 miljn. Właściwie, jak zwykle na ultimo miesiąca, zwykłował tylko obieg banknotów — z zł 1.046.9 miljn. do zł 1.105.4 miljn., podczas gdy drugi składnik tej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał spadek — z zł 157.2 miljn. do zł 130.2 miljn.

Spadek zobowiązań częściowo powstał z obniżenia się salda pozycji „różne rachunki” (z zł 20.1 miljn. do zł 15.4 miljn.), głównie jednak został spowodowany odpływem lokat z rachunków żyrowych (z zł 137.2 miljn. do zł 114.8 miljn.); przytem lokaty kas państwowych, utrzymujące się ostatnio na bardzo niskim poziomie, wykazały minimalną zwyżkę (z zł 0.9 miljn. do zł 0.94 miljn.), a obniżyły się tylko lokaty na pozostałych rachunkach (z zł 136.3 miljn. do zł 113.9 miljn.). Należy zaznaczyć, że w ciągu całego miesiąca czerwca lokaty żyrowe zmniejszyły się bardzo znacznie, bo o zł 27.0 miljn. (lokaty kas państwowych o zł 1.2 miljn., prywatne — o zł 25.8 miljn.); w ciągu roku (30/VI 1931 — 30/VI 1932) lokaty żyrowe skurczyły się mniej więcej o 2/5 (o zł 76.8 miljn., w tem lokaty kas państwowych o zł 35.6 miljn.).

Zwykła obieg na ultimo czerwca o zł 58.5 miljn. (nieco większa niż na ultimo maja), t. j. o ok. 5½% — do poziomu

o z 2'5 miljn. wyższego niż przed [miesiącem (w dn. 31/V), lecz o z 124'7 miljn. niższego niż przed rokiem (w dn. 30/VI 1931) — stanowi częściowo odpowiednik odpływu lokat z rachunków żyrowych, częściowo zaś wiąże się ze wzrostem kredytów Banku; niżkowno na obieg oddziaływał odpływ dewiz z Banku.

Kredyty wzrosły w dekadzie ultimowej czerwca bardzo poważnie. Mianowicie, suma weksli krajowych w portfelu (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) podniosła się o z 41'7 miljn., osiągając poziom o z 33'5 miljn. wyższy niż przed miesiącem i aż o z 117'1 miljn. wyższy niż przed rokiem. Suma zaś pożyczek zastawowych zwykowała o z 9'9 miljn., podnosząc się do poziomu o z 6'7 miljn. wyższego niż przed miesiącem i o z 40'8 miljn. (t. j. mniej więcej o połowę) wyższego niż przed rokiem. Portfel weksli zagranicznych wykazał w III dekadzie czerwca wzrost o z 0'4 miljn. (w ciągu całego miesiąca spadek o z 2'3 miljn.).

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu — zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, wykazał w dekadzie sprawozdawczej niżkę o z 0'7 miljn.; również zmniejszył się nieznacznie zapas papierów procentowych własnych (o z 0'1 miljn. ; dług Skarbu Państwa (na poczet bezprocentowego kredytu) pozostał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu wynosiło (w tys. z):

	31/V	20/VI	30/VI
Weksle	637.530	629.290	670.986
Weksle zagraniczne	90.706	88.053	88.409
Polskie monety srebrne i bilon	50.693	50.514	49.856
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	117.385	114.237	124.121
Papiery proc. własne	13.479	13.585	13.447
Dług Skarbu Państwa	50.000	50.000	50.000
Razem: 959.793	945.679	996.819	

Obieg skarbowy, wykazujący znacznie mniejsze wahania niż obieg biletów Banku Polskiego, w III dekadzie czerwca wzrósł tylko z z 251'3 miljn. do z 263'9 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych — podlegających już tylko wymianie) w wys. z 1'3 miljn. (w dn. 20/VI z 1'3 miljn.), 2) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. z 183'3 miljn. (w dn. 20/VI z 175'1 miljn.), 3) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. z 79'3 miljn. (w dn. 20/VI z 74'8 miljn.). W ciągu czerwca obieg bilonowy wykazał wzrost o z 6'6 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PRZED KONFERENCJĄ IMPERJALNĄ W OTTAWIE

JAK WIADOMO, w dn. 21/VII r. b. w Ottawie (Kanada) rozpocznie swe obrady Imperjalna Konferencja Ekonomiczna. Nie należy jej identyfikować z dotychczasowymi konferencjami imperjalnymi, które odbywały się co trzy lata w Londynie i z których ostatnia miała miejsce w 1930 r.; podczas gdy poprzednie konferencje miały charakter ogólny i dotyczyły przede wszystkim zagadnień politycznych, co łączyło się ściśle z powojennym procesem ostatecznego przeksztalcenia się Imperjum Brytyjskiego w związek państw, oparty wyłącznie na jedności Korony — Konferencja obecna posiada charakter czysto ekonomiczny i ma przed sobą konkretne zadanie rozwiązania wielkiego aktualnego problemu gospodarczego, jakim jest bliższe zespolenie ekonomiczne Imperjum, w związku z nową protekcyjną polityką handlową Wielkiej Brytanii i na tle ogólnej kłębki gospodarczej świata.

O organicznym związku między nową polityką angielską a Konferencją w Ottawie świadczy wyraźne postanowienie zasadniczej ustawy celnej z dn. 1/III r. b. „Import Duties Act”, które, uwalniając całkowicie od cła generalnego i od ceł dodatkowych kolonie angielskie, uwalnia równocześnie i Dominja, a'e jedynie tymczasowo do dn. 15/XI r. b. z możliwością przedłużenia tego terminu. W ten sposób Wielka Brytania przygotowała sobie grunt pod przyszłe rozmowy i targi z Dominjami.

Z drugiej strony, na związek mię z nowym kursem polityczno-handlowym angielskim a Konferencją w Ottawie, wskazuje i to, iż, logicznie rzecz biorąc, próba stworzenia z Imperjum bardziej zwartej organizacji gospodarczej wydaje się być konieczną dalszą fazą po okresie wstępnym, który zmontował w Anglii ochronę celną na wielką skalę. Jeśli chodzi natomiast o niezbędne, wobec dokonanych i dokonywających się zmian, unormowanie stosunków handlowych z państwami obcymi — sprawa ta występuje jako problem chronologicznie najpóźniejszy, aktualny wówczas dopiero, kiedy zagadnienie preferencji imperjalnej zostanie w tym czy innym sensie rozwiązane lub przynajmniej konkretnie zarysowane.

Z Konferencją w Ottawie wiążą się obecnie wielkie nadzieje, zarówno w Anglii, jak i w poszczególnych Dominjach. Nadzieje te zdają się stać w prostym stosunku do nasilenia przeżywanego kryzysu, polegającego dla powyższych krajów w pierwszym rzędzie na coraz większych trudnościach zbytu towarów eksportowanych. W chwili, gdy obce rynki kurczą się coraz bardziej, jedyną drogą staje się dla Imperjum hasło, wypowiedziane przez Ministra Thomasa w dn. 17/VI r. b. w Izbie Gmin: „more trade and freer trade”. Że koncepcja taka jest teoretycznie całkowicie możliwa — świadczą o tem obliczenia „Empire Industries Association”, z których wynika, że, biorąc przeciętnie, w ciągu ostatnich 10 lat kraje Imperjum zakupywały rocznie za przeszło z 200 miljn. artykułów przemysłowych, produkowanych zasadniczo w Anglii, i że z kolei Wielka Brytania zakupywała rocznie więcej niż za z 200 miljn. produktów rolniczych i surowcowych, których Dominja, czy kolonie mogłyby dostarczyć. Jak widać — zakres możliwego zbliżenia gospodarczego przedstawia się cyfrowo dość imponująco.

Konsyderacje powyższe określają istotny cel Konferencji. Program jej nie ogranicza się wszakże do zagadnień wzajemnej wymiany towarowej i związanych z tem zagadnień tariff celnych i ceł preferencyjnych. Przewidziana jest również dyskusja nad kwestjami finansowymi i walutowymi, a także nad sprawami migracji, co kilkakrotnie podkreślone zostało w debatach angielskiej Izby Gmin jako podstawowy postulat W. Brytanii, trapiącej coraz bardziej kłębą bezrobocia. Czyli, innymi słowy, idea Konferencji w Ottawie, widziana od strony Londynu jako hasło liberalizmu, ograniczonego do ram Imperjum, formuje się w klasycznej swego czasu na terenie Ligi Narodów postaci trójhasła: wolności obrotu towarów, kapitałów i ludzi.

Jest rzeczą jasną, że realizacja chociażby częściowa tak szerokiego programu odrodzenia gospodarczego mogłaby rzeczywiście spowodować korzystne przemiany w gospodarstwie krajów, wchodzących w skład Imperjum, a pośrednio, zważywszy na ogrom Impe-

rum, zaważyć decydująco i na losach gospodarki światowej i wszystkich pozostałych państw, nie mówiąc już o nowej podniecie dla akcji wstydlawie w tej chwili milczącej Ligi Narodów. Tem niemniej jest rzeczą również jasna, jeśli wziąć jako przedmiot analizy pierwsze z trzech wyżej wspomnianych zagadnień — obrotu towarowego najbardziej zresztą podstawowe, że koncepcja zbliżenia ekonomicznego Wielkiej Brytanji wraz z kolonjami z jednej strony i Dominjów z drugiej stoi wobec szeregu bardzo poważnych trudności. Trudności te widzą dobrze kierownicy zainteresowanych rządów — przeciwstawiając im ogólnikowo dobrze pojęty interes wspólny oraz dobrą wolę „krewniaków”, wed'ług autentycznych określeń ministrów w dyskusji parlamentarnej.

Wspomniane trudności podzielić można na dwie podstawowe kategorie. Do pierwszej z nich należą będą zastrzeżenia natury „zewnętrznej”, związane z wzajemną współdziałalnością gospodarczą Wielkiej Brytanji i poszczególnych Dominjów z państwami obcymi, do drugiej — zastrzeżenia natury „wewnętrznej”, związane z naturalną sprzecznością między interesami rolnictwa angielskiego i dominjalnego oraz angielskiego i dominjalnego przemysłu, do czego, w rozmowach i targach o wzajemną preferencję, dołączy się jeszcze punkt widzenia angielskiego konsumenta, niemniej zasadniczy. Oba zagadnienia należy oddzielnie omówić.

Jeśli chodzi o ocenę, jak dalece zależność od rynków obcych stanowić może przeszkodę dla stworzenia zwartego systemu preferencji imperjalnej — sprawa wydaje się być bardzo skomplikowana. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ta współzależność jest ogromna. I tak np. zapotrzebowanie rynku angielskiego na pszenicę obejmuje zaledwie połowę tego, ile normalnie eksportuje Kanada i Australia. To samo da się powiedzieć o australijskiej wełnie. Z drugiej strony istnieje szereg dogodnych rynków zakupu surowców w krajach pozabrytyjskich, z którymi związany jest blisko przemysł angielski. Ponieważ zaś ponadto zasadą jest, że kto eksportuje, ten musi równocześnie importować — przeto wynika z tego, że przeweksłowanie znaczniejszej części handlu krajów brytyjskich z krajami obcymi w łożysko wewnątrzno-imperjalne, nie dałoby się łatwo uskutecznić.

Sytuację w tym względzie ilustruje dobrze statystyka, podana w raporcie „Association of British Chambers of Commerce” za rok 1931, przedstawiająca stosunek procentowy handlu poszczególnych Dominjów oraz Indjów z Wielką Brytanią.

Udział importu z poszczególnych Dominjów w imporcie ogólnym Wielkiej Brytanji wyniósł (w %-ach):

Australia	5:30
Nowa Zelandja	4:37
Indje	4:26
Wolne Państwo Irlandji	4:25
Kanada	3:81
Unja Połudn.-Afryk.	1:52

Razem: 23:51

Udział eksportu do poszczególnych Dominjów w eksporcie ogólnym Wielkiej Brytanji wyniósł (w %-ach):

Indje	8:30
Wolne Państwo Irlandji	7:80
Unja Połudn.-Afryk.	5:61

Kanada	5:30
Australia	3:74
Nowa Zelandja	2:88

Razem: 33:63

Udział importu z Wielkiej Brytanji w imporcie ogólnym poszczególnych Dominjów stanowił (w %-ach):

Wolne Państwo Irlandji	80:80
Nowa Zelandja	49:17
Unja Połudn.-Afryk.	43:20
Australia	39:20
Indje	34:16
Kanada	17:40

Udział eksportu do Wielkiej Brytanji w eksporcie ogólnym poszczególnych Dominjów wynosił (w %-ach):

Wolne Państwo Irlandji	96:30
Nowa Zelandja	89:00
Unja Połudn.-Afryk.	52:70
Australia	44:60
Kanada	28:50
Indje	27:24

Oczywiście, liczby powyższe nie obejmują całości handlu imperjalnego, co dotyczy przede wszystkim W. Brytanji, której obroty z własnymi kolonjami nie zostały tutaj uwzględnione. Dlatego też podany udział procentowy należałoby trochę, aczkolwiek niewiele, podwyższyć. Nie zmieni to jednakże tego stanu rzeczy, że handel brytyjsko-obcy przewyższa znacznie handel brytyjsko-imperjalny. W stosunku do dominjów sytuacja przedstawia się zasadniczo inaczej, tem niemniej i tutaj niektóre kraje, a mianowicie Kanada i Indje, wykazują zdecydowaną przewagę obrotów z krajami obcymi (Stany Zjednoczone, Francja, Japonja). Najmniej zastrzeżeń natury „zewnętrznej” budzi sytuacja handlowa Irlandji i Nowej Zelandji, całkowicie uzależnionych od wymiany towarowej z Anglią, z drugiej jednak strony przedstawiających dlatego właśnie najmniej interesujące objekty: chodzi tu przecież o przedstawienie handlu z państwami obcymi w możliwie dużej części na tory imperjalne, z tego już powodu najbardziej interesujące będą dla Anglii Kanada, Australia i Indje, przede wszystkim jednak dwa pierwsze kraje, które z uwagi na swój ustrój dominjalny posiadają samodzielność w zakresie polityki celnej i będą tem samem rzeczywistymi partnerami przy stole konferencyjnym.

Jest rzeczą zastanawiającą, iż pomimo tak niskich stosunkowo liczb obrotów brytyjsko-dominjalnych z punktu widzenia bilansu handlowego Anglii (około $\frac{1}{4}$ przywozu i około $\frac{1}{3}$ wywozu), Rząd brytyjski przywiązuje tak wielkie nadzieje do Konferencji w Ottawie i do tych możliwości, które będą tam dyskutowane. Świadczyłoby to, że jest on zdecydowany, w razie pozytywnych wyników Konferencji, na rzeczywiste przedstawienie swego handlu, przynajmniej w pewnych dziedzinach, co wiąże się niewątpliwie z pesymistyczną oceną dalszego rozwoju stosunków wymiennych z Europą i Stanami Zjednoczonymi, z perspektywą dalszych triumfów nacjonalizmu ekonomiczno-politycznego w świecie, wobec czego naturalne koncepcje ekspansji przemysłowej angielskiej, jak idea racjonalizacji produkcji, doskonałego podziału pracy i t. p., jak również świeżo powstałe w Anglii zagadnienie emigracji — nie mają żadnych widoków pomyślnego rozwiązania. Redukcja obrotów międzynarodowych zrobiła swoje i od strony Dominjów, i w rezultacie zarysowała się Ottawa, jako zgromadzenie „krewnych i przyjaciół”.

Jeżeli chodzi o trudności natury „wewnętrznej”, łączące się ściśle z wyżej wspomnianą ideą „doskonałego podziału pracy”, polegają one na rywalizacji interesów przemysłu brytyjskiego i imperjalnego oraz brytyjskiego i imperjalnego rolnictwa. Punktem ciężkości zainteresowań Anglii jest powiększenie rynków zbytu na jej artykuły przemysłowe, które na terenie poszczególnych Dominjów napotykają na przemysł krajowy (przynajmniej w niektórych dziedzinach), chroniony intensywnie przez taryfy przywozowe, Anglii chodzi więc tutaj nietylko o pewną marżę celną na jej korzyść w stosunku do konkurentów obcych, ale także o większe szanse konkurencji z przemysłami dominjalnymi („secondary industries”). Atak angielski kieruje się przytem głównie przeciwko przemysłom, uznanym za nieekonomiczne, przy silnem podkreśleniu roli rynku angielskiego dla rolnictwa Dominjów i ich przemysłów surowcowych („primary industries”), które pod względem zatrudnienia robotników przewyższają, ogólnie biorąc, dziesięciokrotnie przemysł wyższego stopnia. Charakterystyczne są pod tym względem narady pewnych zainteresowanych gałęzi wytwórczości, m. in. nieudana całkowicie konferencja przedstawicieli „Canadian Cotton Association” z przemysłowcami z Lancashire w końcu czerwca r. b. Wynik ten nie stanowi bodaj dobrej wróżby dla Konferencji w Ottawie.

Tak czy inaczej — koncesja na rzecz przemysłu brytyjskiego w formie wolności celnej lub preferencji (zależnie od artykułu i możliwości realizacji) stanowić będzie zasadniczy cel polityki brytyjskiej w dziedzinie zagadnień obrotu towarowego.

„Contre-partie” żądań angielskich stanowić będą z kolei ustępstwa w zakresie rolniczego i surowcowego przywozu z Dominjów, bądź w formie utrzymania całkowitej wolności przywozu, obowiązującej w stosunku do Dominjów narazie do dn. 15/XI r. b., bądź też w formie częściowej wolności przy obciążeniu reszty cłem preferencyjnym, zależnie od wyników negocjacji ottawskich i koncesyj, ofiarowanych przez stronę przeciwną. Sprawę komplikują jednak tutaj, podobnie jak w dziedzinie przemysłowej komplikowała ją niechęć zagrożonych zmniejszeniem ochrony celnej przemysłów dominjalnych, postulaty rolnictwa angielskiego. Dotyczą one przede wszystkim produkcji hodowlanej, częściowo zaś tylko roślinnej. Nie obejmują natomiast przywozu surowcowego, który wskutek tego przedstawia się najprościej, skądinąd bowiem jest rzeczą również oczywistą, że w najistotniejszym interesie przemysłu brytyjskiego leży dowóz możliwie taniego, a więc wolnego od cła, surowca.

Zagadnienie przywozu aprowizacyjnego do Anglii stanowi naogół problem bardziej złożony, niżby można przypuszczać. Punktem wyjścia będzie tutaj rola rolnictwa angielskiego i jego tendencje rozwojowe. Okazuje się, że z pośród wszystkich Dominjów Anglja zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce. W latach, bezpośrednio poprzedzających kryzys, ogólna wartość produkcji rolnej (w tem ok. 60% produkcji hodowlanej) samodzielnych politycznie krajów Imperjum łącznie z W. Brytanią wynosiła przeciętnie £ 1 miljard. (na Indie i Kolonie przypadało co najmniej drugie tyle ze znacznie wyższymi wszakże liczbami produkcji roślinnej), w czem wartość produkcji W. Brytanji wyrażała się liczbą ok. £ 300 miljard., Kanady £ 275 miljard., Australji £ 230 miljard., Nowej Zelandji —

£ 80 miljard., Wolnego Państwa Irlandji £ 65 miljard. i Unji Połud.-Afryk. £ 50 miljard.

O wielkości rynku brytyjskiego świadczy fakt, iż pomimo tak znacznej produkcji krajowej — Anglja importowała w 1931 r. produktów rolnych na ok. £ 400 miljard., z czego £ 200 miljard. przypada na produkty zwierzęce, £ 145 miljard. na produkty roślinne, głównie zbożowe, reszta zaś na takie artykuły, jak kawa, kakao, herbata, tytoń, wino, spirytus, piwo etc. Oczywiście, postulaty rolnictwa angielskiego, które nastawia się obecnie na intensyfikację i prze w kierunku wprowadzenia ochrony celnej, gwarantującej producentom wyższe ceny, obejmują przede wszystkim cały przywóz hodowlany (70% produkcji rolnej w Anglii stanowi wytwórczość hodowlana — na produkcję pszenicy przypada 5%), częściowo zaś tylko przywóz pozostałych produktów roślinnych.

Z żądaniami krajowego rolnictwa liczyć się będzie niewątpliwie Rząd angielski podczas swych negocjacji o preferencje celne na rzecz Dominjów, przyczem będzie się mógł powoływać na wygodne dla niego argumenty rządów dominjalnych o bezwzględnem pierwszeństwie wewnątrzno-gospodarczych interesów, które w danym wypadku chciałoby się zabezpieczyć przez stworzenie pewnej marży celnej na korzyść produkcji angielskiej. Jednakże prostą tę kombinację skomplikuje niezawodnie dalszy czynnik, a mianowicie konieczność odmiennego traktowania poszczególnych gałęzi przywozu, zależnie od tego, czy dany przywóz idzie w swej większości z krajów dominjalnych (np. przywóz artykułów nabiałowych), czy też z krajów obcych (np. import bekonów w 83% lub import wołowiny chłodzonej, głównie z Argentyny) przy braku szans na szybkie zastąpienie dotychczasowych dostawców przez eksporterów dominjalnych, w wypadkach udzielenia im preferencji.

W tym ostatnim bowiem wypadku wprowadzenie preferencji imperjalnej bardziej „skutecznej” odbiłoby się na cenach wewnętrznych w Anglii, a więc na angielskim konsumencie. Raczej więc chodzić będzie tutaj W. Brytanji o ochronę celną własnej produkcji, której wysokość gwarantować będzie ogólne korzyści gospodarcze dla kraju i równoważyć obciążenie konsumenta. Rzecz prosta, najwięcej szans zasada preferencji dominjalnej posiadać będzie tam, gdzie przywóz z krajów Imperjum ma charakter przywozu uzupełniającego w stosunku do wytwórczości angielskiej.

Rozważania powyższe, dotyczące zarówno strony przemysłowej, jak i surowcowo-rolniczej problemu imperjalnego — zanalizowały jedynie trudności natury ekonomicznej, przy założeniu politycznej harmonji, która w chwili obecnej odpowiada zasadniczo rzeczywistości. Wyjątek stanowi tutaj jednakże Irlandja, której udział w Konferencji, wobec obrotu zatargu Rządu de Valery z Rządem Angielskim w sprawie przysięgi, staje się w chwili obecnej (początek lipca) więcej niż problematyczny. Co więcej, — Rząd angielski zdecydował się wejść na drogę ostrej polityki i wniósł do Parlamentu projekt ustawy, upoważniającej do zastosowania wobec produktów, pochodzących z Irlandji, cła w wysokości do 100% ad valorem. Byłaby to więc formalna wojna celna, której skutki, rzecz jasna, Irlandja odczułaby i wcześniej i bez porównania boleśniej¹⁾. W każdym razie aktualny

¹⁾ Cła wobec importu irlandzkiego w wys. 20% ad valorem zostały już wprowadzone od dn. 15 b. m.

konflikt irlandzko-brytyjski może dzieło Konferencji w Ottawie bardzo utrudnić. Nie znaczy to, oczywiście, aby wskutek tego nie doszło wogóle do porozumienia. Przeciwnie, zgóry się przewiduje, że jeśli nie wszystkie Dominja zgodzą się z W. Brytanią w dyskutowanych kwestiach, wówczas będzie miał miejsce układ częściowy z pozostawieniem brytyjskich outsiderów „nazewnątrz” z odpowiednimi konsekwencjami polityczno-handlowymi.

Szczegółowy program Konferencji w Ottawie przygotowuje, jak wiadomo, Rząd kanadyjski. Do niedawna nie był on jeszcze wykończony. Analiza tej dokumentacji odśloniłaby całokształt problemu we wszystkich jego drobnych nawet częściach. Mieści się on jednak zasadniczo w powyżej naszkicowanych zarysach.

Jakie będą wyniki Konferencji — trudno teraz przewidzieć. Niewiadomo również, jak powiedział opozycyjny poseł angielski Shafford Cripps, czy rzeczywiście „miejsce przetargu jest miejscem dobrem dla wzmocnienia przyjaźni”, na której tak wiele się buduje. Sądzić wszakże należy, iż pewna koordynacja polityki handlowej Dominjów z obowiąz-

ującym nowym kursem protekcyjnym w Anglii stanie się faktem, przynajmniej jeśli chodzi o Dominja, najbardziej od rynku angielskiego uzależnione. W każdym zaś razie powstanie wszędzie pro-imperjalne nastawienie, które urabiać będzie grunt na przyszłość. O tem, że realizacja ewentualnego dzieła Konferencji w Ottawie obliczona jest na dłuższy okres czasu, świadczy projekt Rządu angielskiego powołania stałej instytucji, której zadaniem byłaby międzyimperjalna systematyczna koordynacja w zakresie polityki handlowej i ogólnej gospodarczej oraz czuwanie nad przebiegiem spraw między jedną Konferencją Imperjalną a drugą.

Konferencja w Ottawie wykazuje pewne analogie do niektórych wielkich konferencji, zorganizowanych przez Ligę Narodów. Los tych ostatnich znany jest ogólnie, w danym jednak wypadku można przypuszczać, że praktyczna mentalność anglosaska i rzeczywista bliskość polityczna odegrają swoją rolę, czyniąc realnem to, co na terenie europejskim było zupełnie nie do osiągnięcia.

Stefan Leszczyński

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

CZYNNIKI GOSPODARCZE W WOJNIE ŚWIATOWEJ I JEJ GOSPODARCZE SKUTKI.

— W chwili, gdy świat cały radzi i zastanawia się nad tem, jak ukrócić zbrojenia i zapobiec nowym wojnom, a jednocześnie, jak uregulować pozostałości ostatniej wojny w postaci długów wojennych, bez czego trudno było wyjść z dzisiejszego kryzysu, który niewątpliwie znajduje się w silnym związku z okresem wojny — nie od rzeczy będzie zatrzymać na chwilę uwagę nad czynnikami gospodarczymi w wojnie światowej 1914—1918.

Wojna 1914—1918 kosztowała £ 43½ miljard. Wydanie tak olbrzymiej sumy w ciągu 4 lat musiało spowodować znaczne zmniejszenie wydatków na potrzeby, niezwiązane bezpośrednio lub pośrednio z wojną. Wezwanie pod broń takiej liczby ludzi musiało wpłynąć ujemnie na proces pracy, gdyż spowodowało zastąpienie pełnowartościowych robotników materiałem niewykształconym, gorszym pod względem fizycznym.

Walczący chcieli nagromadzić środki, mogące umożliwić przejście do natarcia, druzgocącego system obrony przeciwnika, jednocześnie dążąc do ulepszenia własnego systemu obronnego, do należytego wyposażenia go w sprzęt. Oba te dążenia sprowadzały się do wytworzenia przez przemysł środków walki. W wyniku wojna stała się wojną gospodarczą; walczącym był zarówno strzelec w rowach jak i robotnik przy warsztatach. Skutki zaś tej wojny gospodarczej zaciążyły, nie od razu zresztą, na samem gospodarstwie, stając się główną bodaj przyczyną dzisiejszego kryzysu.

Gospodarczy charakter wojny zmusił do ujęcia w ramy planu całego życia gospodarczego państwa, albowiem tylko w ten sposób można było racjonalnie wykorzystać istniejące zasoby oraz prawidłowo zorganizować dostawę wyrobów gotowych.

Zapotrzebowanie było olbrzymie. Na wyrób pocisków Niemcy miesięcznie zużywali 600.000 t¹⁾ stali surowej czyli 7.200.000 t rocznie, a więc 51,4% produkcji stali; gorzej przedstawiała się sprawa z metalami kolorowymi: miedzi wydobytą w postaci długów wojennych, bez czego trudno było wyjść z dzisiejszego kryzysu, który niewątpliwie znajduje się w silnym związku z okresem wojny — nie od rzeczy będzie zatrzymać na chwilę uwagę nad czynnikami gospodarczymi w wojnie światowej 1914—1918.

W Rosji zapotrzebowanie przemysłu wojennego i transportów wynosiło w 1917 r. 4.800.000 t stali, a ponieważ w roku tym wyrobiono tylko 3.000.000 t, powstał więc deficyt 1.800.000 t; zapotrzebowanie miedzi 4-krotnie przekraczało wydobycie.

O natężeniu walki przemysłowej świadczą poniższe dane co do maksymalnej miesięcznej produkcji, osiągniętej w ciągu wojny, produkcji, która, rozwinięta do takich rozmiarów i w takich kierunkach, niezadługo zaciążyła na gospodarstwie pokojowym:

(p. tablicę na następnej stronie)

Zużycie było bardzo duże i wymagało od przemysłu ciągłego, wielkiego wysiłku. Na froncie zachodnim Anglicy i Francuzi zużyli w 1914 r. 690.000 t pocisków, w 1917 r. — 1.775.000 t, w 1918 r. — 1.625.000 t. W ciągu całej wojny sami Francuzi zużyli 350.000.000 szt. pocisków, nad Sommą Anglicy dali 4.000.000 strzelców działowych. W ciągu 10 miesięcy 1918 r. zużyto (Francuzi, Anglicy, Stany Zjedn.) 160,615.000 szt. pocisków artyleryjskich.

Z powyższego wynika, że zapasy, nagromadzone podczas pokoju, nie wystarczyły, że więc wojnę prowadziło się środkami, dostarczonymi przez bieżącą produkcję. Ponieważ produkcja ta stanowiła bardzo poważną część całej pro-

dukcji danego państwa, przeto jej potrzeby wywierały rozstrzygający wpływ na życie gospodarcze państwa. W wyniku w wojnę zostały wciągnięte wszystkie surowce, wytwórnie, środki przewozowe, laboratoria oraz wszyscy ludzie, zdolni do jakiegokolwiek pracy. Ludzie, aby pracować, muszą żyć, a aby żyć, muszą jeść. Z tego względu powstaje zagadnienie wyżywienia, a więc uzyskania odpowiedniej ilości środków żywności.

Całkowicie samowystarczalnemu państwu nie było, więc każde z nich zależało pod tym czy innym względem od zagranicy. Wojna przerwała łączność bezpośrednią między krajami walczącymi, ale nie między niemi i krajami neutralnymi. Neutralni stali się pośrednikami, dostarczającym walczącym artykułów, brakujących im. Niejednokrotnie musieli się zgodzić na takie dostawy, albowiem stanowisko strony walczącej mogło zaważyć rozstrzygająco na życiu gospodarczem kraju neutralnego.

W miarę coraz to ostrzejszego ujawniania się pewnej równowagi między natarciem i obroną ciężar wojny przeniesiono na jej gospodarczą stronę. Anglja zaczęła blokować Niemcy pośrednio zapomocą swej floty nawodnej i nacisku na neutralnych, Niemcy rozpoczęły wojnę podwodną¹⁾.

Blokada Niemiec sprowadziła skurczenie się niemieckiego rynku zakupów i zbytu do 18% wwozu do Niemiec i około 25% wywozu z Niemiec. Zmniejszenie wwozu doprowadziło do głodowania ludności oraz odbiło się na przemyśle, nie pozwalając na wytworzenie artykułów, uzależnionych w swych składnikach od zagranicy. Zmniejszenie wywozu nietylko

¹⁾ Patrz „Flota wojenna w wojnie gospodarczej” — Przegląd Morski Nr. 22 oraz J. Joffe — Blokada i narodowe chozajstwo w mirowuju wojny (sprawozdanie — Bel-lona, wrzesień — październik, 1930) (przyp. Autora).

¹⁾ Na 1 tonnę pocisków trzeba zużyć ± 2 tonny stali surowej (Przyp. Autora).

Nazwa przedmiotu	Niemcy	%	Francja	% w stosunku do Niemiec	Anglia	% w stosunku do Niemiec	Włochy	% w stosunku do Niemiec	Stany Zjednoczone	% w stosunku do Niemiec
Kule karabinowe	240.000.000	100	200.000.000	81	270.000.000	113	120.000.000	50	277.000.000	116
Karabiny	250.000	100	102.000	41	100.000	40	100.000	40	300.000	120
Ciężkie karabiny maszyn.	14.400	100	5.000	29	5.000	29	1.300	11	14.000	97
Pociski dla dział lekkich	12.000.000	100	7.800.000	65	6.000.000	50	1.500.000	12·5	2.500.000	21
" " " ciężkich	—	100	600.000	—	1.000.000	—	Brak	—	500.000	—
Działa lekkie	około 1.500	100	około 1.000	68	550	37	Brak	—	—	—
Proch (w tonnach)	14.000	100	14.750	106	15.000	108	dokładnych	—	12.000	86
Materiały wybuchowe (tonn)	33.000	100	23.000	70	30.000	91	danych	—	14.000	43
Granaty ręczne	9.000.000	100	6.000.000	67	7.000.000	78	—	—	9.000.000	100
Płatowce	2.000	100	3.000	150	2.700	135	1.000	50	1.500	75
Silniki lotnicze	2.000	100	4.000	200	2.000	100	1.000	50	4.000	200

podrywało bilans, lecz zarazem osłabiało siłę wpływu Niemiec na państwa neutralne.

Wojna gospodarcza okazała się potężniejszą od wojny orężnej. Wojna wymagała scentralizowania aparatu gospodarczego, w ramach państwa: najradzykalniej postąpiła Anglia, monopolizując w rękach Rządu cały dowóz i rozdzielanie oraz w ogromnej większości produkcję; w Niemczech (i innych państwach walczących) zmonopolizowano głównie rozdzielanie, co, oczywiście, nie mogło usprawnić radykalnie zachwianego w swej równowadze życia gospodarczego państwa.

Z chwilą gdy manewr ustąpił pod naciskiem okoliczności miejsca zasadzie materialnego wyczerpania się przeciwnika, ciężar wojny przeniósł się w sferę zagadnień gospodarczych (uzyskanie surowców, produkcja, dowóz wyrobów gotowych z wytwórni do miejsca spożycia). Niemcy uległy pod naciskiem zasobów gospodarczych koalicji, opartej o Stany Zjednoczone.

Wojnę nowoczesną prowadzą całe kraje, a nie tylko ich siły zbrojne, a więc wojnę prowadzi się nie tylko ludźmi, lecz żelazem, węglem i ich pochodnymi (uzbrojeniem i amunicją). Zdolność państwa do wojny określa się gotowością rozwiniętego przemysłu do przystosowania się do potrzeb wojny i maksymalnym rozwojem komunikacji.

Zagadnienie rąk roboczych wysuwa się na pierwszy plan, albowiem tylko personel wykwalifikowany może podołać wyjątkowo ciężkim warunkom produkcji na potrzeby wojny (masowa produkcja, precyzyjne wykonanie), produkcji, odbywającej się w przyspieszonym tempie.

„Gospodarcza wytrzymałość” kraju podczas wojny jest pochodną naturalnych bogactw tego kraju i równowagi wyników gospodarki narodowej; daje się osiągnąć przez właściwe ustosunkowanie poszczególnych gałęzi gospodarki i gospodarczą samowystarczalność kraju.

Oto wnioski z rozważań nad wielką wojną z gospodarczego punktu widzenia.

Czynniki gospodarcze wywarły rozstrzygający wpływ na przebieg tej wojny.

Ostatecznie wojna światowa była wojną gospodarczą nie tylko w swej genezie i celu, lecz i w swym przebiegu.

Była to wojna, w której walczyły miliony, w której na 1 zabitego przypadało 2·5—5 t pocisków.

Nie wprowadzenie wielkich mas, nie obfite wyposażenie ich w techniczne środki walki rozstrzyga o znaczeniu czynników gospodarczych w wojnie nowoczesnej, lecz stan techniki. Z chwilą, gdy wojna stała się walką ogniową, produkcja środków walki musiała być masowa; postęp udoskonalił środki walki, uzależnił je właśnie dzięki temu od produkcji masowej, co więcej możność stoczenia zwycięskiej walki uzależnił od wydajności hut, wytwórni uzbrojenia i przewozów.

Te stwierdzenia dają wskazówki, jaką drogą można zapewnić bezpieczeństwo i siłę obronną krajowi, a jednocześnie, jaką drogą i jakimi środkami można uregulować zbrojenia i zapewnić ogólne bezpieczeństwo i pacyfikację.

Inż. S. K. Kochanowski

ANGLJA

SFERY GOSPODARZE WOBEC KONFERENCJI IMPERJALNEJ.

Przygotowania do Konferencji w Ottawie wśród sfer gospodarczych W. Brytanii zostały już ukończone i znalazły swój wyraz w postaci specjalnych delegacji, wyłonionych z najważniejszych angielskich związków i organizacji gospodarczych, jak np. Związku Izb Handlowych (Association of British Chambers of Commerce), Federacji Przemysłu Brytyjskiego (Federation of British Industries), oraz związków ważniejszych gałęzi przemysłu, jak włókienniczy, metalurgiczny i t. p. Delegacje te będą odgrywały na konferencji rolę konsultatywną, i rady ich będzie mogła zasięgać w każdej chwili brytyjska delegacja oficjalna. W związku z tem delegacje gospodarcze przygotowują wyczerpujące memorjały, które w odpowiedniej chwili przedłożą Konferencji.

Związek Angielskich Izb Handlowych opracował w związku z Konferencją Ottawską specjalny raport, który zawiera szereg ciekawych propozycji z punktu widzenia interesów przemysłu i handlu brytyjskiego. Raport stwierdza, że Konferencja jest wyjątkową okazją do założenia trwałych fundamentów nowej polityki gospodarczej, opartej na międzyimperjalnej wymianie handlowej, która powinna przy-

nieść zwiększenie dobrobytu wszystkich części Imperjum. Uważa się za błędną dotychczasową politykę niektórych Dominjów stwarzania u siebie t. zw. przemysłów drugorzędnych, t. j. przemysłów, których istnienie często nie godziło się z czynnikami natury gospodarczej, warunkami klimatycznymi i t. p. Przemysły, powstałe w tak nieodpowiednich warunkach, zamiast stać się wyrazem postępu i rosnącej zamożności danego kraju, okazały się dla niego ciężarem.

Wytyczną raportu jest traktowanie całego Imperjum Brytyjskiego jako jednostki gospodarczej, całkowicie samowystarczalnej, oraz konieczność zaopatrywania się wszystkich części Imperjum możliwie wewnątrz tej jednostki. Obecnie jednak szeroko stosowany system cel fiskalnych w poszczególnych Dominjach stanowi pierwszą przeszkodę do zrealizowania tego projektu, gdyż w Dominjach wpływy z cel stanowią poważną część budżetu, której wyrzec się one nie mogą. Jednocześnie bariery celne spowodowały wzrost szeregu przemysłów, które w coraz większej mierze zaspakajają potrzeby wewnętrzne kraju. Z drugiej strony W. Brytanja, która produkuje zaledwie tyle żywności, ile wystarczłoby na wyżywienie niecałej połowy jej ludności, musi z konieczności oprzeć się na eksporcie swojej wytwórczości przemysłowej, którą płaci za nie wystarczające jej środki żywności. Dotychczas W. Brytanja stosowała do przywozu ze swych Dominjów politykę „otwartych drzwi”. Dominja zaś nie pozwalała na wolny wóz wytworów angielskich, stosując tylko pewną koncesję w postaci cel preferencyjnych. Raport stwierdza, że Dominja nie daje dziś W. Brytanii tych ułatwień, z jakich korzystają same, i wzywa, by na Konferencji w Ottawie rozpoczęto pertraktacje z Dominjami w celu uzyskania od nich nie tylko wyższych ulg preferencyjnych na wytwory przemysłu W. Brytanii, ale również ustalenia taryf preferencyjnych o takim poziomie, który pozwoliłby przemysłowi brytyjskiemu wydatnie współzawodniczyć na rynkach Dominjów z przywozem innych krajów. Raport podkreśla przytem, że podatnik angielski już oddawna ponosi ciężary, wynikające z wydatków na obronę Imperjum, i stwierdza, że ofiar tych nadal W. Brytanja ponosić nie będzie w stanie, o ile nie zostaną zrobione dla niej ułatwienia na rynkach imperjalnych.

Co się tyczy stosunków z krajami po-
zaimperjalnymi, raport stwierdza, że każda
część składowa Imperjum przywiązuje do
tego wielką wagę. Mimo to, Związek Bry-
tyjskich Izb Handlowych jest zdania, że
znaczące ożywienie wymiany handlowej
pomiędzy krajami Imperjum może być
osiągnięte bez zaszkodzenia stosunkom
handlowym z krajami pozaimperjalnymi.
Przeciwnie, skonsolidowanie warunków
wewnątrz Imperjum nie tylko nie zaszkodzi
wymianie handlowej świata, ale na-
wet zwiększy możliwości udziału w niej
Imperjum Brytyjskiego.

W następnej części raportu podkreślona
jest konieczność bardziej efektywnej or-
ganizacji dla stałego badania warunków
i możliwości rozwoju handlu imperjalne-
go, dzisiejszy bowiem aparat (Imperial
Economic Committee), okazał się nie wy-
starczającym. Z tego względu konieczne
jest, aby poza periodycznymi zebraniem
przedstawicieli krajów imperialnych stwo-
rzona została specjalna organizacja, która
odbywałaby regularnie narady nad sprawa-
mi handlu imperjalnego. Wewnątrz
takiej organizacji, która raport nazywa
„Empire Trade Assembly”, winna być
stworzona specjalna sekcja w celu bada-
nia i omawiania ogólnych wyników gospodar-
czych polityki handlowej każdej po-
szczególnej części Imperjum, włączając
W. Brytanie. Sekcja ta zasięgałaby opinii
przedstawicieli ważniejszych przemysłów,
handlu, finansów, rolnictwa i transportu
oraz innych gałęzi gospodarczych całego
Imperjum. Jednocześnie mogłoby być
stworzone przy sekcji biuro informacyjne
dla handlu imperjalnego, mające na celu
zbieranie i udzielanie wszystkim krajom
imperialnym informacji, związanych z wy-
mianą handlową.

W końcowej części raportu Związek
Izb stwierdza, że celem sfer gospodar-
czych angielskich winno być przede-
wszystkiem podniesienie cen światowych
produktów pierwszej potrzeby, a nastę-
pnie, po osiągnięciu tego, utrzymanie tych
cen na możliwie stałym poziomie. Kwe-
stie te winny być wzięte pod specjalną
uwagę na konferencji w Ottawie. Związek
wierz, że możliwe jest znalezienie po-
myślnego rozwiązania poruszonych za-
gadnień, obok których zadaniem Konferencji
winno być rozważenie i rozwiązanie in-
nych zagadnień, jak np. polityki monetar-
nej, sprawy emigracji, podwójnego opo-
datkowania, opodatkowania agentów han-
dlowych, licencji komiwojażerów, poczty
przesyłkowej oraz propagandy na rzecz
wytworów przemysłu brytyjskiego.

AUSTRIA

ZLIBERALIZOWANIE REGLAMEN- TACJI DEWIZOWEJ.

— Według ostatnich informacji z Wiednia ma w nie-
długim czasie nastąpić zmiana polityki
dewizowej Banku Narodowego w tym sen-
sie, że clearing prywatny, oparty na
„premii eksportowej”, zostanie przez Bank
odstąpiony „Giro- und Kassen-Verein”
w Wiedniu. Instytucja ta ma pośredniczyć
w transakcjach dewizami między ekspor-
terami austriackimi i zagranicznymi, przy-
czem „premja wywozowa” (t. j. agio, sto-
sowane przy przeliczaniu szvingów) ma
być ustalana indywidualnie. Przewiduje
się, że spowoduje to zmniejszenie wzglę-
dnie uregulowanie podaży szvinga, a więc
poprawę jego kursu. Cały interes ma mieć
charakter fakultatywny i czysto bankowy.

RUMUNJA

KRYZYS SKARBOWY W OŚWIE- TLENIU PROF. RISTA.

— Kryzys
gospodarczy odbił się ujemnie na budżetach
wszystkich państw, powodując niemal
wszędzie mniejsze lub większe deficyty.
Szczególnie jednak dotkliwie wpłynął
kryzys na gospodarke skarbową Rumu-
nii. Zewnętrznym, najbardziej widocznym
objawem katastrofalnej sytuacji skar-
bu rumuńskiego stał się fakt niewypłacenia
pensyj urzędniczych przez szereg miesięcy,
co było powodem upadku Rządu
Prof. Jorgi.

Niedawno ogłoszony raport Prof. K. Rista,
który jako ekspert badał stan finansów
rumuńskich, daje dość szczegółowy
obraz położenia finansowego Rumunii,
przyczyny, które się złożyły na fatalną
obecną sytuację, i środków, które nale-
żałoby zastosować.

Główną przyczynę nieudania się refor-
my finansowej i obecnej krytycznej sy-
tuacji upatruje Prof. Rist w zaległościach,
które już w 1929 r. stanowiły bardzo po-
ważne sumy, a później rosły coraz szyb-
ciej. Wzrost ich tłumaczy się m. in. tem,
że Ministerstwa nie przestrzegały zasady
miesięcznych budżetów, a wydatki stale
przekraczają osiągnięte wpływy.

Zaległości te mają wiele różnorodny
charakter. Są to boni skarbowe, pożyczki,
udzielone różnym instytucjom pu-
blicznym, a przez nie niespłacone, zamó-
wienia, zapłacone jakimiś kosztami lub
wcale niezapłacone, których wysokość nie
da się wcale dokładnie ustalić; do tego
dochodzą jeszcze najprzeróżniejsze gwa-
rancje Skarbu, co również nigdzie szcze-
gółowo nie opisywano. Na dobitkę wszyst-
kiego przejęło państwo w nowej ustawie,
dotyczącej konwersji długów rolniczych,
nowe poważne zobowiązania. Poza tem
pamiętać należy o zadłużeniu i deficytach
przedsiębiorstw państwowych (w pierw-
szym rzędzie kolei) oraz samorządów i in-
stytucji publicznych, których pokrywanie
przejęł czy później spadnie również na
Skarb. Skarb posiada wprawdzie także
i wierzytelności, m. in. różnych zaległości
podatkowych z 1931 r. na 4,5 miljard., ale
ściągnięcia tych należności pozostawia wiele
do życzenia. Nie są one w dodatku ściśle
i wyczerpująco księgowane.

Opierając się na dotychczasowych wpły-
wach, Prof. Rist ocenia tegoroczny deficyt
na 6 miliard. lei. Deficyt ten zwiększył się
jednak wskutek różnych nowych ustaw
i zarządzeń.

Ciężki stan finansów rumuńskich został
przedewszystkiem spowodowany kryzysem,
ale także nieprzeprzeżaniem pewnych
zasad polityki budżetowej, jak stałem
prawie przekraczaniem budżetów mie-
sięcznych, zbyt wygórowanym prelimino-
waniem wpływów, mnożeniem różnych bu-
dżetów i funduszy specjalnych, wymy-
kających się z pod kontroli, i t. p.

Wprawdzie dokonano wiele reform, prze-
widzianych w planie mobilizacyjnym, ale
nie doprowadzono tych reform do końca.
Prof. Rist stwierdza, że gwałtowny spadek
wpływów tłumaczy się przede wszystkim
kryzysem. Są jednak i inne jeszcze przy-
czyny: zła organizacja wymiaru i ściągania
podatków. Raport zwraca się również
przeciw niedawno dokonanym ulgom po-
datkowym oraz ostro krytykuje plan wpro-
wadzenia monopolu spirytusowego, kt'ry
uważa za technicznie trudny do uskutecz-
nienia. Ciężary podatkowe nie są bynaj-

mniej wygórowane, są one niższe niż
w krajach sąsiednich. Na głowę ludności
przypada w Rumunii 45 fr. szw., na Wę-
gzech 92 fr. szw., w Jugosławii 62 fr. szw.

Prof. Rist proponuje skrócenie kredy-
tów w budżecie nadzwyczajnym, przepro-
wadzenie dalszych oszczędności w bu-
dżecie zwyczajnym na 1 do 2 miljard. lei,
zwyżkę podatku od spirytusu, wina, po-
datku obrotowego i usprawnienie aparatu
skarbowego.

W końcu raportu Prof. Rist stwierdza,
że poprawa sytuacji finansowej Rumunii
zależy od poprawy położenia gospodar-
czego świata, a w szczególności od zwyczaj-
nego obniżenia zaufania i wywołuje obawę
o stałość waluty; jest więc niezbędna
gruntowna reorganizacja finansów Pań-
stwa, która powinna być przeprowadzona
przy współpracy zagranicznych ekspertów
pod auspicjami jakiejś organizacji między-
narodowej, cieszącej się wielkim aucto-
rytetem, jak np. Liga Narodów.

W. L.

SZWAJCARJA

KASA POŻYCZKOWA KONFEDE- RACJI SZWAJCARSKIEJ.

— Sytua-
cja bankowa Szwajcarii, która napozór
wydawać się może świetną, w rzeczywisto-
ści budzi wśród tamtejszych sfer kie-
rowniczych poważne obawy. Przedew-
szystkiem większość kapitałów, które
w czasie ostatnich 3 lat napłynęły do
banków, są pochodzenia zagranicznego
i mogą być w każdej chwili wypowię-
dzone, leżą więc w bankach bezużytecz-
nie, nie przynosząc nawet odsetek. Wobec
niepewności sytuacji politycznej banki
boją się inwestować w przemysł i han-
dlu poważniejszych sum lub dokonywać
transakcji międzynarodowych, nawet
temi kapitałami, które mają charakter
długoterminowy. W tych warunkach nie-
które banki znalazły się w tej sytuacji, że,
„leżąc na złocie”, nie mają czem płacić
personelu. Jak dalece sytuacja ta jest
paradoksalna — świadczy fakt, że ze
wszystkich instytucji i przedsiębiorstw
szwajcarskich pierwsze banki zmuszone
były przed 2 miesiącami wprowadzić
obniżkę pensji urzędniczych. Do pogłę-
bienia kryzysu przyczyniają się t. zw.
kredyty bankowe zamrożone, których
suma globalna określona jest na blisko
2 miljard. fr. szw., oraz gwałtowny spadek
„najpewniejszych” obligacji państw-
owych (Chile, Brazylia, Niemcy i t. d.)
w których subskrypcji brały banki szwa-
jcarskie żywy udział w okresie dobrej
konjunktury, nie mówiąc już o akcjach
i obligacjach typu Kreugera.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest
niezwykła ostrożność banków w udziela-
niu kredytów, nie tylko pod zastaw pa-
pieroów wartościowych, ale też i uchyla-
nie się przed dyskontem weksli, pływące
z założenia, że trudno jest przewidzieć,
czy weksel, wystawiony na najsolidniej-
szą nawet firmę zagraniczną, będzie mógł
być wtkupiony i czy nie ulegnie np. za-
mrożeniu wskutek takiej czy innej re-
strykcji dewizowej. Jak dalece dyskonto
zamarto — świadczy fakt, że Bank Na-
rodowy Szwajcarski wykazał na dz. 15 ub. m.
materiału, przedstawionego do dyskonta,
zaledwie za 19 miljard. fr. szw., co w po-

równaniu do normalnych obrotów jest sumą nieb. wale niską. Ten spadek dyskonta i pożyczek zastawowych jest w pewnej mierze wywołany naturalnym kurczeniem się obrotów handlowych, głównie zaś eksportu szwajcarskiego, z drugiej jednak strony faktem, że banki nie chcą udzielać kredytu na transakcje, nie będące w 100% pewnymi, Bank Narodowy zaś według swych statutów może dyskontować tylko pierwszorzędny materiał wekslowy.

Okoliczności te wyłoniły potrzebę stworzenia instytucji pośredniczącej, i niedawno przystąpiono do realizacji projektu stworzenia „Kasy Pożyczkowej Konfederacji Szwajcarskiej”. Kasa Pożyczkowa nie jest nowością w Szwajcarii. Analogiczna instytucja istniała już w czasie wojny i oddała wielkie usługi dla życia ekonomicznego Szwajcarii w tym okresie. Nowa Kasa tem się zasadniczo jednak różni od poprzedniej, że kiedy pierwsza miała prawo wypuszczania bonów (25-frankowych), które obiegały narówni z biletami Banku Narodowego, nowa Kasa ma wyraźnie zabronione wypuszczanie bonów, nie przynoszących stałego oprocentowania. Rządowi szwajcarskiemu specjalnie zależy na tem, żeby stworzenie Kasy Pożyczkowej nie wywołało podejrzenia, że za jej pośrednictwem wprowadzona została ukryta inflacja. Nowa instytucja zdobędzie sobie potrzebne kapitały obrotowe przez redyskonto weksli oraz przez emisję, o ile okaże się tego potrzeba, bonów kasowych, przynoszących określony procent, których termin płatności nie może przekraczać 5 lat. Bank Narodowy będzie mógł następnie redyskontować materiał wekslowy, przedstawiony przez Kasę Pożyczkową, której żyro równa się żyro Konfederacji Szwajcarskiej, i, w razie potrzeby, plasować go w bankach prywatnych, co umożliwi kapitałom, leżącym bezczynnie, znalezienie krótkoterminowej i pewnej lokaty. Kapitał gwarancyjny Kasy wynosić ma 100.000 fr. szw. Charakterystyczną jest rzeczą, że w nowej Kasie Pożyczkowej Konfederacja nie ma ponosić pełni ryzyka, jak to było w 1914 r., wchodzi bowiem ona tylko z $\frac{3}{4}$ kapitału (75 miljn.), gdy pozostałe 25 miljn. fr. szw. rozdzielone zostają między banki prywatne i inne instytucje gospodarcze. Wysokość udzielonych pożyczek nie może przewyższać 200 miljn. fr., w wyjątkowych tylko wypadkach może być podniesiona do 300 miljn. fr., i to na zasadzie dekretu rządowego. Kasa Pożyczkowa nie jest w żadnej zależności od Banku Narodowego. Zarząd składa się z 9 członków, rekrutujących się z przedstawicieli bankowości, rolnictwa, przemysłu i handlu, mianowanych przez Rząd.

Ustalona została długa lista gwarancji, na których podstawie udzielane będą pożyczki wekslowe z terminem od 1 do 3 miesięcy. Pożyczki te wahają się od 40% do 80% wartości giełdowej zastawu, przy czym zastawiane być mogą papiery i weksle nie tylko pochodzenia szwajcarskiego, ale i zagranicznego. Za zabezpieczenie mogą służyć mianowicie również zagraniczne obligacje państwowe, komunalne, kolejowe, jak i obligacje solidnych przedsiębiorstw przemysłowych, i to w wysokości 50% kursu dnia. Pożyczki mogą być udzielone na weksle, akcje, obligacje, wierzytelności hipoteczne dłużników, zamieszkałych zagranicą, do wysokości 40% sumy, na którą opiewa zobowiązanie. Dopuszczenie do zastawu wszelkiego typu wierzytelności zagranicznych w Kasie Pożyc-

kowej mieć będzie bardzo poważne znaczenie dla upłynnienia całego szeregu kredytów, tak bankowych, jak i handlowych, i umożliwi Szwajcarii forsowanie eksportu, co w obecnym stanie rzeczy było niewykonalne ze względu na trudność zdyskontowania pewnej kategorii weksli lub zastawu otrzymanych gwarancji. Dotyczy to w pierwszej mierze krajów, które posiadają restrykcje dewizowe, lub państw, mających mały kontakt z bankami szwajcarskimi i których papiery prywatne i publiczne są mniej znane. W obecnym bowiem stanie rzeczy cały szereg domów handlowych, przedsiębiorstw przemysłowych i banków posiada w swych portfelach nieraz na miliony walorów krajowych i zagranicznych, zastawów, gwarancji i weksli, które nie mogą być zdyskontowane na rynku finansowym.

MAROKKO

ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO. — Pomimo że Marokko stosunkowo od niedawna jest krajem, dostępnym dla Europejczyków, jednakże prowadzi już bardzo ożywiony handel ze wszystkimi krajami Europy, a nawet i Ameryki. Złożyło się na to wiele okoliczności.

Marokko jeszcze jako państwo niezależne, już od średniowiecza, prowadziło bardzo ożywiony handel z Europą. Co prawda, handel ten był bardzo utrudniony i, z powodu ciągłych zamieszek i anarchii w kraju, przedstawiał dla kupców wielkie ryzyko, pomimo to jednak, jeszcze przed okupacją francuską, Marokko uważane już było za poważny rynek.

Z chwilą zajęcia kraju tego przez Francję i jego szybkiej pacyfikacji stosunki zmieniły się zasadniczo, i handel z Marokkiem nie przedstawiał już nie tylko żadnego niebezpieczeństwa i ryzyka, ale dzięki wyjątkowo sprzyjającym warunkom zaczął rozwijać się bardzo intensywnie.

Głównym powodem tego raptownego ożywienia handlu z Europą była szybka rozbudowa kraju, prowadzona przez Francję w iście amerykańskim tempie.

Szybka ta rozbudowa Marokka wymagała wielu środków, materiału i narzędzi, które sprowadzono z Europy. Było to wielkim bodźcem wszechstronnego nawiązania stosunków handlowych, i Marokko odrazu stało się poważnym konsumentem i rynkiem zbytu towarów europejskich.

Dzisiaj rozbudowa Marokka jest jeszcze daleka od ukończenia i tempo jej nie maleje tak, że import do Marokka, chociaż już więcej uporządkowany, jest jeszcze bardzo intensywny.

Drugą okolicznością, sprzyjającą rozwojowi handlu międzynarodowego, są wyjątkowo warunki celne, w jakich Marokko znajduje się w stosunku do zagranicy. Na zasadzie traktatu w Algieras towary wszystkich państw są jednakowo traktowane przy przywozie do Marokka, a więc podlegają wszystkie jednakowym stawkom i przepisom celnym. Sytuacja ta jest krzywdząca dla Francji, która poniosła wiele trudów i ofiar, zanim kraj ten uporządkowała i uspokoiła, jednakże klauzule traktatu w Algieras dotychczas nie uległy zmianie.

Jednocześnie Francja, dbając o rozwój ekonomiczny Protektoratu, zezwala na wolny przywóz do siebie i swych kolonii pewnego kontyngentu wyrobów oraz zbóż

marokańskich, co podnosi cenę ziemiopłodów w Marokku i stanowi jego główne źródło dochodu.

Wszystkie towary, bez względu na ilość, rodzaj i gatunek, płać jednakową stawkę celną, która wynosi 12 $\frac{1}{2}$ % ad valorem.

Clenie przedstawia się w następujący sposób. Właściciel cłonego towaru przedkłada władzom celnym oryginalną fakturę, od wysokości której opłaca 12 $\frac{1}{2}$ %, jako cło przywozowe. O ile urzędnik celny uważa, że faktura jest fikcyjną i umyślnie obniżoną, taksuje towar według swego uznania. Kupiec może się na to otakowanie nie zgodzić i ma wówczas prawo zapłacić cło w naturze, t. j. oddać władzom celnym 12 $\frac{1}{2}$ % całkowitej ilości towaru, jako opłatę za cło. System ten jest dla kupca bardzo dogodny, gdyż w żadnym wypadku nie może on opłacić cła, wynoszącego więcej niż 12 $\frac{1}{2}$ % rzeczywistej wartości towaru, przyczem, w razie usiłowania wprowadzenia w błąd władz celnych przez umyślnie obniżenie faktury, nie grożą mu żadne kary, ani też represje.

Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę okoliczność, że przemysł w Marokku stawia dopiero pierwsze kroki, i produkcja miejscowa jest znikoma w stosunku do zapotrzebowania, łatwo dojdziemy do przekonania, że Marokko, które musi jeszcze wszystko prawie sprowadzać z zagranicy, jest dogodnym rynkiem zbytu wszelkiego rodzaju towarów.

J. Gozdawa

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Rząd belgijski zdecydował wyłożyć drugą transzę pożyczki dwumiljardowej na rynku francuskim. Transza ta wynosi 1 milj. fr., oprocentowanie 5%, kurs emisyjny 95/50, termin 25 lat. Emisję przejmuje konsorcjum banków francuskich.

— W Norwegii ma być utworzona kasa gwarancyjna dla instytucji oszczędnościowych zasadniczo zdrowych, lecz pozbawionych przejściowo płynności. Kapitał kasy wynosić ma 30 miljn. kor., z czego 10 miljn. kor. wyłoży Rząd.

— Finanse litewskie odczuły silnie nieotrzymanie 20 miljn. litów z ostatniej raty pożyczki kreugerowskiej. Termin wpłacenia tej raty został przedłużony do sierpnia r. b., zapewne jednak nie będzie dotrzymany. W związku z tem rozpoczęto u banków szwajcarskich starania o pożyczkę w kwocie 12'5 miljn. litów.

— W Jugosławii wskutek długotrwałej zimy, powodzi i posuchy z bio-ry pszenicy wyniosł ok. 19 — 21 miljn. q, t. j. o 20 — 30% mniej niż w r. ub. Na eksport zostanie ok. 2 miljn. q, przy zapasie zeszłorocznym w wys. 1 $\frac{1}{2}$ miljn. q. Monopol wywozu pszenicy ma być zniesiony.

— Rumuński Bank Narodowy, sprawujący dotąd nie tylko kontrolę, lecz i monopolizujący obroty dewizowe, zgodził się ostatnio na przekazanie niektórych funkcji wielkiemu bankom prywatnym.

— Zawarta została i weszła w życie umowa clearingowa czesko-słowacko-jugosłowiańska.

— Jugosłowiański Bank Narodowy wyłączył z pod działania

reglamentacji dewizowej należności firm włoskich i odnośne sumy zamknięte w bankach jugosłowiańskich, zamienił na sumy wolne do obrotu zewnętrznego.

— Termin deklarowania w Banku Greckim należności, datujących się z przed wprowadzenia nowej ustawy walutowej, został prolongowany do dn. 26/VIII r. b.

— W Szwecji wydano zakaz wywozu obligacji szwedzkich, opiekujących na obcą walutę.

— W dn. 5/VII r. b. przestały w Niemczech obowiązywać ulgowe stawki celne na sianinę i szmalec, tak że kraje traktatowe stoją wobec sytuacji, praktycznie identycznej z podwyżką cła. Zarządzenie to odczuja przedewszystkiem Holandia, Stany Zjedn. i Danja.

— Francuski system kontyngentowania przywozu został rozciągnięty na kartofle i jarzyny.

W Szwajcarii ogłoszono nową, ósmą koleję, listę towarów, których przywóz jest skontyngentowany. Figuruje na niej m. in. drzewo i drób bity.

— Holandia wprowadziła reglamentację wywozu skór do Francji. System ten, stosowany już do wielu innych towarów, wynika z istniejących we Francji kontyngentów przywozowych i ma na celu sprawiedliwe rozłożenie udzielonego Holandji kontyngentu pomiędzy jej eksporterów.

— W Stambule ma być utworzona strefa wolnościowa dla towarów sowieckich, przeznaczona do krajów Europy i Bliskiego Wschodu.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie od 23 czerwca do 8 lipca r. b. kształtowały się następująco (w \$ za kwintal):

	23-30/VI	1-8/VII	+ wzrost - spadek
Pszonica:			
Berlin . . .	6'03	5'67½	- 58
Praga . . .	4'35	4'48	+ 28
Chicago . . .	1'84	1'85	+ 05
Buenos Aires	2'79	2'72	- 25
Liverpool . .	2'16	2'16	—
Wiedeń . . .	4'98½	4'91½	- 13
Hamburg . . .	2'20½	2'20	- 03
Zyto:			
Berlin . . .	4'50	4'46	- 07
Praga . . .	3'96	4'06	+ 26
Chicago . . .	1'18	1'14	- 33
Wiedeń . . .	4'49½	4'35	- 31
Hamburg . . .	1'67½	1'64	- 21
Owies:			
Berlin . . .	3'82	3'80	- 04
Praga . . .	2'89	2'95	+ 02
Chicago . . .	1'54	1'50	- 25
Buenos Aires	2'32	2'34½	+ 06
Liverpool . .	2'90	2'72	- 62
Wiedeń . . .	3'61½	3'54½	- 19
Hamburg . . .	1'75½	1'76	+ 02

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	2'99½	2'99½	—
Chicago . . .	1'64	1'51	- 79
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	2'06½	1'68	-189

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	3'97½	3'96	- 17
--------------	-------	------	------

METALE

ŻELAZO. — Ogólne położenie na światowym rynku żelaza nie wykazywało w okresie od 11 do 25 czerwca oznak poprawy. Przeciwnie nawet, coraz większe trudności w zbyciu wpływały na tendencję zniżkową cen; dziś wielką rolę w światowym handlu żelazem odgrywają zdolności płatnicze nie tylko danego klienta, lecz i całych państw. Wytwórczość światowa obniża się w znacznym stopniu, tak np. wytwórczość surówki w maju w porównaniu do przeciętnej miesięcznej z 1931 r. spadła we Francji o jedną trzecią, w Niemczech o 25%, w Belgii o 8%, w Stanach Zjednoczonych o 46%; jedynie Sowiety wykazują wzrost o 40%. W poszczególnych krajach sytuacja przedstawiała się, jak następuje.

W Niemczech zamówienia sowieckie podtrzymują ruch w części hut, dzięki czemu wytworzyło się pewne sztuczne ożywienie, którego jednak na rynku wewnętrznym nie widać. W dziale wielkopieczowym zamówienia silnie spadły i ograniczają się przeważnie do nieznacznych ilości. Również słabo przedstawia się rynek żelaza walcowanego. Pewien ruch był widoczny w fabrykach narzędzi rolniczych, które potrochu dawały zatrudnienia hutom. Na rynku blachy interesy były naogół bardzo nieznaczne, blacha gruba i średnia miały zbyt bardzo słaby, blacha cienka nieco lepszy. Ceny utrzymywały się następujące (w RM za 1.000 kg): żelazo sztabowe 110, kształtowe 107'50, bednarka 127, uniwersalne 115 loco Oberhausen, blacha gruba 127'30, średnia 130'90 loco Essen i blacha cienka 144 loco Siegen.

W ostatnich tygodniach została zawarta nowa umowa z przemysłem przetwórczym dla eksportu pośredniego. Umowa ta różni się od poprzedniej znacznie różniczkowaniem i sprecyzowaniem wypadków, w których przemysł przetwórczy korzysta z niższych cen i z bonifikacji, które są naogół większe, oraz że przewidziany został specjalny wypadek wywozu do Sowieców.

We Francji ogólne położenie uległo pewnemu pogorszeniu. Trudnościom finansowym przypisać należy opóźnienie w wykonaniu zamierzonych robót publicznych, na sfinansowanie których brak jest skarbowi pieniędzy.

Na rynku surówki ożywienia nie ma. Zamierzone porozumienia wytwórców nie nastąpiło. Ceny za surówkę odlewniczą PL 3 utrzymują się na wysokości 205 do 220 fr. Surówka fosforowa sprzedawana była po 260 fr., hematytowa po 335—340 fr. W dziale walcowanym brak jest naogół zamówień wewnętrznych, tak że huty, dla podtrzymania swego ruchu, który nie przekracza 4 dni w tygodniu, zmuszone są przyjmować obstalunki zagraniczne pomimo całej ich deficytowości. Zamówienia wewnętrzne dają zaledwie 25 do 30% możliwego zatrudnienia hut. Dzięki skartelizowaniu wytwórców walcowni-

nych cena żelaza sztabowego utrzymywała się na wysokości 530 fr. za 1.000 kg.

Na rynku belgijskim panowała silna dezorientacja i zastój w interesach. Poza trudnościami w otrzymaniu obstalunków w grę wchodzi jeszcze drugi czynnik, ograniczający możliwość przyjęcia zamówień, mianowicie kwestja wypłacalności klienta. Obroty były w okresie sprawozdawczym bardzo nieznaczne, i ceny miały tendencję zniżkową, tak że spadły do £ zł. 2.3 za tonnę żelaza sztabowego fob Antwerpia.

W Anglii od paru tygodni daje się zauważyć lekkie ożywienie na rynku żelaznym, chociaż ogólna wielkość zawieranych transakcyj jest ciągle znacznie niższa od normalnej. Na rynku wewnętrznym ilość zapytań zwiększyła się, jednakże kupujący bardzo ograniczają swoje zamówienia, co wywołuje trudności przy układaniu programu pracy hut. W dziale surówki zostały ostatnio zawarte znaczniejsze transakcje, przy zasadniczej cenie za Nr. 3 sh 58/6. Rynek półproduktu był bardzo nieregularny. W dziale gotowych wytworów walcowniczych ruch był znaczniejszy, choć jeszcze ciągle niedostateczny. Ceny wewnętrzne wynosiły w £: żelazo sztabowe 6.15 i wyżej, żelazo kształtowe 8.15, od czego jednak dawane były rabaty, drut walcowany 7.10, bednarka 9.10.

Ceny wywozowe żelaza za większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 23/VI 1932 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlew. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.16.6	1.16.6
tomasowska	—	1.14.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	1.18.6	1.18.0
platyny	—	1.19.6	1.19.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2.3.0	2.2.6
belki	—	2.1.6	2.1.6
kątownicy	—	2.3.0	2.3.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.12.6	5.12.6
bednarka	—	3.2.6	3.2.6
drut-walcówka	—	4.15.0	4.15.0
blacha tomasowska	—	2.14.6	2.14.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6.5.6	6.5.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — W ciągu okresu od 10 do 23 czerwca dominujący wpływ na kształtowanie się stonków rynkowych wywierała konferencja lozańska. Ponieważ jednak giełda znajduje się w Londynie, podlegała więc głównie tamtejszym nastrojom, które odznaczały się sporą dozą optymizmu, dzięki też czemu kursy kształtowały się początkowo wyżkowo. Dopiero w ostatnich dniach zaczęła się na giełdzie tendencja zniżkowa, tak że wszystkie prawie kursy wykazały pewną stratę.

Na rynku miedzi najważniejszym wydarzeniem było wprowadzenie cła na miedź w Stanach Zjedn. Przepuszczano, iż fakt ten wplynie ujemnie na nastrój giełdy londyńskiej i podniesie cenę miedzi w Ameryce, jak również, że będzie przyczyną do rozpadnięcia się Syndykatu. Tymczasem fakty są inne: cena miedzi wykazywała na giełdzie londyńskiej tendencję zwykłą, podczas gdy w Ameryce utrzymywała się na tym samym poziomie $5\frac{3}{8}$ cts za lb. Syndykat miedzi nie ma zamiaru się rozpaść, ma być tylko zreorganizowany w tym sensie, że producenci St. Zjedn. wycofają się zupełnie z rynku światowego i że kwoty ich zostaną przekazane innym członkom kartelu poza Stanami Zjedn. Zapotrzebowanie na miedź w okresie sprawozdawczym było naogół małe. Istnieje opinia, że, o ile konferencja lożańska da wynik pozytywny, to można oczekiwać haussy na miedź w tym rodzaju, jaka miała miejsce w r. ub. wskutek orędzia Hoovera.

Rynek cynny wykazywał dużą niepewność i wahania przy ogólnej jednak tendencji zwykłej w ciągu okresu sprawozdawczego. Zapotrzebowanie ze strony konsumpcji było nieznaczne. Producenci cyny przewidują nowy plan ograniczenia produkcji, który miał wejść w życie od dn. 1/VII. Przewidywane jest zmniejszenie kwot rocznej produkcji 4 krajów, należących do porozumienia (produkcja Siamu pozostaje bez zmiany 10.000 t) z 71.096 t do 54.056 t rocznie. Tymczasem, jak się zdaje, spadek konsumpcji jest szybszy, tak że może i ten środek okazać się nie wystarczający.

Na rynku cynkowym panowało usposobienie spokojne przy słabym jednak zapotrzebowaniu. Statystyczne położenie wykazuje pewną poprawę, gdyż zapasy

kartelowe obniżyły się do 168.600 t, t. j. spadły do poziomu najniższego od początku istnienia kartelu. Wobec tego należy przypuszczać, że projektowana konferencja kartelu w Ostendzie nie będzie się zajmowała kwestią dalszego ograniczenia produkcji, która i tak następuje siłą rzeczy. Kwestja poprawy sytuacji hut leży bezwarunkowo w płaszczyźnie obniżenia kosztów produkcji; przykładem tego może służyć australijska Line Corporation, która w ciągu roku obniżyła swoje koszty z sh 31/11 do sh 26/5.

Rynek ołowiu przedstawiał się bardzo słabo. Ceny osiągnęły punkt najniższy z dotąd notowanych, gdyż wynosząza ledwie ok. £ zł. 7. Pertraktacje w sprawie utworzenia pool'u nie mają żadnych widoków powodzenia. Zapotrzebowanie było bardzo małe.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard straciła w cenie £ $15\frac{1}{16}$ wzgl. $13\frac{1}{16}$; miedź elektrolityczna zyskała £ $\frac{1}{8}$, zaś miedź rafinowana zamknęła swój rachunek na zero. Cyna wykazała zysk £ 2, wzgl. $11\frac{1}{16}$. Ołów zyskał w cenie £ $\frac{1}{4}$, przy obu rodzajach transakcji. Glin i nikiel pozostawały bez zmiany, zarówno w sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej. Blacha biała ceny nie zmieniła. Srebro straciło $\frac{1}{4}$ d, wzgl. $\frac{3}{16}$ na uncji. Złoto zyskało w cenie sh 19 na uncji. Platyna pozostawała bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję):

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksimum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	$26\frac{5}{16}$ - $3\frac{3}{8}$	$28\frac{1}{2}$	$27\frac{1}{16}$	$27\frac{5}{16}$
term.	$26\frac{3}{16}$ - $2\frac{1}{2}$	$27\frac{7}{8}$	$26\frac{13}{16}$	$27\frac{1}{16}$
elektrol.	$30\frac{1}{2}$ - $31\frac{1}{2}$	$32\frac{1}{2}$	31	31-32
rafinow.	$29\frac{1}{4}$ - $30\frac{1}{2}$	$31\frac{1}{4}$	$29\frac{1}{4}$	$29\frac{1}{4}$ - $30\frac{1}{2}$
C y n a:				
kasa	$112\frac{1}{2}$	$116\frac{1}{2}$	$111\frac{3}{8}$	$114\frac{1}{2}$
term.	$114\frac{1}{2}$ - $2\frac{1}{2}$	$118\frac{3}{4}$	$113\frac{3}{4}$	$116\frac{1}{2}$ - $1\frac{1}{2}$
O ł ó w:				
kasa	$9\frac{9}{16}$	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{11}{16}$
term.	$9\frac{7}{8}$	$10\frac{1}{8}$	$9\frac{11}{16}$	$9\frac{13}{16}$
C y n k:				
kasa	$11\frac{1}{2}$	$11\frac{13}{16}$	$11\frac{1}{2}$	$11\frac{9}{16}$
term.	$11\frac{7}{8}$	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{9}{16}$	$11\frac{9}{16}$
G l i n:				
dla kraju	95	95	95	95
„zagr.	—	—	—	—
B l a c h a				
biała	$14\frac{1}{2}$ - $15\frac{1}{4}$	$15\frac{1}{4}$	$14\frac{1}{2}$	$14\frac{1}{2}$ - $15\frac{1}{4}$
N i k i e l:				
dla kraju	225-230	230	225	225-230
„zagr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37-38
P l a t y n a				
„Spong"	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{4}$
S r e b r o:				
kasa	$16\frac{7}{8}$	17	$16\frac{5}{8}$	$16\frac{5}{8}$
term.	$16\frac{7}{8}$	$17\frac{1}{16}$	$16\frac{11}{16}$	$16\frac{11}{16}$
Złoto	112.9	114.6	112.8	114.6

Na rynku starych metali panował zupełny zastój. Pomimo jednak braku kupujących cen utrzymywały się mniej więcej bez wielkich zmian. Ceny hurtowe wynosiły: w Berlinie dn. 23/VI — w RM: miedź $37\frac{1}{2}$ — 40, bronz $32\frac{1}{2}$ — 34, mosiądz $28\frac{1}{2}$ — $30\frac{1}{2}$, cynk $10\frac{1}{2}$ — $11\frac{1}{2}$ i ołów $11\frac{1}{2}$ — 12. Analogiczne ceny we Francji loco Paryż — we fr. fr. wynosiły: dn. 10/VI — 210, 150, 110, 65 i 80.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{8}$ str. — zł 55, $\frac{1}{16}$ str. — zł 40, $\frac{1}{32}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPOŁEK AKCYJNYCH

III OGŁOSZENIE

ZARZĄD FIRMY

„Standard Nobel w Polsce”, S. A.

podaje niniejszem do wiadomości, że — zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 12 maja 1932 r., Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowieniem z dn. 30 maja b. r., Nr. OA. 199, ogłoszonym w Nr. 132 „Monitora Polskiego” z dn. 11 czerwca 1932 r., zezwoliło na zmniejszenie i powiększenie kapitału zakładowego Spółki i zmianę statutu Spółki.

Postanowienie Ministerstwa brzmi:

„Na zasadzie art. 4 i 115 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. „O prawie o Spółkach Akcyjnych” („Dz. Ust. R. P.” 39/1928, poz. 383) art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” 86/1930, poz. 664) oraz art. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. w sprawie wyszczególnienia rodzaju przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej („Dz. Ust. R. P.” 103/1928, poz. 918), zezwalam Spółce Akcyjnej pod firmą: „Standard-Nobel w Polsce, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Warszawie:

I. — na zmniejszenie kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 11,700,000, czyli do zł 11,700,000, drogą obniżenia nominalnej wartości akcji do połowy, t. j. do zł 50 każda, z jednoczesnym połączeniem dwóch akcji 50-złotowych w jedną akcję stu-złotową, zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 12 maja 1932 r.;

II. — na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł 48,300,000, czyli do zł 60,000,000, drogą III emisji 483,000 sztuk nowych akcji na okazie, nominalnej wartości zł 100 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich, w stosunku na każdą jedną akcję dotychczasową, cztery akcje nowej emisji;

b) pozostałe 15,000 sztuk akcji, które stanowią nadwyżkę ponad 468,000 sztuk, przeznaczonych dla dotychczasowych akcjonariuszów w stosunku czterech nowych akcji na jedną akcję dotychczasową, jak również akcje, które nie będą rozbrane przez akcjonariuszów, zgodnie z punktem „a” niniejszego postanowienia, przydziel. Zarząd Spółki według swego uznania dotychczasowym akcjonariuszom, po cenie emisyjnej;

c) cena emisyjna akcji nowej emisji określona zostanie przez Zarząd, przyczem nie może być niższa, niż zł 100 za akcję; z ceny emisyjnej, wyższej ponad zł 100, przeznaczają się zł 100 na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy;

d) powiększenie i zmniejszenie kapitału zakładowego winno być uskutecznione zgodnie z art. 114, 115, 118, 119 i 121 „Prawa o Spółkach Akcyjnych”;

e) po zarejestrowaniu zmniejszenia i powiększenia kapitału zakładowego odpis wpisu w Rejestrze handlowym winien być złożony w terminie czternastodniowym Ministerstwu Przemysłu i Handlu — (art. 127);

f) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania powiększenia kapitału zakładowego do Rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia bieżącego 1932 r.;

g) całkowita wpłata kapitału zakładowego winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”;

III. — na zmianę §§ 5, 15 i 16 statutu Spółki, które po zarejestrowaniu powiększenia kapitału zakładowego otrzymują brzmienie następujące:

§ 5. — Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 60,000,000 (sześćdziesiąt milionów) i jest podzielony na 600,000 (sześćset tysięcy) sztuk akcji okazicielskich, po zł 100 (sto) każda.

§ 15. — Cała korespondencja w sprawach Spółki prowadzi się w imieniu Zarządu z podpisem jednego z członków lub prokurenta. Dwaj z członków Zarządu lub prokurent łącznie z jednym członkiem Zarządu winni być podpisywani na wekslach, pieniężnych, umowach, kontraktach, aktach kupna lub sprzedaży, notarialnych i hipotecznych. Czeki na rachunki będące podpisuje jeden członek Zarządu.

§ 16. — Do otrzymywania należnych Spółce sum z wszelkich instytucji państwowych, samorządowych, prywatnych, poczty, banków i t. p. i kwitowania z odbioru upoważniony jest jeden członek Zarządu lub osoba, specjalnie do tego przez Zarząd upoważniona.

Warszawa, 30 maja 1932 r.

Za Ministra Przemysłu i Handlu

(-) J. Kożuchowski, Podsekretarz Stanu.

(M. P.)

W związku z podwyższeniem kapitału zakładowego Zarząd Spółki podaje do wiadomości, że:

a) cena emisyjna akcji nowej emisji jest równa cenie nominalnej, t. zn. wynosi po zł 100 (sto) za każdą stu-złotową akcję;

b) akcjonariusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa poboru akcji nowej emisji, winni w terminie do dn. 10 sierpnia b. r. przedłożyć posiadane akcje i zgłosić chęć nabycia akcji nowej emisji w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Traugutta 7—9, oraz wpłacić całą sumę, przypadającą za subskrybowane akcje nowej emisji. Akcjonariusze, którzy w powyższym terminie warunków tych nie wykonają, tracą prawo otrzymania akcji nowej emisji;

c) o ile do dn. 11 listopada b. r. nowa emisja nie zostanie zgłoszona do Rejestru Handlowego, subskrybenci przestają być związani zapsem.

Ze względu na to, że w posiadaniu akcjonariuszów znajdują się jeszcze akcje pięćdziesięciuzłotowe dotychczasowych emisji, a pierwszeństwo nabycia akcji III emisji przysługuje akcjonariuszom w stosunku 4 akcji nowej emisji wzamian za jedną stu-złotową, odpowiadającą obniżonemu kapitałowi zakładowemu, przeto Zarząd Spółki wyjaśnia, że jedna pięćdziesięciuzłotowa akcja dotychczasowych emisji daje prawo subskrypcji jednej akcji stu-złotowej nowej III emisji.

Wobec powyższego Zarząd wzywa akcjonariuszów, pragnących wykorzystać prawo poboru akcji nowej emisji, do wykonania subskrypcji na wyżej podanych warunkach.

O wymianie akcji dotychczasowych emisji na akcje stu-złotowe, odpowiadające obniżonemu kapitałowi akcyjnemu, nastąpią osobne ogłoszenia.

Standard-Nobel w Polsce, S. A.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów

Cukrowni Wierchostawickiej, S. A. w Wierchostawicach

na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w sobotę, dn. 30 lipca 1932 r., o godz. 10 przed poł. w Czerwonej Salce hotelu Basty w Inowrocławiu.

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1931/32; 2) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybór członków Rady Nadzorczej; 4) Udzielenie zezwolenia na przeniesienie akcji na nowonabywców; 5) Obrady i powzięcie uchwał co do ewentualnych wniosków Zarządu i Rady Nadzorczej, również co do wniosków poszczególnych Akcjonariuszów, o ile takowe zostaną w odpowiednim terminie zgłoszone.

Wierchostawice, dn. 28 czerwca 1932 r.

Rada Nadzorcza: (-) K. Stübner, prezes

Zarząd:

(-) Dr. Levy, (-) K. Ruszczyński, (-) Inż. W. Iwanicki

Likwidatorowie Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego

S. A.

stosownie do art. 129 Prawa o sp. akc. po raz trzeci ogłaszają o otwarciu likwidacji Spółki i wzywają jej wierzyteli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia pod adr.: Częstochowa ul. Piłsudskiego 19.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Fabryka Wyrobów Ceramicznych „Opoczno”, S. A.
W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
odbędzie się w dn. 8 sierpnia 1932 r. w poniedziałek, o godz. 6 popoł. w siedzibie Spółki przy ul. Szopena 12 m. 5 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za 1931 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat; 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybór Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyły akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki.

I OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „Rejowiec”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w sobotę dn. 6 sierpnia 1932 r. o godz. 17 w Lublinie w Hotelu Victoria z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za 1931/32 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz podziału zysków za rok operacyjny 1931/32 i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) Zatwierdzenie budżetu na 1932/33 r.; 6) Wybory Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze mają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli złożą swe akcje względnie dowody złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej w biurze Zarządu Spółki w Rejowcu przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, pragnący uzupełnić porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, winni zgłosić na piśmie swoje wnioski do Zarządu najpóźniej do 23 lipca 1932 r.

Z A R Z A D

Warsz. Tow. Fabryk Wyrob. Metal. Emalj. „WULKAN”, S. A.
ma zaszczyt prosić P. P. Akcjonariuszów na

51 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

odbyć się mające w dn. 10 sierpnia 1932 roku o godz. 17-ej w biurze Towarzystwa w Warszawie na Pradze przy ul. Jagiellońskiej Nr. 4/6.

Porządek dzienny:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu, oraz rach. strat i zysków za 1930/31 rok, uchwała w sprawie pokrycia strat i preliminarz wydatków na rok 1931/32; 2) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, oraz nabywania i sprzedaży nieruchomości; 3) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Potwierdzenie uchwał Walnego Zgromadzenia z dn. 10/X 1931 r. co do uzgodnienia Statutu z prawem o Spółkach Akcyjnych; 5) Wnioski, które w myśl art. 54 pr. o sp. akc. mogą być zgłoszone i będą pomieszczone w drugim ogłoszeniu.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w zgromadzeniu o ile co najmniej na 7 dni przed zgromadzeniem zostali zapisani do ksiąg Spółki, właściciele zaś akcji na okaziciela, o ile najdalej do dnia 2 sierpnia 1932 r. włącznie w dni powszednie i w godz. od 10 do 14-ej złożą w biurze Zarządu oryginalne akcje, lub przewidziane prawem dowody depozytowe.

II OGŁOSZENIE.

Zarząd firmy „Fabryka Filców Landau i Welle”, S. A.

zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że dn. 28 lipca 1932 r. o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Zarządu firmy
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Wybór jednego członka Zarządu. 3) Sprawa emerytur dla robotników firmy. 4) Wniosek o upoważnienie Zarządu do kupna nieruchomości.

ZAWIADOMIENIE

Na odbytem w dn. 5. lipca 1932 r.

NADZWYCZAJNEM WALNEM ZGROMADZENIU

firmy

„Teren”, Sp. Akc. dla Przemysłu Budowlanego

Kraków, Karmelicka 27

zapadły następujące uchwały:

1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu co do nabycia przez Spółkę realności objętej L. w. h. 563 Ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. IV. Piasek. 2) Zatwierdzono przedłożony projekt nabycia przez Spółkę wymienionej pod 1) realności za cenę kupna sprzedaży \$ 7.845.—. 3) Stwierdzono, że faktyczna działalność Spółki rozpoczęła się 5 lipca 1932 r.

Z A R Z A D

Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru

S. A.

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości P.P. Akcjonariuszów, że uchwaloną przez Walne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 30 listopada 1931 r.

dywidenda za rok operacyjny 1930/31,

w wysokości Zł. 3.— od każdej akcji wart. nom. Zł. 100.—, wypłacana będzie w lokalu biura Zarządu w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 35, począwszy od dn. 25 lipca 1932 r., codziennie, w godz. od 11-ej do 14-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Jednocześnie Zarząd ma zaszczyt powiadomić PP. Akcjonariuszów, że, wobec zmiany Statutu naszej Spółki, będzie dokonywana z dn. 18 lipca 1932 r., w wyżej podanym lokalu biura Zarządu,

wymiana dotychczasowych akcji imiennych złotych na nowe, oraz stemplowanie akcji złotych okazicielskich.

Składać akcje do wymiany, względnie ostemplowania, należy w poniedziałki, środy i piątki, za wyjątkiem świąt, w godz. od 11-ej do 14-ej, wydawanie akcji odbywać się będzie w terminach, oznaczonych na pokwitowaniach, w tychże samych godzinach.

Akcje winny być składane z talonem oraz kuponami, począwszy od Nr. 5 za 1930/31 rok i winny być ułożone według numerów w porządku arytmetycznym, począwszy od najmniejszego do największego, przyczem oddzielnie okazicielskie I emisji i oddzielnie II emisji. Tak ułożone akcje prosimy składać wraz z deklaracją, wypełnioną w wyżej podany sposób. Deklaracje wydaje się bezpłatnie w biurze Zarządu.

Zaznacza się przytem, że dla podniesienia dywidendy za rok 1930/31 należy przedstawić, przy odpowiedniej deklaracji, kupony dywidendowe Nr. 5 za 1930/31 r., ułożone w porządku arytmetycznym, przyczem kupony od akcji imiennych realizowane będą tylko od zamiennej nowej emisji t. j. koloru różowego.

Z A R Z A D

Towarzystwa Karwice - Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerji, S. A.

podaje do wiadomości P. P. Akcjonariuszów, że na dz. 2 sierpnia 1932 r. o godz. 17 zwołuje się w Warszawie przy ul. Chmielnej Nr. 27 m. 9,

**ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania oraz wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu Towarzystwa za rok operacyjny 1931/32, oraz budżetu wydatków i planu czynności następnego 1932/33 r. 3) Wybory jednego członka Zarządu i jednego zastępcy, oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski.

W razie gdyby Walne Zgromadzenie nie doszło w dn. 2 sierpnia 1932 r. do skutku, to powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w wymienionym lokalu dn. 16 sierpnia 1932 r. o godz. 17, z tym samym porządkiem dziennym.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie”, Spółka Akcyjna

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 8 sierpnia 1932 r. o godz. 6-ej popoł., odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 95 m. 15

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 3) wniosek Zarządu o przeniesienie zysku w kwocie zł 8.825.10 na fundusz amortyzacyjny;
- 4) wniosek Zarządu o uzgodnienie statutu Spółki z przepisami prawa o Spółkach Akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39 poz. 383, z 1928 r.) oraz o wprowadzenie do władz Spółki Rady Nadzorczej, a w związku z tem, o przyjęcie nowej treści statutu, jak niżej podano;
- 5) wybór Członków Rady Nadzorczej;
- 6) wybór Zarządu;
- 7) wolne wnioski.

P. P. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu powinni złożyć swe akcje w biurze Zarządu w Warszawie ul. Marszałkowska 95 m. 15, najpóźniej na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Na zasadzie art. 57 Prawa o Spółkach Akcyjnych, Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek obrad.

Statut Spółki Akcyjnej pod firmą

„Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, S. A.”

§ 1. — Firma Spółki brzmi: „Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Spółka Akcyjna”.

§ 2. — Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest:

- a) wytwarzanie sposobem fabrycznym i ręcznym porcelany oraz wyrobów ceramicznych wszelkiego rodzaju,
- b) prowadzenie handlu temi produktami t. j. nabywanie, zbywanie i przyjmowanie do komisowej sprzedaży,
- c) nabywanie i fruktywkowanie patentów oraz licencji, dotyczącej rzeczony gałęzi przemysłu.

§ 3. — Siedzibą Spółki jest m. st. Warszawa.

§ 4. — Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1.200.000.00 i jest podzielony na 12.000 akcji wartości nominalnej po zł 100.00 każda akcja. Z ogólnej ilości 12.000 akcji — 9.000 akcji jest na okaziciela, a 3.000 imiennych uprzywilejowanych.

§ 5. — Każda akcja na okaziciela daje prawo do jednego głosu, a każda akcja imienna uprzywilejowana daje prawo do 3-ch głosów.

§ 6. — Imienne akcje uprzywilejowane korzystają z uprzywilejowanej dywidendy oraz prawa poboru dywidendy uprzywilejowanej, niewypłaconej w latach poprzednich, z czystego zysku lat następnych, przyczem okres czasu, za który dywidenda uprzywilejowana podlega wypłaceniu, nie może przekraczać lat pięciu.

§ 7. — Spółka ma prawo wypuszczać obligacje, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach stanowiących własność Spółki lub osób trzecich, które na obciążenie hipoteki wyrażą zgodę. Ogólna suma obligacyj nie może przekraczać połowy rzeczywistej wartości nieruchomości obciążonych. Emisja obligacji może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Skarbu, które zatwierdza również jej warunki.

§ 8. — Władzami Spółki są:

- a) Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,
- b) Rada Nadzorcza,
- c) Zarząd.

§ 9. — Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd w miejscu siedziby Spółki, jednak może być również zwołane przez Zarząd do Ćmielowa lub Chodzieży. Walne Zgromadzenie powinno odbyć się corocznie w terminie najdalej pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego.

§ 10. — Rada Nadzorcza składa się z 5 lub większej ilości członków, wybieranych corocznie przez Walne Zgromadzenie z pośród Akcjonariuszów lub z poza ich grona. Członkowie Rady Nadzorczej wybierani są na rocznym zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu na przeciąg jednego roku i mandaty ich gasną w dniu następnego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, które zatwierdzi sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za rok ich urzędowania.

Do kompetencji Rady Nadzorczej należy:

określenie ilości członków Zarządu, ich ustanowienie, odwołanie oraz zmiany i uzupełnienia składu Zarządu.

§ 11. — Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu. Zarząd składa się z jednego lub większej ilości członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie lub mianowanych przez Radę Nadzorczą.

§ 12. — Członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu, o ile Zarząd jest wieloosobowy, wybierają corocznie z pośród swego grona prezesów Rady Nadzorczej i Zarządu oraz ich zastępców.

§ 13. — Spółkę podpisuje stosownie do wpisu w rejestrze handlowym:

- a) o ile Zarząd jest jednoosobowy — Zarządca sam pod pieczętką firmową Spółki, lub dwaj prokurenci łącznie,
- b) o ile Zarząd jest wieloosobowy — bądź dwaj członkowie Zarządu, bądź członek Zarządu łącznie z prokurentem, bądź wreszcie dwaj prokurenci łącznie.

Do podpisywania wszelkiej korespondencji, niezawierającej zobowiązań, jak również do odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów od firm i osób prywatnych, z poczty, kolei i wszelkich urzędów państwowych upoważniony jest każdy członek Zarządu. Oświadczenia w imieniu Spółki, a w szczególności czeki, weksle, żyra, pełnomocnictwa, umowy, akty notarialne i hipoteczne podpisują łącznie pod pieczętką firmową Spółki dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu z prokurentem lub dwaj prokurenci.

§ 14. — Prokurentów Spółki mianuje i odwołuje Zarząd.

§ 15. — Zarząd obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć Radę Nadzorczą do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat i dokładne sprawozdanie z działalności Spółki za rok ubiegły.

§ 16. — Przy likwidacji Spółki i podziale jej majątku, po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli, akcje imienne uprzywilejowane traktowane będą jako należności uprzywilejowane w stosunku do akcji na okaziciela.

§ 17. — W wypadkach nieobjętych niniejszym Statutem Spółka kieruje się przepisami Prawa o Spółkach Akcyjnych ((Dz. Ust. R. P. z 1928 r. Nr. 39, poz. 383)

„Małopolska Fabryka Żarówek“, S. A. we Lwowie

zawiadamia n. nijszem P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 29. lipca 1932 r. o godz. 17. po poł., odbędzie się we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci 25 w lokalu własnym,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1931/32. 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków. 4) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków za rok 1931/32. 5) Wnioski i interpelacje.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny należy zgłosić do Zarządu pisemnie nie później jak czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji mają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli akcje lub przewidziane art. 59 rozporządzenia o Spółkach akcyjnych zaświadczenia depozytowe złożone zostaną w kasach Spółki we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25, lub w Warszawie, Świętokrzyska 25, przynajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Nadzorca Sądowy nad firmą**„Zakłady Ogrodnicze C. ULRICH“**

założone w 1805 r. w Warszawie, S. A.

Centrala: Ceglana 11

podaje do wiadomości wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Handlowy decyzją z dnia 10 czerwca 1932 roku postanowił zarządzić

otwarcie postępowania układowego z wierzycielami,

że w celu ustalenia listy wierzycieli zostały w porozumieniu z p. Sędzią Komisarzem wyznaczone terminy sprawdzenia wierzytelności na 2 sierpnia, 5 sierpnia i 10 sierpnia 1932 roku.

W powyższych terminach wierzyciele firmy C. ULRICH w. nni zgłosić swoje pretensje, poparte odpowiednimi tytułami, pod rygorem, przewidzianym w art. 45, 51, 56 i 64 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. („Dz. Ust. R. P. Nr. 3/28 r. poz. 20) o zapobieganiu upadłości.

Sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w terminach wyżej wskazanych od godz. 12-iej do 2-iej w południe w lokalu firmy Ceglana 11 w Warszawie.

Dnia 12 sierpnia 1932 r. lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona zostanie w Sądzie Okręgowym w Warszawie, Wydział II Handlowy, Sekcja upadłościowa.

Na za dzień art. 42 Rozp. Prez. R. P. z dn. 23 grudnia 1927 r. od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorca sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę — do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy: *Czesław Matecki*, Adwokat

Warszawa, ul. Wspólna 38

Na zasadzie paragrafu 8 Statutu

Zarząd Radomskiej Ro.nej Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 sierpnia r. b. o godz. 4-iej po poł. w lokalu własnym przy ul. Focha N. 2 w Radomiu odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1931 i rachunku strat i zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Powzięcie uchwały co do pokrycia straty; 5) Wybór Rady Nadzorczej i Zarządu, ewentualnie Komisji Likwidacyjnej i ustalenie wynagrodzeń; 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932; 7) Wolne wnioski.

firmy Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz, S. A. w Łodzi zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że dn. 9 sierpnia 1932 r. o godz. 20 w lokalu Spółki ul. Stefana Żeromskiego 90/92 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i komisji rewizyjnej oraz bilansu za rok 1931, rachunku zysków i strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi z działalności; 3) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego i wybór komisji rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą w myśl art. 57 prawa o Spółkach Akcyjnych zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, muszą w myśl art. 59 prawa o Spółkach Akcyjnych, najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem przedstawić swoje akcje Zarządowi Firmy Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz S. A. w Łodzi.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B została wpisana dnia 9. kwietnia 1932 pod nr 180 Spółka Akcyjna pod firmą **Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy dawniej „Gazomierz“, Spółka Akcyjna, Toruń.** Celem spółki jest: 1) budowa i reperacja wodomierzy i gazomierzy oraz przyrządów pokrewnych, a także, wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi i aparatów, 2) prowadzenie wszelkich interesów handlowo-przemysłowych związanych z powyższymi zadaniami, 3) handel produktami fabryki i 4) udział w przedsiębiorstwach pokrewnych. Kapitał zakładowy wynosi zł 400.000 rozłożony na 400 akcji po zł 100. Zarząd składa się z Wacława Leberta z Torunia, ul. Bydgoska 70. Adolfowi Izdebskiemu z Warszawy ul. Piękna 21 udzielono prokury. Spółka akcyjna. Statut spółki został sporządzony przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dn. 8 grudnia 1920 r. za nr repertorium 2264. Spółka działa na mocy statutu uzgodnionego z przepisami prawa o spółkach akcyjnych, zatwierdzonego przez M.n. Przem. i Handlu oraz Skarbu a opublikowanego w nr 205 r. 1930 i w nr 244 r. 1931 Monitora Polskiego z uwzględnieniami zmian dokonanych na Walnym Zgromadzeniu w dniu 2 stycznia 1931 r. i 28 kwietnia 1931 r. nr 17 względnie nr 1146 repertorium notariusza Antoniego Szymańskiego w Warszawie.

Zarząd jest jednoosobowy a zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Spółka miała dawniej siedzibę w Warszawie i była zapisana w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie dział B V/XIII nr 763/6639.

Sąd Grodzki Toruń.

Z A R Z A D**Towarzystwa Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA“, S. A.**

zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, iż na Zwyczajnym Walnym Dorocznym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytem w dniu 25 maja r. b.

wyznaczona została dywidenda za 1931 rok w wysokości 6%, t. j. po zł 6 — od każdej akcji nominalnej wartości zł 100.—

Wypłata dywidendy uskuteczniana będzie, począwszy od dn. 18 lipca r. b. w Warszawie, w biurze Zarządu Spółki przy ul. Mazowieckiej Nr. 7 codziennie, oprócz dni świątecznych, w godz. od 12 — 2 po poł., za zwrotem kuponu dywidendowego Nr. 6.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Zakłady Przemysłowe Sitkówka“, S. A.

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 9 sierpnia 1932 r. o godz. 19 w biurze Spółki, Kopernika 30, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok operacyjny 1931 i przedstawienie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1931; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Udzielenie absolutorjum Władzom Spółki za rok 1931; 5) Zatwierdzenie preliminarza na rok 1932; 6) Wybory Władz Spółki; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu powinni złożyć swe akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

„Technika Górnicza, Spółka Akcyjna“

odbędzie się w dn. 9 sierpnia 1932 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Wroniej 69 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków na dzień 30 czerwca 1932 r.; 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 4) Przyjęcie do wiadomości uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 24.VI.32 r. o dobrowolnej likwidacji Spółki, a w związku z tem zatwierdzenie bilansu likwidacji; 5) Wybór likwidatorów oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do ustalenia wysokości wynagrodzenia likwidatorów; 6) Upoważnienie likwidatorów do wydzierżawienia przedsięwzięcia Spółki na termn dłuższy niż jeden rok; 7) Sprawy bieżące; 8) Wolne wnioski.

Na podstawie i w terminach wskazanych w obowiązującym prawie o spółkach akcyjnych: 1) można zgłaszać do Zarządu Spółki wnioski w sprawach dodatkowych, nieobjętych porządkiem dziennym, 2) należy składać akcje w biurze Zarządu Spółki celem udziału w głosowaniu.

Z A R Z A D

Zakładów Przemysłowych „Celolit“, S. A.

zawiadamia, że wobec niedojścia do skutku walnych zebrań zwołanych na dn. 25 maja i 1 czerwca r. b., ponownie zwołuje:

a) Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszy na godz. 7 wiecz. dn. 8 sierpnia r. b. w lokalu Spółki przy ul. Ordynackiej Nr. 5 z porządkiem dziennym: uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej;

b) Zwyczajne Doroczne Walne Zebranie Akcjonariuszy na godz. 7 wiecz. dn. 18 sierpnia r. b. w tymże lokalu z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z działalności Spółki za rok 1931; 3) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931; 4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1932; 5) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu; 6) Wolne wnioski.

Warszawsko - Gdańskie T-wo Handlowo - Zastawowe, S. A.

Plac Napoleona 1

Bilans na dz. 1 stycznia 1932 r.

AKTYWA: — Kasa zł 92.690,45; Papiery procentowe zł 13.688,71; Nieruchomości zł 1.014.000,00; Ruchomości zł 19.646,46; P. K. O. zł 17,20; Zalżenia na zastawy zł 1.594.851,03; Warranty zł 455.644,40; Towary własne zł 329.636,30; Kasa Przewoźniczo Pracowników zł 18.060,54; Sumy przechodnie zł 5.383,74; Dłużnicy zł 445.555,96; Różni zł 58.258,99; Weksle w portfelu zł 85.778,65; Własności z licytacji zł 149.434,15; Straty na eksporcie zł 93.510,15.

PASYWA: — Kapitał akcyjny zł 500.000,00; Kapitał amortyzacyjny zł 50.000,00; Wierzyciele zł 3.030.627,45; Bank zł 763.709,00; Reszty z licytacji zł 23.764,89; Dywidenda niepodniesiona zł 6.801,25; Sumy przechodnie zł 1.254,14. Podsumowanie Aktywów i Pasywów wynosi zł 4.376.155,73.

Rachunek Strat i Zysków.

STRATY: — Koszty handlowe zł 454.229,38; Procenty zł 326.021,80; Procenty bankowe zł 105.561,03; Prowizje zł 8.654,62; Straty na towarach zł 135.791,04; Straty na kursie zł 226,03; Razem zł 1.030.484,80.

ZYSKI: — Administracja domu zł 54.377,61; Opłaty od zaliczeń zł 321.528,65; Opłaty od przechowań zł 300,00; Opłaty od warrantów zł 192.031,58; Dywidenda od akcji Banku Polskiego zł 1.518,00; Prowizje i dyskonto zł 1.153,22; Koszty licytacji zł 262,43; Kapitał specjalny zł 143.131,87; Kapitał rezerwowy zł 22.671,29; Straty na eksporcie zł 93.510,15; Razem zł 1.030.484,80.

S. A. Obrotu Wyrobami Metalowymi „ELEKTROMIEDŹ“

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA	zł	zł
Kasa		2.858,85
Banki		1.811,58
Weksle w portfelu		5.410,50
Towary		120.780,06
Dłużnicy		201.641,76
Dostawcy		171.052,05
Odbiorcy		145.126,57
Ruchomości		1.718,40
Sumy przechodnie		8.300,00
Straty 1930 r.	48.351,72	
Straty 1931 r.	363.436,97	411.788,69
		<u>1.073.390,73</u>

Różni za kaucje 10.000,00

PASYWA	zł
Kapitał akcyjny	250.000,00
Kapitał rezerwowy	5.334,02
Akcepty	143.137,45
Wierzyciele	674.919,26
	<u>1.073.390,73</u>

Akcepty kaucyjne 10.000,00

Rachunek strat i zysków

DEBET	zł
Strata w 1930 r.	48.351,72
Odpisy na amortyzację	199,72
Koszty handlowe i procenty	205.320,59
Straty na odbiorcach	29.491,05
Straty na transakcji a meta	22.185,68
Różnica na rachunku towarów	106.239,93
	<u>411.788,69</u>

CREDIT	zł
Strata	411.788,69
	<u>411.788,69</u>

Bilans likwidacyjny na dz. 12 maja 1932 r.

AKTYWA	zł
Kasa i banki	7.361,64
Weksle w inkasie	6.182,40
Udział w Syndykacie Miedz.	7.550,00
Ruchomości	750,00
Towary	105.609,60
Dłużnicy	123.132,65
Akcjonariusze za dopłatę na straty	448.667,21
	<u>699.253,50</u>

PASYWA	zł
Rezerwa na koszty handlowe	54.000,00
Rezerwa na różnicę w rozliczeniu z wierzyc.	24.156,89
Koszty przerobu	18.918,81
Koszty Syndykatu Miedz.	22.800,00
Wierzyciele	579.377,80
	<u>699.253,50</u>

Rachunek strat i zysków

Straty lat ubiegłych	414.690,96
Straty na odbiorcach	30.885,32
Straty na towarach	21.832,55
Straty na ruchomościach	968,40
Koszty rozliczenia z wierzycielami	82.871,94
Koszty handlowe	152.752,06
	<u>714.001,23</u>

Odpis kapitału akcyjnego	250.000,00
Odpis kapitału rezerwowego	5.334,02
Dopłata akcjonariuszów	448.667,21
	<u>704.001,23</u>

Bilanse powyższe zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 2 lipca 1932 r., zgodnie z protokołem, spisany przez Notariusza Hettlingera na zasadzie art. 58 prawa o spółkach akcyjnych.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ”, S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY	Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem	STAN BIERNY	Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem
	na życie	inne			na życie	inne	
	zł	zł	zł		zł	zł	zł
Kasa	18.400'37	29.683'78	48.084'15	Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 82.500 po zł 25) . .	912.500'00	1.150.000'00	2.062.500'00
Instytucje kredytowe	49.539'28	457.604'86	507.144'14	Kapitał zapasowy . .	5.000'00	125.000'00	130.000'00
Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi	945.857'91	336.634'50	1.282.492'41	Inne kapitały i fundusze własne zakładu	—	117.408'07	117.408'07
Pożyczki hipoteczne .	1.308.700'00	383.500'00	1.692.200'00	Fundusz ubezpieczeń.	4.036.605'69	373.809'10	4.410.414'79
Nieruchomości . . .	752.095'95	790.800'50	1.542.896'45	Rezerwa na nieuregulowane szkody (sumy płatne, renty i wykupy)	430.989'93	336.201'11	767.191'04
Zaliczki i pożyczki pod zastaw własnych polis	647.370'16	—	647.370'16	Inne fundusze i rezerwy techniczne . .	78.036'67	—	78.036'67
Należność z tytułu rezerwy składek, zatrzymanej przez zakłady ubezpieczeń .	—	36.097'11	36.097'11	Należność z tytułu rezerwy składek, zatrzymanej reasekuratorom przez zakłady	—	1.037.907'95	1.037.907'95
Oddziały	567.404'32	948.047'85	1.515.452'17	Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości	14.023'60	14.053'90	28.077'50
Ajenci	188.960'01	2.228'91	191.188'92	Zakłady ubezpieczeń	172.500'81	1.769.292'70	1.941.793'51
Różni z tytułu zaległej składki	345.990'61	696.336'04	1.042.326'65	Inni wierzyciele . .	81.028'42	160.713'34	241.741'76
Zakłady Ubezpieczeń	56.537'40	794.325'78	850.863'18	Nieuiszczone podatki i opłaty	15.844'83	15.928'93	31.773'76
Inni dłużnicy	596.784'90	146.612'54	743.397'44	Inne pasywa	464.134'48	869.182'62	1.333.317'10
Ruchomości biurowe	80.010'00	80.010'00	160.020'00	Kaucje	104.594'00	20.250'00	124.844'00
Inne aktywa	479.749'52	972.268'36	1.452.017'88				
Lokaty stanowiące kaucje	104.594'00	10.250'00	114.844'00				
Kaucje	—	10.000'00	10.000'00				
Strata	173.264'00	295.347'49	468.611'49				
	6.315.258'43	5.989.747'72	12.305.006'15		6.315.258'43	5.989.747'72	12.305.006'15

Rachunek zysków i strat za 1931 r.

	Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem		Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem
	na życie	inne			na życie	inne	
	zł	zł	zł		zł	zł	zł
Przeniesienie z roku ubiegłego	2.244'00	5.634'86	7.878'86	Strata z roku sprawozdawczego na rachunku ubezpieczeń:			
Zysk w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń:				1) na życie	117.109'35		117.109'35
1) od odpowiedzialności cywilnej . .		591'46		2) od nieszczęśliwych wypadków		7.506'69	
2) od kradzieży		20.990'00	21.581'46	3) od ognia		250.987'00	
Czysty dochód z majątku zakładu		33.103'56	33.103'56	4) transportów		35.127'92	293.621'61
Zysk na kursie walut obcych		126.224'76	126.224'76	Niepodzielona część kosztów administracji	39.876'75	22.510'50	62.387'25
Strata	173.264'00	295.347'49	468.611'49	Umorzone należności wątpliwe	3.776'78	34.824'20	38.600'98
				Strata na kursie walut obcych	1.227'42	—	1.227'42
				Inne odpisy i straty nieobjęte poszczególnymi rachunkami:			
				a) odpisano z wartości ruchomości	8.890'10	8.890'10	17.780'20
				b) odpisano z wartości nieruchomości	4.627'60	4.637'65	9.265'25
				c) odpisano na rezerwę na należności wątpliwe	—	117.408'07	117.408'07
	175.508'00	481.892'13	657.400'13		175.508'00	481.892'13	657.400'13

Towarzystwo Ubezpieczeń „PIAST”, S. A. w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY	Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem	STAN BIERNY	Ubezpiecz.	Ubezpiecz.	Razem
	na życie	inne			na życie	inne	
	zł	zł	zł		zł	zł	zł
Kasa	68.500'12	63.115'77	131.615'89	Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 20.000 po zł 100)	500.000'00	1.500.000'00	2.000.000'00
Instytucje kredytowe	55.636'40	98.256'61	153.893'01	Inne kapitały i fundusze własne zakładu		146.400'73	146 400'73
Papiery wartościowe z kupon. bieżącymi	2.183.728'06	1.871.307'22	4.055.035'28	Fundusz ubezpieczeń	2.343.130'51	693.832'17	3.036 962'68
Nieruchomości	71.288'63		71.288'63	Rezerwa na nieuregulowane szkody (sumy płatne, renty i wykupy)	90.945'82	625.179'11	716.124'93
Zaliczki i pożyczki pod zastaw własn. polis	554.599'12		554.599'12	Należność z tytułu rezerwy składek, zastrzymanej reasekuratorom przez zakład		960.542'71	960.542'71
Należność z tytułu rezerwy składek zastrzymanej przez zakłady ubezpieczeń		254.309'75	254.309'75	Fundusz na umorzenie wartości nieruchom.	8.554'63		8.554'63
Oddziały	115.186'99	1.101.928'65	1.217.115'64	Zakłady ubezpieczeń	182.750'77	1.076.967'09	1.259.717'86
Agenci	57.386'91		57.386'91	Inni wierzyciele . . .	20.296'54	31.036'11	51.332'65
Różni z tytułu zaległej składki	114.717'56	454.485'48	569 203'04	Nieuiszczone podatki i opłaty		3.293'68	3.293'68
Zakłady ubezpieczeń	12.184'92	767.817'08	780.002'00	Inne pasywa	45.820'92		45.820'92
Inni dłużnicy		32.727'34	32.727'34	Kaucje		29.500'00	29.500'00
Ruchomości biurowe		119.771'72	119.771'72	Zysk	41.729'52		41.729'52
Inne aktywa		251.488'38	251.488'38				
Lokaty stanowiące kaucje		29.500'00	29.500'00				
Strata		22.043'60	22 043'60				
	<u>3.233.228'71</u>	<u>5.066.751'60</u>	<u>8.299.980'31</u>		<u>3.233.228'71</u>	<u>5.066.751'60</u>	<u>8.299.980'31</u>

Rachunek zysków i strat za 1931 r.

ZYSKI	zł	zł	zł	STRATY	zł	zł	zł
Pozostałość zysku z roku poprzedniego		16.072'58	16 072'58	Strata w roku sprawozd. na rachunk. ubezpi.:			
Zysk w roku sprawozdawczym na rach.:				1) od odpowiedzialn. prawnej	34.455'92		
1) na życie	26.430'05		26.430'05	2) od wypadków	28.527'38		
2) od kradzieży		7.782'56		3) od ognia	6.494'01		
3) transportów		3.118'60		4) samochodów	<u>7.678'11</u>		77.155'42
4) szyb		27.965'62		Strata na kursie walut obcych		23.114'01	23.114'01
5) koni		668'68		Inne odpisy i straty nieobjęte poszczególn. rachunkami:			
6) od chłomage		<u>643'10</u>	40.178'56	odpisano:			
Czysty dochód z majątku zakładu	23.617'53	30.762'20	54.379'73	1) z wart. ruchomości		13.307'97	13.307'97
Inne zyski nieobjęte poszczególnymi rachunkami:				2) z wart. nieruchom.	712'89		712'89
Zysk na wylosowan. pap. wart. zł 3.222'18 mniej udz. reasekur. zł 1.519'90	1.702'28	4.510'22	6.212'50	3) rezerwę na wapl. należn.		146.400'73	146.400'73
Przeniesienie rezerwy na wątpliwe należności z roku poprzedniego		160.496'47	160.496'47	4) bezpośr. na wapl. należn.		14.095'74	14.095'74
Odpis niepodniesionej dywid. za lata ub.		10'24	10'24	5) różnica kursu na papier. wartościowych zł 24.331'50 mniej udział reasek. zł 15.729'52	9.307'45		9.307'45
Strata		22.043'60	22.043'60	Zysk	41.729'52		41.729'52
	<u>51.749'76</u>	<u>274.073'87</u>	<u>325.823'73</u>		<u>51.749'86</u>	<u>274.073'87</u>	<u>325.823'73</u>

Podział zysków (nadwyżek bilansowych) osiągniętych przez zakład w 1931 r.

	Ubezpieczenia na życie
1) Na kapitał zapasowy	zł 4.172'95
2) Na pokrycie straty w innych działach	zł 22.043'60
3) Do przeniesienia na rok następny	zł 15.512'97
	<u>41.729'52</u>

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów powyższy bilans, rachunek zysków i strat oraz podział zysków zatwierdziło w dn. 5 lipca 1932 r.

Compagnie d'Electricité de Varsovie—Towarzystwo Elektryczności w Warszawie

Spółka Akcyjna z kapitałem 50,000.000'00 franków.

Siedziba Spółki: PARYŻ ul. Caumartin 60.

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA	Fr.	PASYWA :	Fr.	Fr.
Rachunek Urzędzeń	202,061.673'05	Kapitał: do zamortyzowania	41,500.000'00	
Roboty bieżące i zaliczki wypłacone dostawcom	6,308.252'69	zamortyzowany	8,500.000'00	50,000 000 00
Skład	13,782.698'35	Obligacje w obiegu		2,829.500'00
Kasa i Banki	26,404.943'56	Obligacje zamortyzowane		7,069.500'00
Lokaty tymczasowe	39,628.497'28	Fundusz Rezerw. Ustawowy		5,000.000'00
Akcyonariusze	20,878.500'00	Fundusz Rezerw. Nadzwyczaj.		8,696.645'34
Portfel papierów wartościowych	4,486.280'40	Rezerwa na amortyz. urzędzeń		93,782 090'81
Różni dłużnicy i należności z tytułu niepokrytych rachunków	32,615.841'36	Fundusz Renowacyjny		142,548.649'26
Sumy sporne	23,531.931'96	Różni Wierzyciele i rachunki do pokrycia		24,847.301'86
		Rezerwa specjalna		23,531.931'96
		Zyski i straty:		
		Warszawa (Z 3,038.379'71)	8,689.765'97	
		Paryż	2,703 233'45	11,392.999'42
	<u>369,698.618'65</u>			<u>369,698.618'65</u>

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

„Compagnie d'Electricité de Varsovie“—Towarzystwo Elektryczności w Warszawie

Biura Dyrekcji Elektrowni: WARSZAWA, ul. Foksal 11.

Bilans Elektrowni Warszawskiej na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA	Z	PASYWA	Z
Place, budynki, maszyny, kotły i in. urządz.	105,284.105'68	Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce	13,744.850'00
Plac przy ul. Kolejowej	2 536.123'00	Kapitał Obligacyjny	9,899.000'00
Plac przy ul. Tamka	488.582'15	Fundusz Amortyzacyjny na zużycie urzędzeń	61,080.687'38
Materiały na składzie	4,430.647'55	Fundusz na pokrycie zobowiązań z tytułu bezpłatnego przejścia prawa własności przedsiębiorstwa na rzecz m. st. Warszawy	45,109.398'86
Roboty bieżące	952.863'99	Różni Wierzyciele	6,370.151'82
Warsztat	388.477'75	Zysk za 1931 rok	3,038.379'71
Zaliczki wydane dostawcom	1,252.818'77		
Kaucje i fundusze rezerwowe złożone w Magistracie m. st. Warszawy	4,556.462'69		
Kasa i Banki	5,883.833'90		
Papiery procentowe złożone tytułem kaucji	101.260'61		
Różni Dłużnicy	13,367.291'68		
	<u>139,242.467'77</u>		<u>139,242.467'77</u>

Rachunek Zysków i Strat za 1931 r.

	Z	Z	
Wydatki na eksploatację	20,797.373'15	Dochody z eksploatacji	39,617.935'93
Wydatki różne	21.442'34	Dochody różne	1,002.524'49
Amortyzacja obligacji wylosowanych w 1931 r.	174.141'00		
Fundusz na pokrycie zobowiązań z tytułu bezpłatnego przejścia prawa własności przedsiębiorstwa na rzecz m. st. Warszawy:			
Amortyzacja urzędzeń:			
1926 r.	Z 314.000'03		
1927 r.	Z 464.200'68		
1928 r.	Z 389.653'07		
1929 r.	Z 701.110'91		
1930 r.	Z 316.667'83		
1931 r.	Z 185.960'23		
	2,371.592'75		
Fundusz Amortyzacyjny na zużycie urzędzeń	9,658.403'52		
Podatek majątkowy	36.083'72		
Różnica kursu na papierach procentowych, złożonych tytułem kaucji w Magistracie m. st. Warszawy	2,202.825'23		
Rezerwa podatku dochodowego za rok operacyjny 1931	1,563.851'30		
Rezerwa na pokrycie podatku spornego od dochodu w 1931 r.	756.367'70		
Zysk za 1931 rok	3,038.379'71		
	<u>40,620.460'42</u>		<u>40,620.460'42</u>

Towarzystwo Ubezpieczeń Orzeł, S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY: — Kasa zł 69.867,72; Instytucje kredytowe zł 237.045,69; Papiery wartościowe z kuponami bieżącymi zł 580.844,16; Nieruchomości zł 762.001,62; Oddziały zł 152.385,81; Agenci zł 522.656,53; Różni z tytułu zaległej składki zł 48.896,92; Zakłady Ubezpieczeń zł 233.715,57; Inni dłużnicy zł 47.789,08; Ruchomości biurowe zł 32.244,79; Inne aktywa zł 513.719,54; Strata (niedobór bilansowy) zł 130.875,21; Razem zł 3,332,042,64.

STAN BIERNY: — Emitowany kapitał akcyjny (akcyj sztuk 12.000 po zł 100) zł 1,200.000,00; Kapitał zapasowy zł 9.297,29; Fundusz ubezpieczeniowy zł 169.974,93; Rezerwa na nieuregulowane szkody zł 117.882,28; Należność z tytułu rezerwy składek, zatrzymanej reasekuratorom przez Zakład zł 612.155,74; Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości zł 22.860,06; Długi hipoteczne zł 178.000,00; Zakłady Ubezpieczeń zł 692.158,05; Inni wierzyciele zł 228.533,55; Nieuiszczone podatki i opłaty zł 4.808,85; Inne pasywa zł 96.371,89; Razem zł 3,332,042,64.

Uwaga: Stratę zł 130.875,21 przeniesiono na rok następny.

Rachunek zysków i strat za 1931 r.

ZYSKI: — Zysk (nadwyżka) w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń: od ognia zł 18.042,09; Czyste dochody z majątku Zakładu zł 58.069,16; Inne zyski, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: różnica kursu na papierach wartościowych zł 522,77; Rezerwa na należności wątpliwe z roku poprzedniego zł 12.175,36; Razem zł 12.698,13; Strata (niedobór bilansowy) zł 130.875,21; Razem zł 219.684,59.

STRATY: — Strata (niedobór bilansowy) z roku poprzedniego zł 9.315,47; Strata (niedobór) z roku sprawozdawczego na rachunku ubezpieczeń: od kradzieży z włamaniem zł 4.403,03; Transportów zł 4.221,91; Od gradobicia zł 114.233,32; Razem zł 122.858,26; Niepodzielna część kosztów administracji zł 24.914,05; Umorzone należności wątpliwe zł 47.022,00; Strata na kursie walut obcych zł 2.115,16; Inne odpisy i straty, nieobjęte poszczególnymi rachunkami: odpisano z wartości ruchomości zł 5.839,83; Odpisano z wartości nieruchomości zł 7.620,02; razem zł 13.459,65; Razem zł 219.684,59.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku KRÓLEWSKA HUTA

Bilans w dn. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA

W bankach zł 14.229.408,72; W kasie zł 192.055,55; Portfel wekslowy zł 1.645.072,51; Kaucje zł 309.900,00; Udziały zł 302.721,67; Obligacje zł 36.295,65; Dłużnicy różni (odbiorcy) zł 12.408.365,14; Zaliczki różne zł 1.143.255,11; Rachunki bieżące zł 9.608.389,48; Razem zł 41,875,473,83.

PASYWA

Kapitał zł 21.156.000,00, Poz. do wpłac. zł 3,526,000,00, Razem zł 17,630,000,00; Fundusz rezerwowy zł 747.903,25; Wierzyciele różni zł 14,783,810,12; Dostawcy zł 1,119,935,51; Czysz dzierżawny zł 4,037,772,29; Rach. robót nowych zł 1,793,052,66; Zysk Spółki zł 1,763,000,00; Razem zł 41,875,473,83.

Rachunek zysków i strat

Zysk Spółki zł 1,763,000,00; Wynagrodzenie Spółki od rezultatów eksploatacji zł 1,763,000,00.

UWAGA. — Jako jednostkę monetarną do sporządzenia bilansu przyjęto złoty z 1927 r. czyli 1/5,92444 kg czystego złota. Waluty obce przeliczono do bilansu według przeciętnego kursu Giełdy Warszawskiej z grudnia 1931 r.

Ustąpili z Rady PP.: E. duc d'Audiffret-Pasquier, Bronisław Helczyński, Zygmunt Kucharski, Jules Simon, Félix Villet, Konstanty Wolny.

Zostali wybrani PP.: E. duc d'Audiffret-Pasquier, Czesław Benedek, Bronisław Helczyński, Zygmunt Kucharski, Jules Simon, Félix Villet.

Prezes Rady Nadzorczej: C. Klarner
Dyrektor Generalny: F. Michel

„Pétroles de Boryslaw“, S. A., Antwerpja

Bilans z dn. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY: — Prawa naftowe, udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych i górniczych, wiercenia: fr. b. 9,293,044,72; Nieruchomości, materiały i ruchomości: fr. b. 4,911,357,04; Koszty emisji obligacji (do zamortyzowania): fr. b. 10,000,000,00; 1,000 akcji pierwszeństwa po fr. b. 1,000,000,00; Kasy i banki: fr. b. 63,953,77; Strata w latach poprzednich fr. b. 7,972,480,48; Strata w r. 1931: fr. b. 64,672,14; Razem fr. b. 26,235,462,81.

STAN BIERNY: — Kapitał: 100,000 akcji po fr. b. 100,000 fr. b. 10,000,000,00; 1,000 akcji pierwszeństwa po fr. b. 1,000,000 fr. b. 1,000,000,00; 10,000 akcji dywidendowych. Rezerwa statutowa: fr. b. 64,679,75;

Obligacje w obiegu: 5% po fr. b. 500,00 emisji z r. 1909 pozostałe do wykupu: fr. b. 988,00; 5%-owe po fr. b. 500,00 emisji z r. 1920: fr. b. 4,458,500,00; Odsetki od obligacji: fr. b. 13,908,26; Zapadłe kupony od akcji i obligacji: fr. b. 3,683,11; Różni wierzyciele: fr. b. 10,533,478,99; Prowizje skarbowe i różne: fr. b. 160,224,70; Razem: fr. b. 26,235,462,81.

Rachunek zysków i strat.

WINIEN: — Saldo z lat poprzednich: fr. b. 7,972,480,48; Koszty eksploatacji kopalń: fr. b. 1,791,064,27; Koszty ogólne: fr. b. 334,479,24; Podatki: fr. b. 157,860,05; Odsetki, prowizje i różne: fr. b. 816,547,70; Amortyzacja kosztów emisji obligacji: fr. b. 45,000,00; Strata na wierzytelnościach od raf. W. Stawarski et Co.: fr. b. 622,257,92; Razem: fr. b. 11,739,689,66.

MA: — Przychód z kopalń, produkcja ropy i gazu: fr. b. 3,642,371,72; Różne: fr. b. 60,165,32; Saldo: fr. b. 8,037,152,62; Razem: fr. b. 11,739,689,66.

Przedstawicielstwo Belgijskiej Spółki Akcyjnej

„Nafta Boryslawska w Polsce“, Krosno

Bilans z dn. 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY — Prawa naftowe: zł 58,251,41; Inwentarz kopalniany: zł 727,457,75; Inwentarz ogólny zł 313,695,87; Zapasy ropy: zł 17,262,92; Kasy: zł 7,184,15; Banki i P. K. O.: zł 17,059,96; Waluty: zł 0,01; Papiery wartościowe: zł 8,00; Kaucje: zł 110,00; Dłużnicy: zł 1,007,314,76; Sumy przejściowe: zł 4,858,92; Strata w roku 1928: zł 43,118,18. Razem: zł 2,196,321,93.

STAN BIERNY: — Kapitał: zł 937,000,00; Rezerwy: zł 1,244,04; Pożyczki zagraniczne: zł 590,357,00; Wierzyciele: zł 92,158,05; Sumy przejściowe: zł 96,990,95; Zysk w roku 1929: zł 246,275,27; Zysk w roku 1930: zł 201,793,65; Zysk w roku 1931: zł 30,502,97. Razem: zł 2,196,321,93.

Rachunek zysków i strat.

WINIEN: — Koszty eksploatacji: zł 317,955,11; Koszty wiercenia: zł 209,197,09; Koszty likwidacji szybów zastanowionych: zł 4,701,82; Koszty konserwacji magazynów: zł 3,731,39; Koszty administracji: zł 119,064,20; Koszty ogólne: zł 93,187,36; Różne straty: zł 148,855,69; Zysk w 1931 r. zł 30,502,97. Razem: zł 927,195,63.

MA: — Produkcja ropy i gazu: zł 906,880,83; Różne dochody: zł 20,314,80. Razem: zł 927,195,63.

Bank Kujawski we Włocławku, S. A.

Bilans po dzień 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY: — 1) Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 4,355,13; 2) Papiery hipoteczne zł 109,200,00; 3) Banki Krajowe zł 456,28; 4) Weksle Zdyskontowane zł 385,220,00; 5) Rachunki Bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 125,836,82; b) niezabezpieczone zł 29,312,50; razem zł 155,149,32; 6) Różne rachunki zł 274,683,06; 7) Koszty zł 45,091,37; Suma bilansowa zł 974,155,16.

STAN BIERNY: — 1) Kapitały Własne: a) zakładowy zł 500,000,00; b) zapasowy zł 9,413,01; razem zł 509,413,01; 2) Wkłady: a) wista zł 93,299,37; 3) Rachunki Bieżące (saldo kredytowe) zł 7,527,25; 4) Redyskonto Weksli zł 326,025,00; 5) Różne rachunki: zł 4,261,59; 6) Procenty i Prowizje i różne zyski zł 33,628,94; Suma bilansowa zł 974,155,16; Inkaso zł 10,599,44.

Warszawska Warrantowa Spółka Akcyjna

Bilans netto na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA: — Kasa zł 682-59; Banki zł 748-83; Papiery publiczne zł 23.675-02; Nieruchomości zł 331.457-10; Dłużnicy: Różni zł 197.865-75; Korespondenci zł 351-40; Ruchomość zł 1-00; Sumy przechodnie zł 1.225-45; Weksle zł 2.611-20; Straty za okres trzechletni zł 231.373-83; Razem zł 789.992-17.

PASYWA: — Kapitał akcyjny zł 270.000-00; Kapitał amortyzacyjny zł 23.633-20; Banki zł 147.982-18; Wierzyciele: Różni zł 65.537-90; Korespondenci zł 1.243-56; Sumy przechodnie zł 1.467-77; Dywidenda niepodniesiona zł 135-21; Długi hipoteczne zł 62.035-35; Akcepty zł 8.312-00; Wpłaty n/sprzedaz nieruchomości zł 209.645-00; Razem zł 789.992-17.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1931 r.

WINIEN: Koszty handlowe: a) wydatki osobowe zł 35.375-88; b) świadczenia socjalne zł 2.551-86; c) wydatki rzeczowe zł 16.361-98; Razem zł 54.289-72; Procenty i prowizje zł 10.140-91; Procenty od zobowiązań h'pot. zł 5.576-56; Razem zł 15.717-47; Koszty przy ekspedycji zł 20.424-18; Administracja nieruchomości zł 2.382-86; Asekurację zł 546-19; Różnice kursu zł 186-87; Remont zł 1.594-08; Razem zł 95.141-37.

MA: — Zysk na ekspedycji zł 23.556-80; Strata zł 71.584-57; Razem zł 95.141-37.

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIĄZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZADARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiają swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

WYCINKI

Z GAZET I CZASOPISM CAŁEGO ŚWIATA
W KAŻDEJ ŻĄDANEJ SPRAWIE

JAKO NAJLEPSZE ŹRÓDŁO
INFORMACYJ, NIEZBĘDNE
DLA WSZYSTKICH

biur i instytucyj: państwowych,
społecznych, kulturalnych, prze-
mysłowych i handlowych oraz
dla osób wszelkich zawodów,
zbiera i na zamówienie dostar-
cza, tudzież załatwia prenume-
raty dzienników i czasopism
krajowych i zagranicznych

INFORMACJA
PRASOWA
POLSKA

DYREKCJA i EKSPEDYCJA:

Warszawa, Bracka Nr. 5. Telef. 241-53

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH

GOSPODARKA NARODOWA

NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK GOSPODARCZY

— Drugi rok
wydawnictwa

— Redakcja
i Administracja:
Warszawa,
Chmielna 23 m. 5

— Prenumerata
kwartalna zł 4-50

— Zeszyt
pojedynczy zł 90

— Komitet Redakcyjny:
Kazimierz Sokołowski (redaktor),
Aleksander K. Ivánka, Bohdan
Łączkowski, Tadeusz Łychowski
i Józef Poniatowski

— Do nabycia w większych
księgarniach i Administracji pisma

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-04, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL., Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZĄ SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE. RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-73

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE — UL. NOWOGRODZKA 50,
ODDZIAŁ WE LWOWIE — UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE —
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU — UL. KANTAKA 10,
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU — UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-
WICACH — UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W ŁUCKU — UL. PIŁSUDSKIEGO 15,
ODDZIAŁ W KRAKOWIE — PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU —
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. KAPUCYŃSKA 1,
ODDZIAŁ W KIELCACH — UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ "CENTROPEBROL"
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU "P F B R O L"

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, CAŁKOWICIE WPŁACONY, 130 MILJONÓW.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORTYZACYJNYCH W 7% LISTACH ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTU I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBROTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH; DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPUJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCELACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCFLACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY: Z 3 MIESIĘCZN. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 6 OD STA. Z 1 JEDNOMIESIĘCZN. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 5 OD STA, NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 4 OD STA. ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 6 OD STA ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA, ORAZ NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PŁATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, ORAZ NA RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOOCNEJ; POSIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.